Rynkowa bez rynku? str. 4

Obwodnica to mrzonka? str. 12

Podzieleni i oburzeni str. 13

Pech, drożyzna czy inna plaga str. 14

Paulinów: Zawołani po imieniu str. 16

R E K L A M A

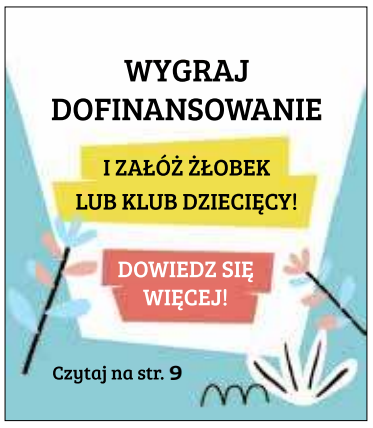

Nr 25 (1977)

cena **3,20 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

17-23.06.2020

Były oklaski i trudne pytania. I nagła zmiana planów.

Gdzie jest premier?

zdjęcia: A. Król

Premier Mateusz Morawiecki miał odwiedzić niewielką wieś Modrzew w gminie Zbuczyn. Przed wjazdem do Modrzewia zawieszono baner z napisem: „Witamy". Premier jednak tam nie dotarł, bo program jego wizyty w ostatniej chwili uległ zmianie. Dziennikarze się pogubili. Dopytywali: „Gdzie jest premier?".

Mateusz Morawiecki nie zawiódł jednak mieszkańców. Odwiedził Zbuczyn, gdzie przy pomniku „Poległym obrońcom ojczyzny w latach 1914-1920, 1939-1945" czekało na niego kilkudziesięciu oficjeli oraz niewielka grupa mieszkańców.

– W ostatniej chwili dowiedzieliśmy się, że będziemy mieli takiego gościa – mówi mieszkanka pobliskiej posesji. – Bo gdyby była taka informacja, to przyszłoby tu co najmniej pół Zbuczyna. Mamy za co premierowi dziękować, ale próśb do niego jest chyba jeszcze więcej. Wszyscy chwalą rolników, ale nam nie jest łatwo.

Premiera witały oklaski. A on w maseczce zbliżał się do pomnika. Po lewicy miał posła **Krzysztofa Tchórzewskiego**, a po prawej stronie wójta gminy Zbuczyn **Tomasza Hapunowicza** i starostę siedleckiego **Karola Tchórzewskiego** (syna posła).

Mateusz Morawiecki miał dla wszystkich wiele miłych słów. Przede wszystkim w duchu patriotycznym.

– Ta ziemia wymaga wspomnienia jej patriotycznej przeszłości, ale także dnia dzisiejszego. To właśnie tutaj w czasie II wojny światowej najszybciej powstawała konspiracja. Chylę czoła przed bohaterami, żołnierzami nieznanymi i znanymi z imienia i nazwiska. To oni poświęcili się sprawom, wydawało się, beznadziejnym, zarówno po II wojnie światowej, jak i 100 lat temu, kiedy do tego miejsca zbliżała się nawała bolszewicka. Obronili wtedy wolną suwerenną Rzeczpospolitą. Dzięki temu my dzisiaj możemy się starać, żeby była ona jak najlepszym miejscem do życia w Europie.

Premier łechtał też rolników, mówiąc, że nie tylko gwarantują nam bezpieczeństwo żywnościowe, ale podbijają swymi produktami całą Europę i wprowadzają coraz nowocześniejsze metody gospodarowania. Jako przykład rozwoju podawał właśnie gminę Zbuczyn, która rozkwita dzięki ciężkiej pracy mieszkańców i sprawnemu działaniu lokalnych władz.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Władysław Kosiniak-Kamysz w Łukowie

fot. PGL

– Nie wolno rozdzierać Polski na części i napuszczać ludzi jednych na drugich. Dzisiaj już w wielu miejscach mamy taki rozdarty kraj. Trzeba go precyzyjnie zszyć, jak nicią chirurgiczną – mówił kandydat na prezydenta, lider PSL.

CZYTAJ STR. 5

Dramat wieczorową porą

Dwóch mieszkańców Łukowa w wieku 40 i 48 lat usiłowało zabić 60-latka. Zaatakowali siekierą i nożem.

CZYTAJ STR. 3

Zasnęła za kierownicą?

fot. Aga Król

12 czerwca ok. godz. 12.00 w miejscowości Sionna (gm. Kotuń) doszło do poważnego wypadku. 26-latka, kierująca peugeotem partnerem prawdopodobnie przysnęła za kierownicą zjechała na przeciwległy pas ruchu, wjechała do rowu i uderzyła w przepust. Samochód koziołkował.

Kierującą oraz młodą pasażerkę samochodu przewieziono do szpitala. (**ak**)

R E K L A M A

eprasa.pl 22bdi8c843

Gdzie jest premier?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

– Tak się będzie działo dalej, ze wsparciem państwa polskiego w najbliższych 5-10 latach – deklarował. – Jestem o tym przekonany. Dziś rolnictwo pięknie się rozwija, ale kiedy 15 lat temu wstępowaliśmy do Unii Europejskiej, to rolnicy mieli różne obawy. Dzisiaj nie muszą się już bać.

Premier mówił też o dopłatach rolniczych.

– W najbliższych latach dopłaty dla polskich rolników będą wyrównane do poziomu tych, jakie otrzymują rolnicy w Europie Zachodniej. To nasze wspólne zobowiązanie z prezydentem Andrzejem Dudą. Już wywalczyliśmy z prezydentem europejski fundusz odbudowy. To 3 miliardy euro na tereny wiejskie, dla rolników. Będziemy wspierać eksport produktów rolnych i takie gminy, jak Zbuczyn, żeby były tu inwestycje, żeby przełamać nierówności.

Po tych słowach Mateusz Morawiecki otrzymał kolejną porcję braw. Ale kiedy podszedł do zgromadzonych, żeby z nimi porozmawiać, nie zawsze było już tak miło. Mieszkanka miejscowości Dziewule zadawała trudne pytania.

– My już od 5 lat czekamy na pozwolenie na budowę, a syn czeka 3 lata – skarżyła się kobieta. – Dlaczego tak się dzieje? Tu jest piękna okolica, my chcemy się rozwijać, rozwijać Polskę, chcemy coś od siebie dawać, a nie możemy. Mamy trzech synów, widzimy tu przyszłość. Bardzo bym chciała, żeby takie sprawy były załatwiane szybciej. Dlaczego trwają tyle lat?

Na osłodę premier dostał od małej dziewczynki piękną różę i... kolejne pytanie, a właściwie, to pochwałę.

– W Trzebieszowie buduje się drogę i powinna być ona symbolem pokazywanym w mediach – postulował jeden ze zgromadzonych. – Cieniutką warstwę starego asfaltu pokrywa się tam prawdziwym asfaltowym grubym tortem. To dla tych wszystkich malkontentów, którzy mówią, że teraz są złe czasy, zły rząd...

– Czyli jest robione porządnie – odpowiedział premier. – Jak porządnie, to się cieszę. Teraz przeznaczamy na te drogi dziesięć razy więcej środków.

Do Mateusza Morawieckiego przecisnął się burmistrz Mordów **Jan Ługowski**.

– Panie premierze, w imieniu mieszkańców zapraszam do odwiedzenia Mordów – zachęcał.

Odpowiedzi jednak nie było słychać. Czy przyjął zaproszenie? – pytam potem burmistrza.

– Tak, obiecał, że przy najbliższej okazji nas odwiedzi – odparł burmistrz.

Kiedy Mateusz Morawiecki otrzymał z rąk strażaków piękny złoty hełm strażacki, wydawało się, że jego pobyt z Zbuczynie się zakończy. Okazało się jednak, że wizyta miała drugą, bardziej osobistą część. Premier, już w znacznie mniejszej grupie osób, ruszył na pobliski cmentarz. Odwiedził mogiły rodziny burmistrza Mordów Jana Ługowskiego oraz Krzysztofa i Karola Tchórzewskich.

– Dziękuję za pochylenie się nad mogiłami – zwrócił się do premiera burmistrz Mordów. – Dla nas jest to bardzo ważne.

– Tu spoczywają między innymi mój dziadek i babcia – tłumaczył premierowi Karol Tchórzewski. – Dziadek w 1917 roku służył w marynarce na morzu Kaspijskim. A kiedy zaczęła się rodzić szansa na wolną Polskę, to wracał do niej na piechotę. Trwało to cały rok.

fot. Aga Król

Nie zabrakło trudnych pytań do premiera i jego świty.

Jan Ługowski przybliżył nam nieco bardziej dramatyczną historię członków jego rodziny.

– Tu spoczywa ojciec i dwóch synów, którzy mieli gospodarstwo rolne w Rzążewie – wspominał burmistrz. – W czasie okupacji ukrywali Żydów. Ktoś doniósł o tym Niemcom, którzy 8 kwietnia 1943 roku pojawili się w Rzążewie. Po torturach rozstrzelali członków mojej rodziny, którzy zostali pochowani koło wsi. W nocy mieszkańcy przenieśli ich jednak na cmentarz do Radzikowa, a tuż po wojnie zostali pochowani w Zbuczynie, gdzie była ich parafia.

Po wizycie w Zbuczynie premier pojechał do starostwa w Siedlcach, gdzie spotkał się z parlamentarzystami i samorządowcami. Spotkanie nie było jednak dostępne dla mediów.

– O co będzie pan prosił premiera? – pytam Karola Tchórzewskiego.

– O zwiększenie funduszy na remonty dróg. Bo choć jest ich coraz więcej, to na drogi pieniędzy zawsze będzie mało. Poruszę też temat funduszy unijnych dla województwa mazowieckiego. Jest ono podzielone na część stołeczną i resztę. Chodzi o to, aby tej reszcie, czyli między innymi powiatowi siedleckiemu, należał się fundusz spójności. Choćby sąsiedni Łuków czerpie już z niego pełnymi garściami, budując kanalizacje czy wodociągi.

– Mam do premiera kilka pytań od mieszkańców – dodała wicestarosta **Małgorzata Cepek**. – Obiecałam im, że przekażę je premierowi. I liczę na to, że podejmie on w tych kwestiach konkretne działania.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

O wizycie premiera w Łochowie czytaj na str. 10.

Zlikwidowana plantacja marihuany

Kryminalni z łosickiej komendy zlikwidowali nielegalną uprawę marihuany. „Zioło" uprawiano w Sarnakach na nieużytkach zielonych.

– Policjanci zabezpieczyli 355 roślin. Podejrzani trafili na 3 miesiące do aresztu – mówi **Nina Zaniewicz**, rzecznik KPP Łosie.

Funkcjonariusze z wydziału kryminalnego łosickiej komendy od pewnego czasu pracowali nad tą sprawą.

– Zatrzymali na gorącym uczynku dwóch mężczyzn w wieku 20 i 23 lat, mieszkańców powiatu łosickiego. Przyjechali oni samochodem na plantację, by posadzić kolejne rośliny. Byli zaskoczeni obecnością policjantów. Nie spodziewali się, że ktoś znajdzie ich uprawę, która była celowo posadzona na podmokłych nieużytkach, z dala od zabudowań – dodaje Nina Zaniewicz.

Policjanci zabezpieczyli 355 roślin w różnych fazach wzrostu. Rośliny poddano badaniom chemicznym, których wyniki potwierdziły, że są to konopie indyjskie.

– Zebrany materiał dowodowy dał podstawy do przedstawienia zatrzymanym zarzutów nielegalnej uprawy konopi indyjskich. Sąd zadecydował o tymczasowym areszcie na trzy miesiące. Przestępstwo, którego dopuścili się młodzi mężczyźni, jest zagrożone karą do 8 lat pozbawienia wolności – wyjaśnia Nina Zaniewicz. (**mc**)

fot. KPP Łosice

Czemu prezydenta Siedlec nie było na spotkaniu z premierem?

Bo go nie zaproszono

W zeszłym tygodniu do Siedlec i powiatu siedleckiego przyjechał premier **Mateusz Morawiecki**. Dlaczego nie spotkał się z prezydentem Siedlec **Andrzejem Sitnikiem**?

Premier rozmawiał z rolnikami w gminie Zbuczyn, a potem spotkał się z członkami PiS. Dziennikarze mogli tylko patrzeć, nie dane im było zadawać pytań, bo w ostatniej chwili odwołano briefing prasowy.

Andrzeja Sitnika nikt nie zaprosił na spotkanie z premierem.

Wizytę premiera można było na bieżąco śledzić na stronie Kancelarii Premiera. Pojawiła się tam informacja, że w Starostwie Powiatowym w Siedlcach odbyło się spotkanie samorządowców z miasta i z powiatu z premierem. Nasi Czytelnicy szybko odnaleźli na zdjęciach wiceprzewodniczącego rady miasta **Macieja Nowaka** (PiS).

– Ale dlaczego nie było tam prezydenta Andrzeja Sitnika? – pytała nas siedlczanka. – Czyżby nie pofatygował się na spotkanie z premierem? Daleko chyba nie miał z urzędu miasta do starostwa.

Z takim pytaniem zwróciliśmy się do rzeczniczki prezydenta **Anety Krajewskiej**.

– Prezydent Andrzej Sitnik nie został zaproszony na to spotkanie – wyjaśnia rzeczniczka. – O tym, że premier Morawiecki jest w naszym regionie, dowiedzieliśmy się z transmisji internetowej na stronie „Tygodnika Siedleckiego". Nikt nas o wizycie nie informował, a prezydenta nikt nie zaprosił. (**jj**)

Zdjęcie **A. Król**

R E K L A M A

TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

Lepszy prezydent niż prawnik

Jak Pan ocenia szanse kandydata na Prezydenta RP Andrzeja Dudy? Sondaże są różne... – pyta „Echo Katolickie" posła Krzysztofa Tchórzewskiego. ***To doskonały prawnik, a w mojej ocenie jeszcze lepszy prezydent. Jego szanse na wygraną oceniam bardzo wysoko. Jestem przekonany, że Polacy przy urnach wyborczych dobrze ocenią ostatnie pięć lat prezydentury A. Dudy i wygra w pierwszej turze***.

Mówią, że życie w partyjnym aparacie odrywa od realiów... I wiecie co? To może być prawda.

Znak czasów

W „Echu Katolickim" ks. Paweł Siedlanowski wspomina procesje błagalne podczas zarazy. ***Do historii przeszła zwłaszcza zorganizowana podczas epidemii dżumy w Rzymie w 590 r., kiedy to z siedmiu rzymskich kościołów wyruszyło siedem modlitewnych orszaków ze śpiewem litanii w intencji ocalenia miasta. Wzorem Grzegorza Wielkiego, który ją osobiście poprowadził, podobne w późniejszych wiekach odbywały się w innych miastach***.

Wtedy na znak zarazy nad Rzymem ukazał się anioł i schował miecz. Dzisiaj anioł umyłby ręce i zachował dystans.

Tradycja

Jeszcze o tym samym: ***Modlono się również na ulicach Warszawy, zwłaszcza po epidemii latem 1709 r. Gdy zaraza ustała, mieszkańcy miasta wyruszyli na pielgrzymkę pokutno-przebłagalną na Jasną Górę – po raz pierwszy w 1711 r. Tak zrodziła się idea Warszawskiej Pielgrzymki Pieszej, która nieprzerwanie trwa do dzisiaj***.

Trwa tradycja, trwa... Chyba że policja pielgrzymów zatrzyma i zawróci.

Twitterowe pojedynki

Prezesa Kaczyńskiego i jego dom codziennie ochrania ok. 30 policjantów i pracowników agencji ochrony, co kosztuje blisko 4 mln złotych rocznie. To władza rozrzutna i nieliczącą się z pieniędzmi podatników. Taką sytuację stworzył pan Prezes w kraju, że musi go ochraniać 30 osób – napisał na twitterze poseł Czesław Mroczek.

Rafał Ziemkiewicz odpowiedział: ***Przysyłają bandę agresywnych debili pod dom Jaro, żeby przyszła policja, żeby robić z tego hejt, że Jaro jest chroniony przez policję. Taki jest poziom ludzi, którzy kiedyś rządzili Polską i chcieliby, żebyśmy im pozwolili znowu***.

!!!

Okulista Trzeci

eprasa.pl 22bdf8d43

Zjedli „Pawełka", są wczorajsi, a sądowe zakazy...

Jakie znowu zakazy?

Siedleccy policjanci biją na alarm. W lawinowym tempie przybywa kierowców pod wpływem alkoholu.

W czasie kwarantanny najwidoczniej siedzieli w domach, bo wtedy nastąpił spadek liczby zatrzymanych pijanych za kierownicą. Teraz odrabiają starty. W dodatku wielu z nich ma już sądowe zakazy prowadzenia pojazdów. Jeden z zatrzymanych miał nawet dożywotni zakaz. I co? I nic!

– Z naszych statystyk wynika, że genialnie maleje liczba osób jeżdżących w stanie nietrzeźwości – mówi rzecznik prasowa siedleckiej policji kom. **Agnieszka Świerczewska**. – Zdarzają się jednak takie dni, jak w pierwszy weekend czerwca. W ciągu dwóch dni zatrzymaliśmy 9 pijanych kierowców. Chyba odreagowali przymusowe siedzenie w domu podczas obostrzeń. Wtedy, jeśli pili, to nie wyjeżdżali. Teraz powrócili na drogi.

W 2019 roku w Siedlcach i powiecie siedleckim zatrzymano 159 nietrzeźwych kierowców i 17 „po użyciu alkoholu" (mieli pomiędzy 0,2 a 0,5 promila). Przez pięć pierwszych miesięcy tego roku w ręce policjantów wpadło 50 pijanych i 5 „po użyciu". Jak się tłumaczą?

– Najpopularniejszym tłumaczeniem jest to, że „zjadłem batonik Pawełek" – mówi zastępca naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach podinsp. **Krzysztof Skup**. – Często też mówią: „Panie, ja jestem wczorajszy". Bo wsiadają do samochodu po nocnej imprezie, myśląc, że już wytrzeźwieli. Błąd.

W Siedlcach i w powiecie jest około 60 osób z czynnym zakazem prowadzenia pojazdów. Niestety, część tych kierowców nic sobie z tego nie robi.

– Niektórzy z nich to ludzie chorzy, alkoholicy – dodaje podinsp. Skup. – Dla nich ten zakaz nie jest żadną przeszkodą. Powstrzymałby ich tylko brak pojazdu. Kiedyś był pomysł, by wprowadzić takie zmiany w prawie, by kierowcom jeżdżącym po pijanemu zatrzymywać samochody. Niestety, do takich zmian nie doszło.

Policjanci mówią, że przede wszystkim musi dojść do zmian w ludzkiej świadomości. Kilka tygodni temu w powiecie siedleckim był wypadek, w którym pijany kierowca potrącił dwoje dzieci. Miał zakaz prowadzenia pojazdów. Natychmiast posypały się komentarze, że jeździł w takim stanie także przed wypadkiem.

– Niestety, szczególnie w małych miejscowościach ludzie nie chcą mieć łatki donosiciela i nie informują nas o takich sytuacjach – mówi Agnieszka Świerczewska. – Duża jest tu również rola rodziny, która widzi, że ojciec czy mąż wsiada do samochodu po pijanemu.

Zdarza się jednak i tak, że policjanci zatrzymują pijanego kierowcę, a obok siedzi trzeźwa żona.

– Bo niektórzy uważają, że pijany facet i tak jeździ lepiej niż trzeźwa kobieta. Kompletny absurd! – irytuje się podinsp. K. Skup.

Policjanci obserwują, że coraz więcej młodych ludzi reaguje na pijanych za kierownicą.

– Wydawałoby się, że młody wiek wiąże się z niefrasobliwością, a my obserwujemy, że to młodzi reagują najczęściej – twierdzi kom. A. Świerczewska. – Ostatnio młodzi ludzie zauważyli na stacji benzynowej, że z budynku wychodzi pijany mężczyzna i wsiada do samochodu. Zabrali mu kluczyki i czekali na policjantów.

Co ciekawe, wielu kierowców przestaje ostrzegać światłami przed policjantami patrolującymi drogi.

– A skąd mam wiedzieć, że nie jesteś pijany i nie chcesz uciec przed kontrolą? – odpowiadają tym, którzy pytają o „miśki".

Do historii przeszedł już incydent z pijanym dostawcą pizzy. Gdy siedlczanin zamówił pizzę i zauważył, że dostawca jest pijany, zamówił zaraz drugą – z adresem dostawy na komendę policji. Dostawca tam pojechał, a skonsternowani policjanci, próbując ustalić, kto mógł zamówić pizzę, zaczęli z nim rozmawiać. Szybko zorientowali się, w jakim jest stanie i przebadali go alkomatem... Dostawca został już na komendzie do wytrzeźwienia.

Od kilku miesięcy w siedleckiej komendzie jest zamontowany alkomat. Wystarczy przyjechać i skorzystać z niego, bez zbędnych pytań.

– Szczególnie po długich weekendach i popularnych imieninach mamy kolejkę oczekujących – mówi pani rzecznik.

JUSTYNA JANUSZ

TE WYPADKI TO TYLKO CZĘŚĆ ZDARZEŃ Z JEDNEGO WEEKENDU

- **Teodorów:** 35-letni mężczyzna jechał quadem, mając 1,2 promila alkoholu. Quad nie miał homologacji, nie był zarejestrowany i dopuszczony do ruchu, nie miał ubezpieczenia OC
- **Dziewule**: 31-letni mężczyzna, jadąc ciągnikiem rolniczym, uderzył w ogrodzenie posesji. Miał 2,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu i dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów.
- **Siedlce**: 43-latek uderzył w ogrodzenie posesji, mając we krwi ponad 1,6 promila alkoholu.
- **Siedlce**: 34-latek, kierując samochodem ciężarowym Iveco, uderzył w ogrodzenie kościoła pw. Ducha Świętego. Miał 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

Kto kierował?

fot. A. Król

W niedzielę, 14 czerwca, o godz. 21.00 w Mościbrodach nieustalony kierowca, jadący oplem astrą w kierunku Wólki Wiśniewskiej, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, zjechał na pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. Jeden mężczyzna opuścił pojazd o własnych siłach, ale drugiego (41-letni obywatel Ukrainy) uwolnili z pojazdu strażacy, przy pomocy sprzętu hydraulicznego. Z obrażeniami ciała został on przewieziony do szpitala. Mężczyzna, który opuścił samodzielnie pojazd, nie przyznawał się do kierowania nim, ani nie wskazał osoby, która mogła prowadzić samochód. Został zatrzymany.

– Obywatela Ukrainy, podejrzewanego o kierowanie samochodem, osadzono w policyjnym areszcie do wyjaśnienia sprawy. Pojazd zabezpieczono na parkingu policyjnym w celu wykonania uzupełniających oględzin – powiedziała kom. **Agnieszka Świerczewska**, oficer prasowy KMP w Siedlcach. (**ak**)

Siedleckie MPK straciło fortunę na pandemii.

Na razie bez podwyżek

Siedleckie MPK jest jedną z firm, która bardzo odczuła skutki pandemii. I odczuwa je do tej pory, bo w związku z zamknięciem szkół liczba pasażerów ciągle nie wróciła do stanu sprzed pandemii.

– Kwiecień był dramatyczny – mówi prezes MPK **Jacek Dmowski**. – Mieliśmy o 85% pasażerów mniej niż w poprzednich miesiącach. To oczywiście odbiło się na sytuacji spółki. W marcu, gdy wprowadzono obostrzenia w Polsce, pasażerów było mniej o 40%.

W maju było już lepiej, ale też bez rewelacji. Firma do tej pory nie ma takich zysków, jak wcześniej. I odczuli to również pracownicy.

– Z tymi, którzy mieli zaległe urlopy, umówiliśmy się, że je wykorzystają – dodaje prezes. – Zlikwidowaliśmy również godziny nadliczbowe. Wiem, że było to bolesne i odczuwalne dla wszystkich, ale nie mieliśmy innego wyjścia.

MPK skorzystało z rządowej tarczy antykryzysowej, ale to wsparcie nie pokryło wszystkich strat. Na razie nikt nie mówi jednak o podwyżce cen biletów. (**jj**)

R E K L A M A

Łuków: Dramat wieczorową porą

Chcieli zabić kompana

Zaatakowali siekierą i nożem. Dwóch mieszkańców Łukowa, w wieku 40 i 48 lat, usiłowało zabić 60-letniego znajomego.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że pomiędzy mężczyznami doszło do sprzeczki. Spór sięgnął takich emocji, że w ruch poszły siekiera i nóż.

– Agresywnych napastników powstrzymali świadkowie zajścia. Oni też do rannego mężczyzny wezwali karetkę pogotowia – informuje asp. szt. **Marcin Józwik**, oficer prasowy łukowskiej KPP.

Podczas udzielania poszkodowanemu pomocy ratownicy stwierdzili na jego ciele aż kilkanaście ran ciętych i kłutych! Mężczyzna przeżył wyłącznie dzięki szybkiej interwencji ratowników. Teraz jego życiu już nie zagraża niebezpieczeństwo.

Policjanci ustalili tożsamość sprawców napadu i jeszcze tego samego dnia (10 czerwca) przed północą zatrzymali ich. Obu postawiono zarzut usiłowania zabójstwa.

Łukowski sąd przychylił się do wniosku policji oraz prokuratury i orzekł tymczasowy areszt na 3 miesiące. Sąd podczas rozprawy może orzec wobec nich nawet dożywocie. (**pgl**)

fot. arch. KPP w Łukowie

Mężczyźni, którzy chcieli zabić znajomego, na proces poczekają za kratkami.

Czy targowisko w Siedlcach zostanie zlikwidowane? Być może zostanie przeniesione kilkaset metrów dalej.

Rynkowa bez rynku?

Miejskie targowisko na skrzyżowaniu ulic 11 Listopada i Rynkowej w Siedlcach od lat budzi kontrowersje. W innych miastach targowiska wyremontowano, a siedleckie nadal przypomina czasy głębokiego PRL. Stare boksy, zniszczona kostka i odstraszająca toaleta to codzienność handlu w Siedlcach.

Modernizacja targowiska to koszt kilku milionów złotych. Poprzednie i obecne władze miasta próbowały zdobyć dofinansowanie, ale Siedlce okazały się za dużym miastem. Dla mniejszych był program wsparcia, dla takich jak Siedlce – nie.

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta radny **Mariusz Dobijański** przedstawił nową propozycję.

– Warto rozważyć sprzedaż tego terenu, a pieniądze przeznaczyć na budowę nowego targowiska, na innej działce. Może handel odbywałby się w końcu w ludzkich warunkach.

Wydaje się, że zwolennikiem tego pomysłu jest prezydent **Andrzej Sitnik**.

fot. Pyt

– Od jakiegoś czasu analizujemy możliwości znalezienia w tym rejonie działki, na której można by zbudować targowisko – mówi prezydent. – Chcemy, by rynek był w tej samej części miasta, co teraz. Jest tam duża grupa mieszkańców, przyzwyczajonych do robienia zakupów. Nie chcemy im tego odbierać.

Miasto jest właścicielem dużej działki przy ulicy Jagiełły. Teraz są tam tereny zielone.

– Bierzemy tę działkę pod uwagę – przyznaje Andrzej Sitnik. – Bardzo mi zależy na poprawie warunków do handlu i mam nadzieję, że się to uda.

Liczą na to również wyborcy prezydenta, gdyż w swoim programie miał on właśnie remont targowisk. Działka przy ulicy Rynkowej bez wątpienia byłaby łakomym kąskiem dla deweloperów. Jej wartość to kilka milionów złotych. (**jj**)

Stan budynku jest tak fatalny, że policjanci wyprowadzili się z Kotunia.

Wrócą do nowego komisariatu

Zmieniają się czasy i zmieniają się koncepcje. Ta, która dotyczy organizacji policji w terenie, przeżywa zwrot o 180 stopni. Placówki policji w gminach, jeszcze niedawno powszechnie likwidowane, znowu są reaktywowane. Zresztą ku powszechnej uldze lokalnych społeczności. Bo nie trzeba być wielkim znawcą, żeby wiedzieć, iż im policja jest bliżej społeczeństwa, tym większe zapewnia mu bezpieczeństwo. I właśnie w myśl tej zasady ma zostać odtworzony komisariat policji w Kotuniu.

– To już pewne, bo rozmawiałem z komendantem miejskim policji w Siedlcach – mówi wójt gminy Kotuń **Grzegorz Góral**. – Obaj uznaliśmy, że komisariat jest w Kotuniu bardzo potrzebny. Można powiedzieć, że to nasza wspólna inicjatywa, ale to mieszkańcy mieli największy wpływ na tę decyzję, bo od dawna postulowali, aby w Kotuniu był komisariat.

W tej chwili obecność policji w gminie Kotuń jest praktycznie symboliczna. Nie ma tu nawet posterunku policji. Owszem, działało ogniwo prewencji, ale tylko formalnie.

– Niestety, policjanci z ogniwa prewencji musieli się wyprowadzić z budynku, bo jest w tak złym stanie, że nie można z niego korzystać. Dlatego właśnie przygotowujemy się do generalnego remontu i rozbudowy budynku przy ulicy Ogrodowej. To w nim znajdzie się przyszły komisariat policji.

Przygotowania do inwestycji, prowadzonej z budżetu gminy, idą w szybkim tempie. Ogłoszono już przetarg na wykonawcę, więc prace powinny ruszyć lada dzień. Ich zakończenie jest planowane na koniec marca przyszłego roku. Jest szansa, że posterunek policji rozpocznie działalność już od kwietnia 2021 roku. Obsada kadrowa nowej placówki ma być dość duża, choć konkretnych decyzji jeszcze nie ma.

– Komendant miejski policji potwierdził, że w komisariacie w Kotuniu ma być zatrudnionych 8-9 funkcjonariuszy – informuje Grzegorz Góral. – Myślę, że to wystarczy, aby komisariat pracował na dwie zmiany. Patrole będą funkcjonowały w systemie całodobowym. To dla nas diametralna zmiana. W tej chwili, tylko w określone dni tygodnia, w budynku urzędu gminy dyżuruje posterunkowy.

Obecnie gmina Kotuń jest obsługiwana przez Komisariat Policji w Mokobodach, w którego zasięgu działania znajduje się jeszcze gmina Suchożebry. Czas dojazdu na wezwania w Kotuniu jest więc znacznie wydłużony, co ma wpływ na skuteczność działań policji.

Od samego początku reorganizacji policji wydawało się, że to raczej w Kotuniu, a nie w Mokobodach, powinien funkcjonować komisariat policji. Problemem była jednak baza lokalowa. Teraz ten problem zostanie rozwiązany, a komisariaty będą w obu miejscowościach.

– Komisariat policji jest nam bardzo potrzebny – dodaje Grzegorz Góral. – W gminie mamy 8500 mieszkańców, czyli mniej więcej tyle, co w Mokobodach i Suchożebrach razem wziętych. I przekłada się to na poziom zagrożenia. To właśnie w naszej gminie jest zdecydowanie najwięcej interwencji policji. Liczę na to, że już wiosną przyszłego roku będą one znacznie szybsze niż obecnie.

Gmina Kotuń, choćby z racji swojego położenia, jest szczególnie narażona na większą liczbę najróżniejszych zdarzeń, w tym wypadków komunikacyjnych. To właśnie przez Kotuń przebiega linia kolejowa i droga krajowa.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Działka w centrum Siedlec sprzedana za ponad 4 mln zł.

Do siedmiu razy sztuka

fot. A. Król

Dopiero w siódmym przetargu udało się sprzedać działkę w centrum Siedlec. Pomogło obniżenie ceny, ale i tak cena za m^2 wyniosła 1 tys. zł.

Działka między ulicami: Pułaskiego, Floriańską i Sienkiewicza (pow. 3755 m^2) została wystawiona do sprzedaży, gdy wyburzono stare budynki komunalne. Wydawało się, że tak atrakcyjny teren w centrum miasta od razu znajdzie kupca. W 2017 roku, jeszcze za kadencji **Wojciecha Kudelskiego**, działkę wystawiono na sprzedaż za 6 mln zł. Nikt jej nie kupił. Deweloperzy mówili wprost: nie kupimy, dopóki w planie zagospodarowania nie zostaną dokonane zmiany. Chodziło o zmniejszenie powierzchni lokali, przeznaczonych na usługi, gdyż uznali, że było ich zdecydowanie za dużo. Tym bardziej, że niedaleko znajduje się Galeria Siedlce, a w mieście jest już sporo pustych lokali na wynajem. Po kolejnym bezowocnym przetargu zmieniono zapisy planu. Ale kolejne przetargi też nie dawały rezultatu.

Działkę wystawiano na sprzedaż kilka razy, ostatnie przetargi odbyły się w grudniu 2019 roku oraz w marcu i czerwcu bieżącego roku.

W grudniu dwie firmy wpłaciły wadium, ale ostatecznie nikt nie licytował. Cena wywoławcza wynosiła 4,8 miliona złotych. W styczniu zarówno prezydent **Andrzej Sitnik**, jak i skarbnik miasta **Kazimierz Paryła** mówili, że cena wywoławcza działki nie zostanie obniżona. W marcu odbył się kolejny przetarg – jeszcze za 4,8 miliona zł. Nikt nie licytował. A potem przyszła pandemia i wiele planów trzeba było zweryfikować. W czerwcowym przetargu cenę wywoławczą ustalono na 4 miliony złotych. Przystąpiła do niego tylko jedna firma – Budomatex. Odbyło się jedno postąpienie przetargowe i ostatecznie działkę sprzedano za 4 mln 40 tys. zł.

– Decyzja o obniżeniu ceny była prawidłowa, bo, jak widać, w końcu znalazł się na nią nabywca – tłumaczy skarbnik Kazimierz Paryła.

Akt notarialny zostanie podpisany w ciągu 2 miesięcy od licytacji.

JUSTYNA JANUSZ

Od paniki do beztroski

Ramię przy ramieniu bez maseczek fot. MB

Tradycyjnie w święto Bożego Ciała ulicami Stoczka Łukowskiego przeszła procesja religijna.

Liczba uczestników była chyba mniejsza niż w poprzednich latach, ale i tak bardzo duża. Tylko nieliczni mieli nałożone maseczki. Mało kto zachowywał bezpieczne odległości. Mimo że statystyki zachorowań na koronawirusa nadal są niepokojące, zachowanie społeczeństwa jest diametralnie różne niż w pierwszych tygodniach pandemii. Panikę zastąpiła beztroska. Oby nie zaowocowało to kolejnym wzrostem liczby zakażeń. (**MB**)

W siedleckich przedszkolach

Bez dyżurów wakacyjnych

Te wakacje będą pierwszymi bez dyżurów w siedleckich przedszkolach publicznych. Do tej pory rodzice zawsze mogli liczyć na opiekę nad dziećmi w czasie wakacji. Teraz też mogą, ale w ograniczonym zakresie. Przez lata każde przedszkole miało dwutygodniowy dyżur – dzieci były oddawane pod opiekę do różnych placówek. W tym roku będą mogły być tylko w swoich.

Władze miasta po naradzie z dyrektorami miejskich placówek postanowiły, że każde przedszkole będzie pracowało w ciągu wakacji przez 4 tygodnie. Tyle że będzie przyjmowało jedynie swoich podopiecznych. Przez pozostałe 4 tygodnie rodzice muszą zapewnić opiekę we własnym zakresie.

Te zmiany są związane rzecz jasna z sytuacją epidemiczną. (**jj**)

Sonda „TS”

Czy planujesz wyjechać w tym roku na wakacyjny wypoczynek?

Oddano głosów: 205

W tym tygodniu pytamy:

Czy w Polsce powinny zostać zalegalizowane związki partnerskie osób tej samej płci?

- tak
- nie
- nie mam zdania

Głosować można na:
tygodniksiedlecki.com

eprasa.pl 22bdf8c43

O kartach do głosowania, gospodarce i prezydenckich ustawkach

Kosiniak-Kamysz w Łukowie

Gdy Łuków odwiedził kandydat Koalicji Polskiej na prezydenta RP Władysław Kosiniak-Kamysz, chyba nie wszyscy byli z tej wizyty zadowoleni.

Spotkanie z politykiem PSL zaplanowano na Placu Gabriela Narutowicza. Tuż przed rozpoczęciem spotkania z pobliskiej kolegiaty wyszedł ksiądz w komży. Poinformował, że w kościele będzie odprawiane nabożeństwo i zasugerował, by spotkanie przenieść gdzie indziej.

– Ponieważ grzecznie poinformował, że stoimy na „kościelnym placu", postanowiliśmy odejść kilkanaście metrów od kościoła i nie korzystać z nagłośnienia. Nie chcieliśmy przeszkadzać modlącym się – mówią organizatorzy wizyty. – Później dowiedzieliśmy się, że według map geodezyjnych działki kościelne kończą się na schodach kolegiaty, a cały Plac Narutowicza jest miejski.

Mieszkańcy Łukowa krytykowali zachowanie księży, przypominając, że gdy z powodu epidemii nie wchodzili na mszę do świątyni, to ci głośników na zewnątrz kolegiaty nie włączyli. Uczynili to jednak, gdy ludzie zebrali się w innym celu.

Władysław Kosiniak-Kamysz przyjechał z około godzinnym poślizgiem. Jak wyjaśnił, nie wiedział, że PiS tego dnia zechce w Sejmie głosować wotum zaufania dla rządu premiera Mateusza Morawieckiego.

– Pozwolono mi w debacie nad tak istotną sprawą zabrać głos dokładnie minutę. Chciałem z niej skorzystać, by wyrazić to, co myślimy o wotum zaufania. To była ewidentna ustawka pod słabnącego w sondażach kandydata PiS, **Andrzeja Dudę**.

Lider ludowców mówił, dlaczego włączył się do walki o urząd prezydenta RP.

– Startuję, bo wierzę w lepszą Polskę. Nie wolno wzajemnie obrażać się i bezpodstawnie atakować. Nie wolno rozdzierać Polski na części i napuszczać ludzi jednych na drugich. Dzisiaj już w wielu miejscach mamy taki rozdarty kraj. Trzeba go precyzyjnie zszyć, jak nicią chirurgiczną.

Przypomniał też, że do wyborów idzie z hasłem: „Przywrócić normalność".

Tematy, które według kandydata Koalicji Polskiej jednoczą ludzi, nie dotyczą teraz spraw wielkich, ale problemów Polski lokalnej. Stawia na małe, rodzinne firmy i na samorządy lokalne. Widzi konieczność odblokowania rynków wschodnich dla polskiej żywności i wprowadzenia na nią zerowego VAT. Dostrzega potrzebę oddłużenia szpitali powiatowych, podniesienia kwoty wolnej od podatku, wprowadzenia dobrowolnego ZUS i programu mieszkaniowego dla młodych, którzy mieliby otrzymywać od państwa 50 tys. zł na wkład własny do kredytów mieszkaniowych. Ta ostatnia propozycja ma być remedium na wyludnianie się małych miejscowości.

Pomysły prezydenta RP Andrzeja Dudy na „oczka wodne", gdy potrzeba narodowego programu retencji, nazwał kpiną. Ostra krytyka dotyczyła rządowego importu „ruskiego i kolumbijskiego węgla" oraz sytuacji w szkolnictwie, opiece zdrowotnej i państwowych firmach, z których za rządów PiS część zmarnowano. Za przykład posłużyła stadnina koni w Janowie Podlaskim.

– To, co dotknęło tę znaną niegdyś na świecie stadninę, jest odbiciem sposobu zarządzania Polską – stwierdził Władysław Kosiniak-Kamysz.

W jego opinii, dramatycznie rysują się przyszłe gospodarcze losy kraju. Kwietniowe statystyki pokazują, że 153 tys. osób straciło zatrudnienie. Biorąc pod uwagę tych, którym nie przedłużono umów na czas określony, w porównaniu z grudniem 2019 r. w Polsce ubyło ok. 600 tys. miejsc pracy.

– Tylko w kwietniu 73 tys. polskich firm zawiesiło działalność, a 1 700 zlikwidowano. Spadek produkcji przemysłowej w kwietniu sięgnął 25%. Obroty w handlu detalicznym zmniejszyły się o 21%. Trzeba odbudować polską gospodarkę. Nastąpi to wówczas, gdy będziemy szanować tradycję, historię, kulturę, ale też gdy będziemy poszukiwać przyjaciół w Europie, a nie upatrywać tam wrogów.

– Skoro jest źle, a będzie jeszcze gorzej, to po co chce pan być prezydentem Polski? – półgłosem zapytał jeden ze słuchaczy.

Kandydat do tych słów się nie odniósł. Mógł ich nie dosłyszeć.

– Krzysztof Hetman, lider PSL na Lubelszczyźnie, sformułował kiedyś hasło „Tu zaczyna się Polska", bo filarem funkcjonowania kraju jest samorządność. Hasło to wciąż jest aktualne, dlatego jako prezydent chcę oprzeć się na lokalnych samorządach – powiedział Władysław Kosiniak-Kamysz. – Wobec znaczącego spadku dochodów, uzyskiwanych z podatku PIT, Polska lokalna potrzebuje nowej ustawy o dochodach samorządowych i udziału w podatku VAT. Kolejna sprawa to subwencja oświatowa, która powinna pokrywać wynagrodzenia nauczycieli, a tak nie jest. Niedoszacowanie kosztów funkcjonowania oświaty powoduje, że gminy, dopłacając do oświaty z własnych budżetów, blokują swój rozwój. Jako prezydent chciałbym w stolicach subregionów, a więc w: Siedlcach, Białej Podlaskiej, Chełmie czy Zamościu, uruchomić biura przedstawicieli prezydenta RP, którzy mogliby w najważniejszych sprawach pomagać obywatelom.

Wizyta kandydata na prezydenta RP, Władysława Kosiniaka-Kamysza w Łukowie fot. PGL

Część osób, które przyszły na spotkanie, interesowały możliwości uruchomienia kas biletowych na dworcu PKP w Łukowie i powody niskich cen mleka w skupie. Były ciekawe, kto zapłaci 70 mln zł za druk kart do głosowania, które pójdą na przemiał (– Pan zapłaci, ja, wszyscy za te działania władz zapłacimy – rzekł szef ludowców.), a także to, czy kandydat nie obawia się możliwości sfałszowania wyborów.

Burmistrz Łukowa **Piotr Płudowski** zaprosił kandydata na prezydenta RP na spacer do parku miejskiego. Po drodze kilku przechodniów poprosiło o możliwość zrobienia sobie z gościem selfie.

PIOTR GICZELA

UPH: Sesja i egzaminy zdalne, wszyscy przed komputerami

Sesja egzaminacyjna i egzaminy dyplomowe (licencjackie, inżynierskie i magisterskie) na siedleckim uniwersytecie będą się odbywały zdalnie. Każdy z członków komisji i student zdający egzamin będą przebywali w innym pomieszczeniu (zapewne najczęściej w swoim domu). W tym roku akademickim nie odbędzie się ani jeden egzamin w tradycyjnej formie.

– Podjęliśmy taką decyzję ze względu na zagrożenie epidemiologiczne oraz z obawy o bezpieczeństwo studentów i pracowników – tłumaczy rektor UPH prof. **Tamara Zacharuk**.

fot. A. Król

Tamara Zacharuk

Jeśli któryś ze studentów nie ma odpowiedniego sprzętu albo dobrego połączenia z internetem, to może to zgłosić uczelni. Wtedy zostanie przygotowane dla niego odpowiednie pomieszczenie na terenie UPH z: komputerem, kamerą i internetem. Wszystkie egzaminy, zarówno pisemne, jak i ustne są rejestrowane i archiwizowane.

A jak uczelnia zabezpiecza się przed ściąganiem w trakcie egzaminów?

– Egzamin ustny jest rejestrowany, a w przypadku egzaminu pisemnego wykładowcy wymagają, by kamera była nakierowana na studenta rozwiązującego test – tłumaczy pani rektor.

– W przypadku egzaminów dyplomowych nie ma mowy o pokusie ściągania. Każdy z promotorów zna swoich studentów i ich możliwości. W końcu pisali prace pod ich kontrolą.

Pani rektor przyznaje, że nauka zdalna nie jest dobrym rozwiązaniem dla żadnej ze stron.

– Mam nadzieję, że niedługo powrócimy do nauki stacjonarnej. Oprócz nauki studenci muszą też funkcjonować społecznie. Kontakty z rówieśnikami to bardzo ważny element życia. Myślę, że pozostaną pewne elementy nauki zdalnej, ale nie może to być dominujący sposób. (**jj**)

To będzie niezwykły koncert.

Noc Bardów w Jagodnem

Wzruszają, ale też poprawiają humor. Skłaniają do refleksji, ale budzą również emocje. **Tomasz Szwed** i **Antoni Muracki** wystąpią podczas Nocy Bardów w Jagodnem.

Sceneria będzie wyjątkowa – bliskość pięknych plenerów i koni zapewnią gospodarze **Irek** i **Natalia Kozłowscy**. Ponieważ w ich gospodarstwie nie odbędzie się w tym roku słynny konkurs dziennikarzy w powożeniu zaprzęgami konnymi, postanowili uczcić początek wakacji muzyką i poezją w dobrym towarzystwie. Noc Bardów wspierają Gmina Kotuń oraz Dom Pracy Twórczej Reymontówka.

27 czerwca o godz. 21.00 rozpocznie się wyjątkowy spektakl literacko-muzyczny. Bilety (20 zł) można rezerwować na platformie www.biletyna.pl, a obecność trzeba potwierdzić **do 24 czerwca** pod nr. tel. 604 789 199 lub irek.jagodne@wp.pl. Na mieszkańców gminy Kotuń czeka 60 bezpłatnych wejściówek. Miejsce koncertu – Jagodne 45 (maneż – miejsce, w którym odbywają się treningi konne).

Nie przegapcie! Na miejscu można kupić płyty bardów! (**MZ**)

Tomasz Szwed

Antoni Muracki

MOIM ZDANIEM...

Turystyka w czasie pandemii? Gdzie pojedziemy na wakacje?

ANNA WŁADZIMIRUK
właścicielka Instytutu Estetyki w Siedlcach

– Co roku jeździłam za granicę, ale w tym roku wakacje spędzę w Polsce. Nie tyle boję się zakażenia, co perspektywy leczenia w obcym szpitalu, nie wiadomo gdzie i nie wiadomo, jak. Polskiej służbie zdrowia ufam o wiele bardziej. Obawiam się również ewentualnej kwarantanny za granicą – dwa tygodnie w hotelu, bez możliwości powrotu do Polski. A później pewnie zamieszanie z samym powrotem. Moja córka co roku jeździła na obozy językowe do Anglii, ale w tym roku również rezygnujemy. Moi znajomi podjęli takie same decyzje. Jeśli chodzi o wakacje w Polsce, to już bez różnicy mi jest, czy pojedziemy do hotelu, czy do mieszkania z zapleczem.

WŁADYSŁAW GROCHOWSKI
właściciel sieci hoteli, w tym Zamku w Janowie Podlaskim

– Do tej pory ruch turystyczny był zamrożony. Teraz dopiero zaczynamy działać, a prognozy są optymistyczne. W długi weekend w zamku w Janowie Podlaskim mieliśmy duże obłożenie. Mam wrażenie, że ludziom bardzo potrzeba powrotu do normalności. Nie chcą też zwracać zbytniej uwagi na zakazy i obostrzenia. Oczywiście zachowujemy wszystkie zalecenia epidemiologiczne – nie ma szwedzkich bufetów, śniadanie jest serwowane przez kelnera, w wielu punktach stoją płyny do dezynfekcji. Sami stworzyliśmy również kampanię reklamową „Bądź patriotą, spędź wakacje w Polsce", żeby pokazać ludziom, że nie muszą szukać przygody, wrażeń i odpoczynku za granicą. Wszystko to znajdą na miejscu, w naszym kraju. Oferujemy vouchery, dzięki którym można wypocząć za połowę ceny. Zwracamy też bardzo uwagę na lokalność – regionalne potrawy, produkty z lokalnych upraw.

MAGDALENA DANIEL
właścicielka Willi Cicha Woda w Murzasichlu k. Zakopanego, do niedawna siedlczanka

– Będziemy spędzać wakacje w Polsce. Już teraz mamy wiele zapytań o wolne terminy wakacyjne. Ludzie obawiają się wyjazdów zagranicznych, bo nie wiedzą, czy nagle nie wrócimy do obostrzeń i czy nie trzeba będzie odbywać kwarantanny. Albo czy nie zostaną zatrzymani w jakimś hotelu. Widzę, że ludzie tęsknią do wyjazdów. Ostatnio miałam u siebie rodzinę z dziećmi, które były bardzo stęsknione za ruchem na świeżym powietrzu. Wszędzie ich było pełno. Wchodziły nawet do górskiego potoku, który mam zaraz za domem. A woda w górskim potoku jest zimniejsza niż w „normalnej" rzece. Im to jednak nie przeszkadzało. Branża turystyczna ma specjalne obostrzenia. Równocześnie możemy przyjąć mniej gości niż przed pandemią. Po każdej grupie prowadzimy dezynfekcję. I to nie ozonem, który w starciu z koronawirusem nie jest skuteczny, ale chlorem. Wystarczy kilka godzin ze specjalnym aparatem, by pomieszczenia były zdezynfekowane.

ARTUR FRELEK
właściciel biura podróży Alltravel

– Niektórzy z naszych klientów czekają na wyjazdy zagraniczne, oni nie obawiają się zakażenia czy kwarantanny. Tyle że rynek turystyczny mocno się zmienił i nic nie jest już takie, jak przed pandemią. Jest ograniczona liczba miejsc, do których można teraz polecieć i ograniczona liczba osób, które mogą skorzystać z takiej formy wypoczynku. Loty nie zostały bowiem wznowione w takiej ilości, jak wcześniej. Mamy również klientów, którzy szukają wakacyjnego wypoczynku w Polsce. Niektórzy, przyzwyczajeni do kilkugwiazdkowych hoteli w Turcji czy Grecji, chcą również podobnego standardu w Polsce.

rys. M. Andrzejewski

700 lat od pierwszej procesji

Tłumy wiernych wzięły udział w uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Pana Jezusa w Siedlcach. W tym roku przypada 700. rocznica pierwszej procesji Bożego Ciała, która odbyła się w Krakowie – wspomniał podczas mszy świętej w katedrze biskup Grzegorz Suchodolski. Procesja przeszła od katedry do pomnika Jana Pawła II, kościoła garnizonowego i kościoła Ducha Świętego. Liczba wiernych, uczestniczących w procesji mimo ograniczeń i zaleceń epidemiologicznych, porównywalna była z poprzednimi latami.

fot. Aga Król

eprasa.pl 22bdf8d13

Jak radzimy sobie z koronawirusem?

W regionie siedleckim do tej pory odnotowano 250 przypadków zakażeń koronawirusem[1]. Ryzyko zachorowania wciąż istnieje, a najbardziej narażony jest personel medyczny, który codziennie stawia czoła zagrożeniu. Epidemia sprawiła, że konieczne były zakupy dużych ilości odzieży ochronnej czy płynu do dezynfekcji. Pomogły fundusze unijne, dzięki którym samorząd województwa przekazał do regionu siedleckiego 477 tys. środków ochrony i sprzęt medyczny.

fot. arch. SPZOZ „RM Meditrans" w Siedlcach.

Samorząd Mazowsza, dzięki unijnemu wsparciu, zakupił dla siedleckiego „Meditransu" pojazd do przewozu osób zakażonych COVID-19 i ambulans typu C.

Walka z niewidzialnym wrogiem, czyli wirusem, do momentu wynalezienia skutecznego leku to przede wszystkim zminimalizowanie jego transmisji. Aby odnieść sukces, potrzebne są środki – zarówno bezpieczeństwa, jak i finansowe.

Jak podkreśla marszałek województwa mazowieckiego **Adam Struzik**, największym wsparciem były środki unijne. – *Bardzo szybko sięgnęliśmy po unijną pomoc na walkę z epidemią. Dzięki temu w najtrudniejszym momencie pilnie zabezpieczyliśmy personel medyczny w środki ochronne, a szpitale w sprzęt ratujący życie.*

Przez cały czas epidemii samorząd Mazowsza doposażał szpitale i stacje pogotowia ratunkowego w aparaturę medyczną oraz środki ochrony osobistej. Zakupy były możliwe dzięki wsparciu z Unii Europejskiej. Wartość unijnego projektu na walkę z COVID-19 to 150 mln zł. Środki zaangażowano już prawie w całości.

477 TYS. ŚRODKÓW OCHRONNYCH

Jak tłumaczy członek zarządu województwa mazowieckiego **Elżbieta Lanc,** w pierwszej kolejności trzeba było zabezpieczyć tych, którzy walczą o nasze zdrowie i życie. – *Z myślą zarówno o pracy lekarzy i ratowników, jak też w trosce o zdrowie pacjentów zakupiliśmy specjalistyczny sprzęt medyczny, m.in.: aparaty RTG, tomografy, kardiomonitory czy termometry bezdotykowe. Nie zapomnieliśmy też o maseczkach, goglach czy kombinezonach ochronnych, aby jak najlepiej zabezpieczyć ich przed zakażeniem* – dodaje.

Ze wsparcia skorzystały będące na pierwszej linii frontu **placówki z regionu siedleckiego**. W sumie **do: Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego w Siedlcach**, **siedleckiej stacji pogotowia, SPZOZ w Siedlcach, SPZOZ w Węgrowie, SPZOZ w Sokołowie Podlaskim, SPZOZ w Garwolinie, SPZOZ w Łosicach, SPZOZ w Mińsku Mazowieckim** trafiło **prawie 477 tys. środków ochrony osobistej,** w tym 187,6 tys. masek, ponad 22,4 tys. kombinezonów, 233 tys. rękawiczek, 7,1 tys. fartuchów, 3,5 tys. gogli, 26, 6 tys. litrów płynów do dezynfekcji i blisko 4 tys. przyłbic.

SPRZĘT RATUJĄCY ŻYCIE

Dla Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego w Siedlcach samorząd Mazowsza zakupił m.in.: **tomograf komputerowy, mobilny aparat RTG, 2 urządzenia do dezynfekcji pomieszczeń, 7 respiratorów mobilnych** oraz **3 stacjonarne.** W szpitalu został również zainstalowany **system bezdotykowego pomiaru temperatury ciała**. – *Kamera termowizyjna z pewnością ułatwi nam pracę. Do tej pory przy wejściu do szpitala mierzyliśmy temperaturę przy użyciu termometrów bezdotykowych, do czego było zaangażowanych wiele osób. Zainstalowanie kamery, która w szybki, bezpieczny i efektywny sposób dokonuje pomiaru, pozwala zidentyfikować osoby z objawami infekcji zagrażającej zdrowiu naszych pacjentów i pracowników. W dobie koronawirusa ten nowoczesny sprzęt stanowi bardzo skuteczne rozwiązanie w wykrywaniu osób potencjalnie zarażonych* – mówi **Marcin Kulicki**, prezes szpitala wojewódzkiego w Siedlcach. Z kolei dla siedleckiej stacji pogotowia samorząd Mazowsza nabył **5 defibrylatorów, 4 urządzenia do dekontaminacji/zamgławiania/ozonowania, 2 urządzenia do kompresji klatki piersiowej, 50 termometrów bezdotykowych i 10 aparatów do mierzenia ciśnienia**. To nie wszystko. Dla SPZOZ w Siedlcach samorząd województwa pozyskał też: **14 aparatów do wentylacji wysokoprzepływowej, 2 defibrylatory, 10 kardiomonitorów, 3 urządzenia do dezynfekcji, 2 respiratory podstawowe stacjonarne, 30 termometrów bezdotykowych i 30 aparatów do mierzenia ciśnienia**. Wsparcie trafiło także do SPZOZ w Sokołowie Podlaskim oraz SPZOZ w Mińsku Mazowieckim.

BUSY I AMBULANSE DLA STACJI POGOTOWIA

Stacje pogotowia w Ostrołęce, Płocku, Radomiu, Siedlcach i Warszawie otrzymały specjalne **busy do przewozu osób zakażonych**, niewymagających wsparcia ratowników medycznych. Pojazdy zapewniają maksimum bezpieczeństwa zarówno kierowcy, jak i pacjentom. Są wyposażone w osłonę kierowcy, oddzielającą przedział pasażerski oraz w łatwo zmywalną tapicerkę. Dla siedleckiego pogotowia samorząd Mazowsza zakupił także **ambulans typu C**.

Utworzone w urzędzie marszałkowskim specjalne zespoły zakupowe codziennie dokonywały zakupów niezbędnego sprzętu i asortymentu. Te następnie na bieżąco były przekazywane do szpitali z listy placówek, będących w podwyższonej gotowości. Nad ich odpowiednim rozdysponowaniem oraz kierowaniem tam, gdzie były w danej chwili najbardziej potrzebne, pracował powołany przez marszałka województwa specjalny zespół. W jego skład weszli przedstawiciele: urzędu marszałkowskiego, wojewody mazowieckiego oraz eksperci – konsultanci wojewódzcy.

Projekt „Zakup niezbędnego sprzętu oraz adaptacja pomieszczeń w związku z pojawieniem się koronawirusa SARS-CoV-2 na terenie województwa mazowieckiego" jest realizowany przez Samorząd Województwa Mazowieckiego. Całkowita wartość projektu wynosi 150 mln zł, z tego 124,9 mln zł pochodzi z funduszy europejskich z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020. Mazowsze jako pierwsze województwo w kraju uruchomiło środki unijne na ten cel.

[1] Aktualny stan na: gis.wrotamazowsza.pl/Informacje/KORONAWIRUS

TEKST PROMOCYJNY

Ktoś zniszczył ogródek pani Felicji...

To ze złości, żalu, czy może z zazdrości?

Moda na ogródki osiedlowe przyszła w latach 90. XX w., kiedy to Polska wychodziła z szarości. Obecnie niemal pod każdym blokiem można zobaczyć zadbane kawałki ziemi i kwietne rabaty. To dzięki nim pięknieją osiedla. Chyba nikt nie wyobraża sobie życia bez zieleni. Taki ogródek pod blokiem na ul. Chrobrego w Siedlcach jako pierwsza założyła pani Felicja.

– To były lata 90. XX w. Przyjechałam z mężem do Siedlec. Mąż jest emerytowanym wojskowym, kiedyś dostał rozkaz i trzeba było tu przyjechać. W tęsknocie za rodziną i bliskimi musiałam czymś się zająć. Bardzo mnie denerwowało, gdy ludzie wyprowadzali psy, które załatwiały swoje potrzeby pod naszymi oknami – wspomina.

Pani Felicja postarała się w spółdzielni mieszkaniowej o pozwolenie na zagospodarowanie terenu pod oknami. Ogrodzono go siatką, pojawiły się piękne kwiaty i krzewy.

– Każdy zachwycał się, przechodząc, to była namiastka ogrodu. Pachnące i kolorowe kwiaty cieszyły oko nie tylko przechodzących, miło też było wyjrzeć przez okno.

Jej zamiłowanie do kwiatów i dbałość o ten skrawek ziemi nie szły na marne. Zdobywała nagrody za najpiękniejszy ogród i kwiecisty balkon. Z czasem pod blokiem powstało wiele takich ogródków, zrobiło się pięknie... Aż do ubiegłego tygodnia...

fot. A. Król

Pani Felicja zadzwoniła do redakcji.

– Ktoś zniszczył mój ogródek, wszystkie kwiaty są uschnięte – mówiła rozżalona.

Rzeczywiście, na miejscu zastaliśmy pobojowisko, poschłe sterczące kikuty po pięknych kwiatach i zniszczone krzewy. Jakby ktoś oblał je żrącą substancją lub gorącą wodą.

– To było całe moje życie... Serce mi pęka, na starość tylko to nam zostało. Nie mamy tu żadnej rodziny, dzieci są daleko, jesteśmy tu tylko z mężem. Ten ogród to była nasza radość. Pielęgnowałam ukochane kwiaty, wyszukiwałam najpiękniejsze gatunki, podlewałam, na kolanach wyrywałam chwasty...

Pani Felicja i jej niepełnosprawny mąż mają po prawie 90 lat. Mimo to pani Felicja kilka razy dziennie nosiła po schodach butelki z wodą, by podlać rośliny.

– Jak się pani Felicja tu napracuje, to potem musi odpoczywać przez dwa dni. To ciężka praca dla starszej osoby – mówi sąsiadka.

Kobieta ze łzami w oczach i wielkim żalem rozmyśla: co ktoś miał w sercu, by swoją złość wyładować na kwiatach?

– Nie mam pojęcia, kto to mógł zrobić. A tym bardziej, dlaczego?

Pod blokiem inne ogródki nie zostały naruszone, jedynie pani Felicji.

– Czy ktoś miał jakiś żal? Czy może zazdrość? Trudno powiedzieć... (**ak**)

Na ul. Mazurskiej na wniosek kilku mieszkańców spółdzielnia „podcięła" drzewa. Zostały kikuty.

A nas o zdanie nie pytano

Mieszkańcy bloku przy ulicy Mazurskiej są oburzeni.

– Spółdzielnia mieszkaniowa oszpeciła dwie piękne wierzby przy chodniku – mówi jedna z kobiet. – Zrobiła to na wniosek kilku mieszkańców, podczas gdy w tym bloku mieszka kilkaset osób. Zrobili to teraz, gdy tyle się mówi, jak ważne są drzewa i cień, które dają!

Wzdłuż jednego z bloków przy ulicy Mazurskiej jest zacieniona alejka.

– Drzewa nie znajdują się bezpośrednio przy oknie, tylko po drugiej stronie chodnika – dodaje kobieta.

fot. arch.

W zeszłym tygodniu mieszkańcy bloku zobaczyli, że pracownicy spółdzielni obcinają gałęzie.

– Myślałam, że podetną kilka konarów, a oni ogołocili je ze wszystkich. Byliśmy z sąsiadami zaskoczeni. Nikt nas o zdanie nie pytał. Zadzwoniłam do spółdzielni. Powiedziano mi, że to na wniosek mieszkańców. Jakich mieszkańców? Przecież my nic o tym nie wiedzieliśmy. A to ja i wiele osób z tego bloku sadziliśmy te drzewa ponad 30 lat temu.

Kierownik Administracji nr 3 Siedleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej **Sławomir Niedziółka** mówi, że dostał pismo od dziewięciu mieszkańców bloku z prośbą o wycięcie drzew. W bloku jest 80 mieszkań. Czemu nie pytano o zdanie innych?

– Bo innym te drzewa nie zasłaniały okien, a jedynie lokatorom drugiej i trzeciej klatki. To oni wystąpili z wnioskiem. Postanowiliśmy się do tego przychylić.

Dlaczego aż tak ogołocono drzewa? Przecież teraz wyglądają fatalnie.

– Ale odbiją – twierdzi kierownik. – To są wierzby. Za rok będą takie same, jak teraz.

Czy wtedy znowu spółdzielnia je obetnie?

– Nie wiem. Zobaczymy, czy będzie kolejny wniosek mieszkańców. (**jj**)

TEKST PROMOCYJNY

Ruszyła rekrutacja dla miłośników tańca.

Taniec pod okiem sław

Siedlce nie raz nazywano stolicą tańca. To tu spełniały swe marzenia setki utalentowanych ludzi. To tu odbywały się międzynarodowe przesłuchania do legendarnej szkoły artystycznej Codarts w Rotterdamie i to stąd wyjeżdżali młodzi tancerze, by zatańczyć na broadwayowskiej scenie w Nowym Jorku. A wszystko zaczęło się ponad 30 lat temu, gdy powstała formacja Caro Dance.

– To była mozolna i ciężka praca, ale czuliśmy, że tworzymy coś nowego – przyznaje **Iwona Maria Orzełowska**, choreograf i twórczyni legendarnej formacji. – Uwieńczeniem były pierwsze tytuły Mistrzów Świata, Mistrzów Europy, Mistrzów Polski. Otwierał się przed nami cały świat.

Na nowatorskie choreografie wkrótce zaczęto mówić „szkoła Orzełowskiej". Powielano je, budowano na nich nowe układy. Sukcesy na światowych scenach przyciągały miłośników tańca. Do Siedlec przyjeżdżali młodzi ludzie z całej Polski, by tu szlifować talent i realizować pasję. Mieszkali w internatach, chodzili do siedleckich szkół. Z dala od własnych rodzin, ale tęsknotę rekompensowało im wsparcie tanecznej rodziny. Bo pasja wiąże i buduje silne więzi.

– Dziś nie ma takich granic, jak kiedyś. Podróże są na wyciągnięcie ręki, możliwości kształcenia też. Nasi tancerze kwalifikowali się do studiowania nawet na najlepszych europejskich uczelniach artystycznych. I wielu poszło tą drogą – mówi Iwona Orzełowska.

Ona też poszła za ciosem i wieloletnie doświadczenie wykorzystała do stworzenia własnej szkoły tańca. Jako międzynarodowy sędzia i wielokrotnie nagradzana choreograf, a także pedagog, spod której ręki wyszli uznani nauczyciele tańca, otrzymała wsparcie od znakomitych artystów. Patronat nad Niepubliczną Szkołą Sztuki Tańca Caro Dance objął **Krzysztof Pastor** – dyrektor Polskiego Baletu Narodowego Teatru Wielkiego w Warszawie oraz dyrektor artystyczny Baletu Narodowego Teatru w Wilnie.

– Nasi nauczyciele, pedagodzy i konsultanci to wykładowcy Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina, a także szkół baletowych w Warszawie i Gdańsku, absolwenci Uniwersytetu Artystycznego Codarts w Rotterdamie oraz Broadway Dance Center w Nowym Jorku – wylicza twórczyni szkoły. – To zapewnia kształcenie na najwyższym poziomie. I to tu, w naszych Siedlcach.

Szkoła prowadzi właśnie nabór na nowy rok szkolny. Zajęcia są prowadzone w systemie popołudniowym i weekendowym. O miejsca w poszczególnych klasach mogą starać się dzieci w wieku od 8 do 14 lat. Termin składania dokumentów upływa **26 czerwca o godz. 17.00**. Przez dwa kolejne dni, **27 i 28 czerwca**, będzie trwała rekrutacja, na którą trzeba stawić się osobiście ze strojem do tańca **(godz. 10.00-14.00 dzieci 8-11 lat, a w godz. 15.00-18.00 młodzież 11-14 lat)**. Dokumenty składa się w sekretariacie NSST Caro Dance przy ul. Rynkowej 24 w Siedlcach lub na adres mailowy: carodance@carodance.pl. Dokumenty są do pobrania na stronie szkoły na Facebooku Niepublicznej Szkoły Sztuki Tańca Caro Dance w Siedlcach w poście „rekrutacja". Wymagane jest wpłacenie opłaty rekrutacyjnej w wysokości 80 zł. Szczegóły, jak się przygotować do rekrutacji, znajdziecie na profilu FB.

– Szkoła tańca uczy nie tylko technik stylów klasycznego, nowoczesnego, jazzu czy baletu. To także kształtowanie charakteru. Do każdego ucznia podchodzimy indywidualnie. Jeśli ktoś jest ciekawy świata i kocha taniec, zapraszamy do nas – mówi Iwona Orzełowska.

Zarzuciło przyczepą

12 czerwca ok. godz. 19 na drodze między Gralą a Skórcem kierowca opla z przyczepą wypełnioną drewnem jechał w stronę Grali. Przyczepę zaczęło znosić, aż zahaczyła o bok jadącej z naprzeciwka lawety, przewożącej samochód. Kierujący oplem stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z drogi i dachował.

Mimo że wypadek wyglądał groźnie, nikt nie ucierpiał.

Tekst i zdjęcie **A. KRÓL**

eprasa.pl 22bdf8c4f3

WYGRAJ DOFINANSOWANIE

I ZAŁÓŻ ŻŁOBEK LUB KLUB DZIECIĘCY!

Złóż wniosek
OD 29 CZERWCA
DO 17 LIPCA!

W puli prawie
9 mln złotych

Kto może wziąć udział w konkursie?

- Gminy
- Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą lub oświatową

Co możesz zyskać?

Dofinansowanie na utworzenie i funkcjonowanie nowych miejsc opieki dla dzieci do lat 3:

- żłobków
- klubów dziecięcych
- dziennego opiekuna

Gdzie można otworzyć miejsca opieki?

- Na terenie całego województwa mazowieckiego

Więcej informacji o konkursie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie na:

rpo-wupwarszawa.praca.gov.pl
funduszedlamazowsza.eu
www.facebook.com/AktywniNaMazowszu/
(0-22) 578-44-34
punktinformacyjnyefs@wup.mazowsze.pl
ul. Młynarska 16, Warszawa,
II piętro, pok. 34, pon. – pt. 8.00 - 16.00

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | Mazowsze. serce Polski | Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

Ogłoszenie współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Mateusz Morawiecki w Łochowie: Za chwilę odpalimy piąty bieg.

Premier w styropianie

W zakładzie Styropmin w Łochowie szef rządu mówił o gospodarce. Ale pytano go też o edukację seksualną. Odpowiadając, premier stwierdził, że niektóre zalecenia WHO „są naprawdę szalone".

Wizyta w Styropminie była dla premiera okazją, by pochwalić się efektami tarczy finansowej, z której skorzystała również ta firma.

- Rozmawiałem o inwestycjach przedsiębiorstwa w Radomsku i kolejnych, dzięki którym będzie możliwa ekspansja poza granice kraju – mówił **Mateusz Morawiecki** na briefingu w jednej z hal produkcyjnych.

ODBUDOWUJEMY POTENCJAŁ

Niemal całą środę (10 czerwca) premier poświęcił na wizytę w naszym regionie. Wracając do Warszawy, zahaczył o Łochów. Działa tu fabryka styropianu, należąca do firmy Styropmin (na rynku od 26 lat) – jednego z wiodących producentów styropianu w Polsce i w Europie. Po nowoczesnym zakładzie premiera oprowadzał prezes Styropminu **Michał Luba**. Towarzyszyła im senator **Maria Koc**.

Na briefingu premier zaznaczył:

– W naszym modelu rozwoju gospodarczego chodzi o to, żeby wspierać firmy, które mają szansę eksportować polskie towary. Dodał też: - Komisja Europejska oraz Bank Odbudowy i Rozwoju pokazują, że Polska ze wszystkich krajów Unii Europejskiej najmniej ucierpi na koronawirusowym kryzysie. Jednocześnie wskazują, że my już odbudowujemy nasz potencjał do wzrostu gospodarczego. I to jest niezwykle ważne, bo dzięki temu ocalimy miejsca pracy.

Prezes Michał Luba i premier Mateusz Morawiecki fot. Sej

TARCZA DZIAŁA

Za utrzymanie miejsc pracy, nie tylko w czasie koronakryzysu, ale też wcześniej, kiedy 8 lat temu fabryka w Łochowie spłonęła, premier chwalił prezesa Michała Lubę. – To jest rzeczywiście propracownicza postawa. Dobrze byłoby, gdyby wszyscy dyrektorzy i menedżerowie zrozumieli, że bez pracowników nie ma firmy – mówił Mateusz Morawiecki.

Dodał też, że gdyby nie tarcza finansowa - szybka pomoc państwa (pieniądze z budżetu państwa i Polskiego Funduszu Rozwoju w ciągu 1-2 dni na koncie firmy), wiele zakładów czekałoby bankructwo, a miliony osób - bezrobocie.

Premier ocenił też, że działania państwa, związane z wyhamowaniem epidemii, były prawidłowe: - Dzięki temu mogliśmy spowodować szybki powrót gospodarki, na razie na 3-4 bieg, ale już za chwilę odpalimy 5 bieg.

Prezes Michał Luba podchwycił: - Przez koronawirusa musieliśmy się zatrzymać. Pomoc, którą otrzymaliśmy od państwa, pozwoliła nam zachować płynność. Inwestycje są rozpoczęte, proszę o dalszą pomoc dla przedsiębiorstw, by mogły wrócić do normalnej działalności i inwestowania.

„NIE" SZALONYM POMYSŁOM

Koronawirus może być też tematem politycznym. W Łochowie premiera zapytano: Skoro nasz rząd tak ochoczo wypełnia zalecenia WHO (Światowej Organizacji Zdrowia), dotyczące koronawirusa, to dlaczego, nie chce zaakceptować zaleceń tej organizacji odnośnie edukacji seksualnej?

Mateusz Morawiecki odparł, że WHO nadwerężyła swój autorytet, zbyt późno ogłaszając zalecenia o walce z koronawirusem. Natomiast niektóre zalecenia WHO, dotyczące edukacji seksualnej – m.in. te określane jako seksualizacja małych dzieci – są, zdaniem szefa rządu, naprawdę szalone. Premier dodał, że co prawda w niektórych samorządach (np. w Warszawie rządzonej przez **Rafała Trzaskowskiego** i jego zastępcę **Pawła Rabieja**) próbuje się wdrażać standardy WHO, ale opinia rządu brzmi:

- Jesteśmy zdecydowanie przeciwni eksperymentom ideologicznym i światopoglądowym. Dlatego chronimy rodziny. Mówimy, że dzieci powinny być wychowywane przede wszystkim w rodzinach. I na taki model społeczny stawiamy – podkreślił premier.

Na koniec wizyty w Łochowie Mateusz Morawiecki złożył kwiaty przed pomnikiem Ignacego Jana Paderewskiego i zapalił znicz przed pomnikiem żołnierza niezłomnego – Hieronima Piotrowskiego „Jura".

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Matura w czasie pandemii

Rozmowa z Ewą Sulowską, p.o. dyrektora Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Łochowie

■ **Trudne są w tym roku matury?**

- Niełatwo mi ocenić, bo jako dyrektor przede wszystkim muszę dopilnować organizacji matur. A pracy jest więcej, bo doszły przepisy o bezpieczeństwie, związane z koronawirusem. Trzeba też pilnować dokumentacji. Wcześniej robił to dyrektor Andrzej Suchenek, ja jako wicedyrektor tylko go w tym wspierałam. Teraz za wszystko odpowiadam sama. To dla mnie nowa sytuacja, a przy organizacji matur nie chcę popełnić żadnego błędu.

■ **Ale znajduje pani czas na rozmowę z uczniami... Jakie są ich odczucia?**

- Oczywiście, rozmawiam z uczniami. Po pierwszym dniu, kiedy był język polski, duża część uczniów stwierdziła, że nie spodziewali się takich tematów. Nie byli zachwyceni. Mówili, że „Wesele" nie jest dla nich łatwą lekturą. Wszystko napisali, ale nie są pewni, jak to będzie ocenione. Natomiast matematyka poszła raczej dobrze. Bardzo wielu uczniów powiedziało, że zadania były „do rozwiązania".

■ **Z powodu epidemii szkoły są zamknięte. Jak udało się przygotować abiturientów do najważniejszego egzaminu w ich dotychczasowym życiu?**

- To było duże wyzwanie, zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli. Co prawda w połowie marca, kiedy zamknięto szkoły, program w klasach maturalnych został już w zasadzie zrealizowany, ale kolejne miesiące to czas utrwalania zdobytej wiedzy. Tego czasu nam zabrakło. Naturalnie od razu rozpoczęliśmy nauczanie zdalne. Były spotkania z nauczycielami on-line. Jak bardzo skuteczne? Trudno mi ocenić. Jednak zrobiliśmy wszystko, by był stały kontakt z uczniami. 24 kwietnia, gdy abiturienci zakończyli rok szkolny, zaproponowaliśmy zdalne konsultacje, prowadzone indywidualnie. Część osób z nich skorzystała.

■ **W ostatnich latach łochowskie liceum i technikum osiągało najlepsze wyniki matur w powiecie węgrowskim. Jak będzie tym razem?**

- Chciałabym, żeby wszyscy zdali za pierwszym podejściem. Boję się jednak, że izolacja, spowodowana pandemią, przyczyniła się do pewnego rozprężenia. Abiturienci to już dorośli ludzie, ale nie wiem, czy wszyscy byli tak zdyscyplinowani, by systematycznie utrwalać wiedzę. A systematyczność to klucz do sukcesu. Poza tym nietypowa sytuacja i niepokój, czy matury w ogóle się odbędą, też mogły przyczynić się do tego, że nauka nie była aż tak efektywna.

■ **A jak z zajęciami w niższych klasach? Czy na lekcjach zdalnych była stuprocentowa frekwencja?**

- Stu procent nie było, ale zdecydowana większość bierze udział w lekcjach zdalnych. Nie korzystali z nich pojedynczy uczniowie. Zareagowaliśmy natychmiast. Po rozmowach przeprowadzonych i z uczniami, i z rodzicami nastąpiła poprawa.

■ **Czyli rozmowy pomagają...**

- Tak. Bo problem jest nie tyle z uczniami liceum, ile technikum. Dlaczego? Niektórzy z uczniów techników pracują. Chodzą do pracy po lekcjach, w weekendy. Gdy zaczęła się pandemia i szkoły zostały zamknięte, pomyśleli, że mogą pracować również w tym czasie, gdy odbywały się zdalne lekcje.

Ewa Sulowska fot. Sej

■ **To chyba jakaś praca dorywcza, przecież ci uczniowie są jeszcze niepełnoletni?**

- To praca w sklepach, w hurtowniach. Młodzi ludzie, zarabiając swoje pierwsze pieniądze, zaczynają się czuć niezależni, niemal jak dorośli. Rodzice przestają mieć na nich wpływ. My jednak tłumaczymy tym uczniom, że praca jest ważna, ale nauka to klucz do przyszłości. Ich przyszłości.

■ **Jakie, pani zdaniem, są zalety i wady zdalnego nauczania?**

- Przeprowadziliśmy w naszej szkole ankietę. Wynika z niej, co potwierdzają nauczyciele, że uczniowie mają większe problemy z przyswajaniem materiału niż w stacjonarnym procesie nauczania. I te kłopoty występują mimo tego, że nauczyciele wkładają wiele wysiłku i serca, by jak najlepiej przekazać wiedzę. Widziałam, jak na początku zdalnego nauczania sami szukali rozwiązań, jak te lekcje prowadzić. Są nauczyciele, zwłaszcza starszego pokolenia, którzy są świetnymi pedagogami, ale informatyka nie stanowi ich najmocniejszej strony. Wszyscy jednak nauczyli się pracować na wybranej przez nas platformie do e-nauczania. Poradzili sobie. Jestem z nich bardzo dumna. Z całego grona pedagogicznego jestem dumna.

■ **Zaczęliśmy rozmowę od egzaminu maturalnego. Wkrótce równie ważny egzamin przed panią. Zapewne starostwo ogłosi konkurs na dyrektora. Wystartuje pani?**

- Wystartuję. Zdecydowałam o tym przed dwoma tygodniami. Kiedy odchodził pan Andrzej Suchenek i powierzono mi jego obowiązki, nie wiedziałam, jaką podejmę decyzję. Nie wiedziałam, jak się ułoży moja sytuacja rodzinna, jaka będzie współpraca z gronem pedagogicznym i pozostałymi pracownikami. Co prawda przez 14 lat byłam wicedyrektorem, ale to zupełnie inna pozycja. Bo to dyrektor odpowiada w szkole za wszystko. Doświadczyłam tego pierwszego dnia po powierzeniu mi obowiązków dyrektora. Stanęłam przed szkołą i zrodziło się we mnie mocne postanowienie: To jest moja szkoła i to ja za nią odpowiadam! Nie miałam takiego uczucia nigdy wcześniej. Ono mnie motywuje. Motywacją jest też wsparcie, którego codziennie doświadczam od nauczycieli i innych pracowników szkoły.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Już 1507 osób pokonało ból kolan dzięki wynalazkowi prof. T. Bond'a

Ból kolana rujnował jej życie

Ledwo uniknęła operacji!

Jak wyrok zabrzmiało to, co pani Stanisława P. (59l.) z Kalisza usłyszała od lekarza: „To jest choroba nieuleczalna. A w Pani przypadku konieczna jest operacja, po której i tak nie odzyska Pani dawnej sprawności…"

Choroba przyszła nagle i z zaskoczenia. Ból i kłucie w kolanie nie do wytrzymania, opuchlizna i trudności w chodzeniu. Po wizycie u lekarza i badaniach okazało się, że dopada mnie artretyzm…

Lekarz stwierdził, że stan jest na tyle zaawansowany, że jedyna drogą ratunku jest operacja dwóch kolan.

Pani Stanisława wspomina: – *Byłam totalnie załamana, myślałam, że lekarz mi pomoże, ale to co usłyszałam zabrzmiało dla mnie jak EGZEKUCJA! Mam 59l i słyszę od lekarza, że to jest choroba nieuleczalna, że jedyną drogą ratunku jest operacja w której konieczne jest zastąpienie naturalnych elementów znajdujących się wewnątrz kolan sztucznymi; metalowymi bądź plastikowymi.*

Jakby tego było mało po samej operacji nie dość, że długo nie będę mogła obciążać kolan to czeka mnie mozolna rehabilitacja pod obserwacją specjalisty, gdzie nie mam pewności czy odzyskam dawną sprawność fizyczną. A tak lubiłam grać z wnuczkami w berka, i zawsze kiedy miałam ich pod swoją opieką spędzałam z nimi bardzo aktywnie czas…

Pani Stanisława (59l.) bez uciążliwego i kłującego bólu znów może z zakupami wchodzić na czwarte piętro starej kamienicy…

Lekarz nie dawał Pani Stanisławie nadziei

Bałam się operacji jak ognia, stwierdziłam, że na pewno jest jakieś inne rozwiązanie. Z pomocą syna zaczęliśmy poszukiwania sposobu na uśmierzenie przewlekłego bólu i zabiegu chirurgicznego. Na początku łykałam różne preparaty, zmieniłam dietę, chodziłam na specjalne naświetlania, zabiegi… Pomagało na chwilę, ale z czasem niestety kłujący nie do wytrzymania ból wracał i to w najbardziej niespodziewanym momencie.

Mój syn od zawsze interesował się sportem, oglądając któregoś dnia mecz siatkarzy zauważyłam, że pod kolanami mają założone dziwne, małe opaski… Pomyślałam – przecież oni ciągle skaczą, trenują nawet po 8-10 h dziennie. Ich stawy, a w szczególności kolana, są cały czas obciążone więc stwierdziłam, że może to mnie uratuje przed operacją?

Ból mijał z dnia na dzień

Okazało się, że to, co mieli na nogach, to były takie specjalne amerykańskie opaski magnetyczne. Przez rodzinę w USA zamówiłam dwie pary takich opasek, zaczęliśmy je stosować. Niesamowite – ból mijał, a z dnia na dzień odzyskiwałam dawną sprawność w kolanie. Teraz wraz z mężem na nowo możemy czerpać radość z życia wspólnie spacerując po ukochanych górach!

Ferrytowa opaska magnetyczna została skonstruowana przez prof. Toma Bond'a, specjalistę urazowej medycyny sportowej z Pensylwanii. **W sposób naturalny eliminuje ból kolan, odciąża stawy, wzmacnia mięśnie oraz wspiera regenerację tkanek.** Poprzez wbudowane aktywne polaryzatory przesyła do wnętrza kolana i biodra łagodzące fale magnetyczne o sile 1000 GS, które osłabiają impulsy bólowe, zwiększają krążenie krwi i pobudzają bioenergetykę komórek. Dzięki temu skutecznie redukują ból zwyrodniałych kolan i bioder. **To może być jedna z najbardziej skutecznych metod na odbudowę zniszczonych stawów. Została przetestowana na wielu osobach, takich jak np. Pani Stanisława czy Pan Tadeusz z żoną Marylą (patrz ramka).**

Ortopedzi byli w szoku

Ja i moja żona uwielbiamy spacerować, widziałem już różnego typu opaski magnetyczne, każda z nich była masywna, ciężka i utrudniała poruszanie się. Magnetoterapia naprawdę działała i dawała rezultaty, problem w tym, że nie mogliśmy nosić magnetycznych opasek ze względu na ich rozmiar. Nie pasowały praktycznie do żadnego typu ubrań, odstawały i co najgorsze, uwierały. **Gdy kupiliśmy opaski prof. Bonda o mocach 1000 Gs żona i ja 4000 Gs (ze względu na wiek i zwyrodnienie), nie jesteśmy już zmuszeni czekać do lata by założyć krótkie spodenki i walczyć z bólem kolan. Niesamowite, ale ból mijał i z dnia na dzień odzyskiwaliśmy sprawność w kolanach. Dzisiaj znów możemy spacerować po górach!**

Maryla i Tadeusz Z. (68 i 75l) z Cieszyna

Opaskę zapina się na rzep, w przeciwieństwie od masywnych stabilizatorów ma delikatną i rozciągliwą budowę, przez co mieści się pod praktycznie każdym ubraniem nie uciskając. Nosząc ją przez 6-8 godzin dziennie, przez okres 6-8 tygodni:

- **odzyskasz** sprawne i silne kolana;
- **zregenerujesz** chrząstkę stawową;
- **ZREDUKUJESZ BÓL** i opuchliznę kolan.

Jak otrzymać przeciwbólową magnetyczną opaskę?

Ferrytową magnetyczną opaska na kolana otrzymasz tylko w sprzedaży telefonicznej Klubu Seniora, który zorganizował teraz ogromną promocję.

SPECJALNA REFUNDACJA DLA PIERWSZYCH 120 OSÓB!

MAGNETYCZNY stabilizator kolana

- ✔ pomaga **zwalczyć ból** kolan
- ✔ **odciąża i stabilizuje** stawy
- ✔ **zmniejsza** napięcie mięśni i regeneruje tkanki
- ✔ **minimalizuje** obrzęk i stany zapalne

NOWOROCZNA PROMOCJA!
TYLKO TERAZ SUPERCENA 97 ZŁ!

Pierwszym 120 osobom, które zadzwonią do 24 czerwca 2020 r., przysługuje NOWOROCZNA ZNIŻKA - 70%. Otrzymasz wtedy przeciwbólowy ferrytowy stabilizator magnetyczny za udział w Klubie Seniora za jedyne ~~323~~ 97zł (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 35 53

Pon. - Niedz. : 8:00-20:00,
(Zwykłe połącznie lokalne bez dodatkowych opłat)

Przebudowa drogi krajowej w Kamionnie (gm. Łochów)

Obwodnica to mrzonka?

W tekście „Rozjadą nam Kamionnę" („TS" nr 24) pisaliśmy, że niektórzy mieszkańcy protestują przeciw koncepcji przebudowy odcinka DK62, biegnącego przez wieś. Protestujący mają żal do burmistrza Łochowa, Roberta Gołaszewskiego – bo nie popiera ich wniosków. Poprosiliśmy burmistrza o rozmowę.

■ **Czy podoba się panu koncepcja przebudowy DK62 w Kamionnie?**

- Nie rozpatrywałbym tego w kategoriach estetycznych. To po prostu optymalne rozwiązanie poprawy bezpieczeństwa w tej miejscowości. Pamiętam dokładnie spotkanie z przedstawicielami Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Zorganizowali je w Kamionnie w 2015 r. senator Maria Koc i poseł Krzysztof Tchórzewski. Mieszkańcy wtedy apelowali: Trzeba coś robić, bo odcinek DK nr 62 we wsi jest bardzo niebezpieczny, zginęło tu wiele osób. Zachowało się nawet pismo od mieszkańców Kamionny z 2015 r. z prośbą o przebudowę DK 62 i wybudowanie ronda. Dokument podpisało kilku sołtysów z miejscowości przyległych do Kamionny, poprzedni ks. proboszcz Marek Bielak, burmistrz Marian Dzięcioł i ówczesny starosta Krzysztof Fedorczyk, który prosił o potraktowanie tematu jako pilny. Dlatego gdy zostałem burmistrzem w 2016 roku, postanowiłem działać dalej.

■ **To znaczy...**

- Byłem w ministerstwie infrastruktury, wielokrotnie rozmawiałem z dyrektorami z GDDKiA. Mówili mi: Trzeba przebudować ten odcinek, a warunek jest jeden - że będą na to pieniądze. Po wielu zabiegach, przy wsparciu pani marszałek Marii Koc, w 2017 r. ówczesny wiceminister infrastruktury Jerzy Szmit zdecydował o przebudowie i jej finansowaniu. Później GDDKiA wybrała w przetargu firmę, która miała opracować koncepcję inwestycji.

■ **Ta koncepcja nie podoba się części mieszkańców.**

- Przedstawiciele inwestora i projektantów zorganizowali spotkanie w Kamionnie. Pamiętam, że były prezentowane dwa warianty. Mieszkańcy wiedzieli, że będzie konieczne poszerzenie pasa drogowego, co wiąże się z przejęciem części gruntów prywatnych. Miałem wtedy wrażenie, że była na to zgoda. Potem, przed wyborami samorządowymi, temat został podgrzany. I część mieszkańców zmieniła zdanie.

■ **Wybory minęły, mieszkańcy wciąż protestują. Chyba jednak nie o względy polityczne tu chodzi...**

- Ale emocje są nadal. A one sprawiają, że nie słucha się argumentów drugiej strony. Wszystkie uwagi protestujących mieszkańców ja i pani sołtys Krystyna Kielan przekazywaliśmy do GDDKiA. Trzeba jednak zrozumieć i inwestora. Dziś przebudowa dróg krajowych musi być dostosowana do standardu GP (droga główna ruchu przyspieszonego – przyp. red). Taką drogę buduje się na 15-20 lat.

■ **Budowę olbrzymiego ronda niemal naprzeciwko zabytkowego kościoła też wymusza ten standard?**

- Kwestie parametrów ronda były wielokrotnie omawiane. Protestujący mieszkańcy twierdzą, że jest za duże, ale specjaliści mówią, że takie musi być. Rondo powstanie na drodze krajowej, która musi zapewnić możliwość transportu ładunków ponadnormatywnych. Oprócz tego takie rozwiązanie pozwoli na bezpieczne włączenie się do ruchu pojazdów z ul. Szkolnej od strony Dąbrowy i Baczek. Wyjazd z tej drogi jest bardzo niebezpieczny.

■ **Najlepsze rozwiązanie to zapewne obwodnica. Mieszkańcy mówią o niej coraz głośniej.**

- Poważnych rozmów o obwodnicy Kamionny nigdy nie było. Może to i dobry pomysł, ale my musimy patrzeć realnie...

■ **Gdyby planowana obwodnica Łochowa była jednocześnie obwodnicą Kamionny, zostałyby zażegnane dwa konflikty...**

- Tu nie chodzi o propozycje iluś osób, ale o optymalne podejście do sprawy. Tym kieruje się GDDKiA. Jej przedstawiciele twierdzą, że w tym miejscu na drodze nr 62 nie ma aż tak dużego ruchu, żeby wydłużać obwodnicę Łochowa. To dwa oddzielne zadania. W przyszłości część tranzytu z DK62 przejmie droga S19. Ciężarówki, kierujące się z południa Polski na przykład na Litwę nie będą już musiały jechać przez Łochów. Dyrektorzy GDDKiA wyraźnie o tym mówili, ale nie wszyscy ich na spotkaniach słuchali. Dziś niektórzy uważają, że ktoś chce im na złość wybudować w Kamionnie autostradę. To nie jest prawdą. Przebudowa tego odcinka ma poprawić bezpieczeństwo. I o tym powinniśmy rozmawiać, a nie o tym, czy ktoś straci pół metra gruntu. Albo metr.

■ **Obwodnica Kamionny to mrzonka?**

- Dzisiaj nawet nie jestem pewien, kiedy powstanie obwodnica Łochowa, choć jest ona w krajowym programie budowy dróg i bardzo bym chciał, żeby jej budowa rozpoczęła się jak najszybciej. A co dopiero obwodnica Kamionny... Niedługo może uznamy, że trzeba budować obwodnice Twarogów czy Wólki Paplińskiej. Te miejscowości również są położone przy DK62. Nie dajmy się zwariować. Mogą pojawić się też pomysły, żeby wybudować nową drogę od Węgrowa do Łochowa, omijając wszystkie te miejscowości. Tylko skąd na to wziąć pieniądze? Jeśli ktoś mieszka przy drodze krajowej, to musi się liczyć z niedogodnościami. Przebudowa w Kamionnie ma je zmniejszyć. Protestujący mieszkańcy uważają inaczej. Nie da się ich przekonać.

■ **I mówią, że trzyma pan stronę inwestora.**

- Nie jestem po stronie inwestora, tylko po stronie mieszkańców, którzy o tę inwestycję zabiegają od lat. Warto zauważyć, że w protest włączyły się też osoby, które są mocno zaangażowane w blokadę budowy wiaduktu w Łochowie. Skutek jest taki, że wieś w kwestii tej inwestycji jest podzielona.

Robert Gołaszewski fot. Sej

■ **Dziwi się pan? Mieszkańcy bocznych ulic nic nie tracą, ale inaczej jest z tymi, którzy mieszkają przy DK62...**

- Rozumiem ich, lecz czasem trzeba spojrzeć trochę szerzej. Jeśli jakieś wnoszone przez nich zastrzeżenia mogły być uwzględnione, to tak właśnie się stało.

■ **Chyba nie, skoro decyzję środowiskową burmistrza zaskarżyli do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, zarzucając panu m.in. nieuwzględnienie opinii konserwatora zabytków i departamentu zabytków ministerstwa kultury.**

- Przy podejmowaniu decyzji środowiskowej nie było potrzeby uzgodnień z konserwatorem zabytków. Zobaczymy, jakie będzie stanowisko SKO. Jako Urząd dochowaliśmy wszelkiej staranności, mamy wszelkie uzgodnienia, które wręcz zobowiązywały mnie do takiej, a nie innej decyzji.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

W gminie Mrozy

Zamontują progi zwalniające

- Kiedy na drodze w Płomieńcu (gm. Mrozy) będzie próg zwalniający? – pyta jeden mieszkańców. I sygnalizuje, że przejeżdżający przez wieś kierowcy nie zwracają uwagi na obowiązujące ograniczenie prędkości.

Burmistrz Mrozów **Dariusz Jaszczuk** już pewien czas temu zapowiedział działania, rozwiązujące problem bezpieczeństwa na gminnych drogach. Dyskusje na ten temat odbywały się także na kwartalnych spotkaniach burmistrza z mieszkańcami.

- Przeprowadzono analizę najbardziej niebezpiecznych miejsc. - Ustawianie znaków ograniczających prędkość bez częstych kontroli policji przynosi niewielkie efekty. Jedynym skutecznym rozwiązaniem są progi zwalniające. Mają tylu zwolenników, ilu przeciwników, ale zapewnienie bezpieczeństwa jest najważniejsze. Dlatego progi będą sukcesywnie montowane na ulicach i drogach gminy - mówi Dariusz Jaszczuk. I zapowiada, że już niebawem powstaną one w czterech miejscach, w tym w Płomieńcu. (**T.MARK**)

Powiat miński

Nie przekupił policjantów

W Mińsku Mazowieckim funkcjonariusze policji zatrzymali do kontroli kierowcę renaulta laguny. Badanie alkomatem wykazało 1,6 promila alkoholu. Okazało się też, że mężczyzna ma sądowy zakaz kierowania pojazdami. 37-letni kierowca zaproponował każdemu z policjantów po 1000 zł, jeśli „przymkną oko" na wykroczenia. Gdy mundurowi ostrzegli, że jego propozycja to przestępstwo, mężczyzna... zwiększył kwotę potencjalnej łapówki. Policjanci zatrzymali kierowcę. 37-latek trafił do aresztu.

- Kiedy wytrzeźwiał, usłyszał trzy zarzuty karne: obietnicy udzielenia korzyści majątkowej funkcjonariuszom w zamian za odstąpienie od czynności służbowych, kierowania w stanie nietrzeźwości w okresie sądowego zakazu oraz znieważenia policjantów. Mężczyzna częściowo przyznał się do tych zarzutów. Za swoje czyny odpowie teraz przed sądem – mówi oficer prasowy KPP w Mińsku Mazowieckim st. asp. **Marcin Zagórski**. (**ak**)

Dyrektor MBP w Węgrowie: Książki wypożyczałyśmy konspiracyjnie.

Biblioteka w czasie pandemii

- Jak funkcjonowała biblioteka w czasie pandemii? – pytał radny **Paweł Stelmach** na sesji rady powiatu węgrowskiego.

- Wszystkie placówki biblioteczne miały ograniczoną działalność – odparła dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Węgrowie **Małgorzata Rospara**. Zaznaczyła, że w tym czasie pracownicy biblioteki nie próżnowali. Selekcjonowali księgozbiór oraz wykonywali te prace, na które zwykle nie ma czasu.

Przez kilka tygodni biblioteka, podobnie jak inne placówki kultury, była zamknięta. Do w miarę normalnej działalności wróciła 4 maja.

- Jakie jest zainteresowanie czytelnictwem po otwarciu biblioteki? – chciał się dowiedzieć radny **Artur Lis**.

- Zainteresowanie było duże, gdy biblioteki były zamknięte. Wypożyczałyśmy książki, że tak powiem, konspiracyjnie. I wtedy było największe zainteresowanie – odparła Małgorzata Rospara. - Być może to, co zakazane, najbardziej ludzi cieszy – dodała.

Z wypowiedzi pani dyrektor wynikało, że zainteresowanie wypożyczaniem książek było też duże przez pierwsze dni po ponownym otwarciu bibliotek. Po książki przychodzili stali czytelnicy. Robili zapasy (na wypadek, gdyby znów zamknięto bibliotekę). Teraz jest spokojnie. – Przychodzi jedna trzecia czytelników, których byśmy się spodziewali – ocenia Małgorzata Rospara.

Radny **Andrzej Kruszewski** mówił o badaniach, z których wynika, że w 20 proc. gospodarstw domowych w Polsce nie ma ani jednej książki. A 25 proc. osób, które ukończyły wyższe studia, to funkcjonalni analfabeci. Wszystko dlatego, że ludzie nie czytają książek. – Apeluję do rodziców, żeby w każdym domu były książki, żeby czytało się je dzieciom i tym samym zachęcało do czytelnictwa – mówił Andrzej Kruszewski. I dodał: - To z domu rodzinnego wynosimy wszystko, co procentuje w naszym późniejszym życiu. Również miłość do książek. A książki są nośnikiem kultury, historii i tradycji. (**sej**)

Mrozy

Już niedługo „Wianki"

20 czerwca o godz. 20.00 na promenadzie w parku w Mrozach rozpoczną się tradycyjne „Wianki". Wystąpią: **Marcin Zadronecki** i zespół **Zdolne Dzieci**, laureaci Gminnego Przeglądu Polskiej Piosenki on-line. W programie przewidziano też wyplatanie wianków. (**T.MARK**)

Biblioteka w Jakubowie zaprasza.

Wspomnienia podróżnika

Gminna Biblioteka Publiczna w Jakubowie zachęca do lektury wspomnień podróżnika Janusza Wiechowskiego.

Przez 46 lat pracował jako operator dźwięku w TVP. Brał udział w realizacji tysięcy reportaży i filmów dokumentalnych. Relacjonował moment burzenia muru berlińskiego i działania wojenne w Czeczenii oraz w byłej Jugosławii. Obecnie Janusz Wiechowski prowadzi zakład fotograficzny w Dobrem.

Wspomnienia podróżnika będą publikowane raz w miesiącu na stronie biblioteki www.biblioteka.jakubow.pl, w zakładce „Wspomnienia podróżnika Janusza". Pierwsza relacja to „Czukotka kraj wiecznej zmarzliny". (**T.MARK**)

To ma być potężna inwestycja: spalarnia i 24 kurników!

Podzieleni i oburzeni

Mieszkańcy Klim (gm. Olszanka) sprzeciwiają się budowie 24 kurników. Do protestu dołączyli radni, ale odżegnują się od niego rada sołecka i sołtys Sylwia Jasińska.

Postępowanie w sprawie budowy olbrzymiej fermy drobiu dopiero się rozpoczęło. Mają tu powstać 24 kurniki i spalarnia martwego drobiu.

– Zaledwie kilometr od wsi! I to sąsiad chce nam zafundować ten smród! Bo kurniki chce postawić mieszkaniec Klim! – denerwuje się jedna z mieszkanek wsi.

– Jak my będziemy żyć w takim smrodzie? Czy nie należy w końcu powiedzieć stop? W naszej gminie i w jej pobliżu jest zagłębie kurników! Do tego w Mszannie jest produkcja podłoża do pieczarek. Smród na całą okolicę z kurników i z tej firmy – dodaje mieszkaniec Klim.

Półtora miesiąca temu inwestor złożył do gminy dokumenty, by uzyskać decyzję środowiskową. Mieszkańcy Klim postanowili działać. Napisali protest, pod którym podpisało się ponad 60 osób. Do protestu dołączyło siedmiu sołtysów z wsi z gminy Olszanka i dwóch z gminy Mordy. Rada sołecka Klim do protestu się nie przyłączyła, choć zdania jej członków są w tej sprawie podzielone. Sołtys Klim **Sylwia Jasińska** postanowiła nie zajmować stanowiska.

– Nie rozumiem, dlaczego właśnie teraz wszyscy się obudzili i protestują przeciwko budowie kurników? Gdzie byli radni i mieszkańcy gminy, gdy powstawały kurniki w: Pietrusach, Korczówce, Olszance czy Mszannie? Przecież tu jest zagłębie ferm drobiu – mówi Sylwia Jasińska. – Dla mnie, jako sołtysa, jest to bardzo niekomfortowa sytuacja. Fermę chce budować mieszkaniec mojej wsi. Ma plany inwestycyjne, a tutaj są tereny rolnicze i, zgodnie z przepisami, mogą powstawać kurniki czy chlewnie. Mieszkańcy tego terenu są w bardzo niekorzystnej sytuacji, dlatego protestują, tym bardziej, iż według prawa można stawiać fermy 100 m od najbliższego zabudowania. Aby takim sytuacjom zapobiec, odgórnie powinno być zmienione prawo.

Mieszkańcy, choć bez wsparcia rady sołeckiej, złożyli protest do urzędu gminy w Olszance. Zaznaczyli, że w pobliżu planowej inwestycji znajdują się „miejsca pochówku i stanowisko archeologiczne". Chodzi o pozostałości wczesnośredniowiecznego grodziska, zwanego Okopami Szwedzkimi. W dodatku ferma ma powstać w obrębie obszaru Natura 2000.

Przewodniczący rady gminy Leszek Wereda: Inwestycja przyczyni się do zniszczenia dróg gminnych, które i tak są w złym stanie.

– To obszar cenny przyrodniczo i objęty ochroną. I tylko dlatego, że plan zagospodarowania gminy pozwala na budowę kurników na ziemi słabej klasy, to nic innego się nie liczy? Nie liczy się to, że nastąpi degradacja obszarów objętych ochroną? – pyta mieszkaniec Klim. – Jesteśmy przerażeni wielkością inwestycji i tym, że będzie znajdować się tak blisko od naszych domów. To będzie chyba największa ferma drobiu w całym powiecie! Bo nie wiem, czy gdzieś na naszych terenach jest ferma, składająca się z 24 kurników, i do tego jeszcze spalarnia?!

Ostatnią sesję rady gminy w Olszance zdominował temat kurników. Radni kategorycznie sprzeciwili się inwestycji. Nie tylko dlatego, że miałaby powstać na ekologicznym terenie.

– Inwestycja przyczyni się do zniszczenia dróg gminnych, które i tak są w złym stanie, niedostosowane do nadmiernej eksploatacji. Jeśli powstaną 24 kurniki, to rocznie będzie produkowanych 9 tys. sztuk drobiu o masie 25 ton. I do tych ferm będzie trzeba dostarczyć 37,5 tony paszy, co oznacza, że po słabych drogach przejedzie dodatkowo 2500 ciężarówek rocznie – podkreślał **Leszek Wereda**, przewodniczący rady gminy.

Radni zauważyli, że budowa tak dużej fermy zwiększy zużycie wody z wodociągu gminnego, co w okresach suszy grozi brakiem wody pitnej dla mieszkańców. Tym bardziej, że inwestycja ma powstać na terenach gęsto zaludnionych.

Przewodniczący rady nie ukrywa, że na komisji dyskutowano o fermie w Klimach.

– Ale to było takie czcze gadanie, więc trzeba było walnąć pięścią w stół i oficjalnie przeciwstawić się budowie. Napisaliśmy stanowisko, które zostało poparte przez wszystkich radnych. Bo jeśli nie zdusimy tego w zarodku, nie wyrazimy sprzeciwu teraz, to pokażemy inwestorowi, że mu wszystko wolno – mówi Leszek Wereda.

Przypomina też, że dwa lata temu inny inwestor też chciał postawić kurniki w pobliżu Klim.

– Planowa była budowa trzech kurników. Wójt wydał negatywną decyzję środowiskową i sprawa trafiła do sądu. Jeszcze nie ma rozstrzygnięcia. A teraz, w przypadku 24 kurników, wójt mówi, że musi postępować zgodnie z prawem i tłumaczy, że sprzeciw mieszkańców i radnych nie są dla niego podstawą do wydania decyzji negatywnej. Tu trzeba podjąć męską decyzję i stanąć za bezbronnymi ludźmi, a nie za potężnym kapitałem – komentuje Leszek Wereda.

Tekst i zdjęcie:
MILENA CELIŃSKA

Czy za 10 lat znikną z pól i będą rosły tylko pod folią?

Prawdziwe polskie truskawki

Trzy hektary truskawek, dwa hektary malin. To już całkiem ładny ogródek. I sporo kłopotów, ale to przede wszystkim pasja.

Pan **Marek Łęczycki** prowadzi z rodziną gospodarstwo ogrodnicze w podsiedleckich Białkach już od ćwierć wieku. O truskawkach wie prawie wszystko. Gdzie się podziały stare, ulubione odmiany truskawek? Czy w sezonie, kiedy trudno o pracowników zza wschodniej granicy, owoce pozostaną niezebrane na plantacjach? A może znowu będą one zaorywane, bo ceny na skupach nie pokryją kosztów upraw?

– Kiedy 25 lat temu decydowałem się na uprawę truskawek, rynek był zupełnie inny – mówi pan Marek. – Ale to normalne, że wszystko się zmienia. Wcześniej duże ilości owoców sprzedawało się na skupach. Dzisiaj duże firmy nie są zainteresowane polskimi doskonałymi owocami. Wolą je sprowadzać statkami z najodleglejszych rejonów świata. Bo szukają jak najtańszego towaru.

Czyżby przemysłowi nie zależało na truskawkach wysokiej jakości? Okazuje się, że niekoniecznie.

– Zakłady skupują truskawki do przetworów tylko szypułkowane, ale to znacznie podnosi cenę ich zbioru. Importują więc marne truskawki, jak najtaniej. A potem zaczyna się czarowanie, dodawanie różnych barwników, sztucznych zapachów. Chemia z każdej truskawki zrobi „dobry" owoc na dżemy lub dodatki do jogurtów.

My jednak delektujemy się truskawkami świeżymi, kupowanymi w sklepach lub na targowiskach. I coraz częściej narzekamy, że owoce, nawet dorodne, jakby były bez smaku. Niestety, odmiana zenga zengana prawie znikła z rynku. Jak się okazuje, w dużym stopniu za sprawą przemysłu.

– Kiedyś duża przetwórcza firma z naszego regionu dawała rolnikom sadzonki tej odmiany i podpisywała kontrakty po całkiem atrakcyjnych cenach. Ale rolnicy zostali wykolegowani. Firma, już w trakcie sezonu, wymyśliła, że jeśli owoce nie będą miały odpowiedniej wielkości, to będzie za nie płaciła mniej. Problem w tym, że zenga zengana to gatunek, który nie osiąga w ogóle żądanej wielkości... I co, rolnik będzie się sądził z dużym przedsiębiorstwem? Właściciele plantacji bardzo stracili. Ja sam tesknię za zengą. To była prawdziwa polska marka. Czerwona, pachnąca.

Niestety, na dzisiejszym rynku to, co dobre, jest wypierane przez coraz gorsze. Na szczęście ciągle jeszcze w skali detalicznej ta zasada nie obowiązuje. Dlatego pan Marek uprawia odmianę bardzo podobną do zengi, tyle że trochę większą.

– Nie przeszedłem na te „kartoflaki", które kupuje się oczami, bo nie maję one wiele wspólnego ze smakiem prawdziwej truskawki – zapewnia. – Muszę dbać o jakość, bo owoce sprzedaję na targowisku czy przy ulicy Mazurskiej w Siedlcach. Klienci znają mnie od lat. Dzwonili, kiedy będę miał truskawki. A ja dowożę je świeżutkie, prosto z plantacji.

Plantator ze wsi Białki nie narzeka na ubiegłoroczny i na obecny sezon, który zapowiada się całkiem nieźle. To w takim razie, skąd te ceny?

– Ludzie krzyczą, że w połowie maja truskawki są po 20 czy 25 złotych – mówi rolnik. – A po ile mają być o tej porze roku? Przecież to nie są prawdziwe truskawki, tylko nowalijki spod osłon. To i cena też nie jest normalna. To sztucznie gonione owoce, które nie nadają się na przetwory. Dzisiaj mało kto wie, kiedy zaczyna się sezon na prawdziwe truskawki... A dopiero po Bożym Ciele, tak koło 15 czerwca... Dobra truskawka musi być z pola, mieć dużo słońca, światła i ciepła. Myślę, że w sezonie będziemy za nią płacili 4-5 złotych.

Tylko że z pola trzeba ją zebrać, a w mediach pełno jest złowieszczych proroctw, że owoców nie będzie miał kto zbierać. Rolnik z Białk jest jednak optymistą, choć w dłuższej perspektywie nieco umiarkowanym.

– Praca przy truskawkach jest ciężka – przyznaje. – Kiedyś dzieciaki przyszły na plantacje, pozbierały owoce, najadły się i dostały do domu wiaderko truskawek. I wszyscy byli zadowoleni, łącznie z rodzicami, którzy mieli darmowe owoce. Młodzież zarabiała sobie na wakacje, na nowe jeansy. Ale te czasy nie wrócą, bo kto dzisiaj oderwie nastolatka od komputera? Ja bazuję tylko na starych pracownikach, którzy przychodzą do mnie od lat. Tyle że najmłodsza z pań ma 60, a najstarsza 71 lat. Przez kilka godzin zbierają po 100 łubianek każda. Jak ich zabraknie, to chyba będę musiał zaorać plantację. Moja żona jest dużo młodsza, ale za nimi nie nadąży. Radę dają jeszcze Ukrainki, nauczone ciężkiej pracy. Ale ja wolę bazować na polskich pracownikach, choć trzeba im zapłacić więcej. Jak ktoś umie zbierać, to od godz. 7 do 13 może zarobić 250-300 złotych. Na brak chętnych nie narzekam.

Na pytanie, czy przyszłością dla polskiej truskawki będzie kombajn do ich zbioru, pan Marek macha tylko ręką.

– Takiego jeszcze nikt nie wymyślił i długo tego nie zrobi. – Owszem, do malin tak, ale truskawki to zupełnie co innego, choćby dlatego, że dojrzewają nierównomiernie. Prawdziwym zagrożeniem są różne choroby. Znajomy, który produkuje sadzonki, mówi, że za 10 lat truskawki znikną z pól i będą tylko te spod folii, bo wirusy tak się mnożą. Ale to już nie będą prawdziwe truskawki.

Rolnik z Białk zaproponował coś, o czym mówi, że to eksperyment.

– Wszyscy narzekają, że truskawki są takie drogie. To ja mówię: przyjedźcie na moją plantację i co piąta zebrana łubianka jest dla niego. A jak truskawki stanieją, to co czwarta. Niech ktoś uzbiera tylko 60 łubianek, to do domu zabiera 12-15. I zje na miejscu, ile da radę. Mnie nie chodzi o ludzi do pracy, ale marzy mi się, żeby na plantacjach znowu byli młodzi ludzie. Trochę się pogimnastykują, złapią słońca i powietrza. Pracy się nauczą i szacunku do pracy innych przy okazji nabiorą.

Z Siedlec do Białk można dojechać rowerem. Kto podejmie wyzwanie? (tel. do pana Marka Łęczyckiego – 509 296 201).

Tekst i zdjęcie
ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Budowa kładek przez Krznę wciąż nie może się rozpocząć.

Pech, drożyzna czy inna plaga?

Drugi przetarg na wykonanie i montaż nowych kładek przez Krznę nie pozwolił wyłonić wykonawcy inwestycji. Najtańsza oferta przekroczyła o ok. 118 tys. zł kwotę, zaplanowaną w budżecie miasta. Przetarg unieważniono.

Pomysł wymiany trzech mostków na nowe, bardziej ozdobne, pojawił się pod koniec 2018 r. Zgłosił go radny **Jarosław Okliński**, który podkreślał, że istniejące kładki są z lat 70. XX w. i pozostawiają wiele do życzenia pod względem estetyki i stanu technicznego. Miasto rozpoczęło przygotowania do inwestycji.

Większością głosów radnych PiS wprowadzono do budżetu na rok 2020 kwotę 380 421,37 zł, zgodnie z kosztorysem, przygotowanym w 2019 r. Radni liczyli, że miastu uda się nawet nieco zaoszczędzić, gdyż firmy czekają na projekty z nowej perspektywy unijnej, więc może obniżą ceny. Ale nadzieje te okazały się płonne.

Na pierwszy przetarg (w połowie marca) wpłynęły 4 oferty. Najtańsza od INTOP z Tarnobrzega – 497 797,74 zł. Kolejni oferenci życzyli sobie: 590 400 000 zł – Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „ARKADA DELA" z Radomia, 597 346,18 zł – STRABAG z Pruszkowa i 723 893,87 zł – GOLDRAD z Warszawy.

Radni byli zaskoczeni. Radny Jarosław Okliński wręcz nie dowierzał. Mówił na sesji, że zna zakład metalowy, który jest gotowy wykonać kładki za kilkadziesiąt tysięcy złotych. Większość radnych uznała, że przedsiębiorcy przesadzają z cenami i należy ich przetrzymać.

Burmistrz Łukowa **Piotr Płudowski** unieważnił przetarg i skontaktował się z przedsiębiorcą, wskazanym przez radnego.

– Chodziło mi o poznanie opinii ze strony potencjalnych wykonawców. Dowiedziałem się, że przedsiębiorca nie był zainteresowany przetargiem z trzech powodów. Po pierwsze oczekiwaliśmy, by firmy wykazały, że w ciągu minionych 5 lat wykonywały roboty drogowo-mostowe, a większość zakładów metalowych nie ma takiego dorobku. Po drugie, zadanie polega na wykonaniu metalowych kładek, ale też należy wybudować przyczółki i umocnienia brzegowe, a tego zadania firmy specjalizujące się w obróbce metalu, raczej nie chcą wykonywać. I po trzecie, firma wskazana przez Jarosława Oklińskiego jest zakładem produkcyjnym, a nie usługowym. Wykonuje określone produkty i nie zamierza przestawiać procesu technologicznego po to, by zrobić dla nas trzy metalowe mostki.

Miasto ogłosiło drugi przetarg. Po otwarciu kopert okazało się, że oferty przysłały tylko dwie firmy: ponownie i z niezmienioną kwotą (497 797,74 zł) INTOP z Tarnobrzega oraz Przedsiębiorstwo Robót Specjalistycznych „DŹWIGAR" z Włocławka, które zażądało 1 226 310 zł.

W tej sytuacji ciśnie się na usta pytanie – kto kogo przetrzymał? A kolejne, które coraz częściej powtarzają łukowianie, to czy miasto musi zmieniać istniejące kładki, wydając na nie prawie pół miliona złotych, gdy pieniędzy potrzeba na oświatę czy na bardziej potrzebne inwestycje, choćby w dzielnicy zakolejnej (północna część miasta, leżąca za linią kolejową Siedlce-Terespol).

Zastępca burmistrza **Paweł Krasuski**, z zawodu inżynier budownictwa i menedżer, dociekał techniczno-prawnych przyczyn tak wysokich cen za wybudowanie kładek przez rzekę przy łukowskim bulwarze.

– Okazuje się, że w latach 70. XX w., gdy mostki ułożono, obowiązywały inne przepisy i nikt nie martwił się o właściwe wykonanie przyczółków mostowych. Kładki są posadowione niemal wprost na ziemi. Być może są w nią wkopane jakieś betonowe bloczki, a może i nie. Teraz zarządca rzeki, którym jest Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie", stawia warunki, wynikające z przepisów dla infrastruktury mostowo-drogowej. Nawet dla kładek dla pieszych trzeba budować przyczółki i umacniać brzegi. I niczego w tym zakresie nie zmienią utyskiwania, że przecież z obecnymi mostkami nic złego się nie stało, a leniwie płynące wody Krzny przez pół wieku nie podmyły gruntowych brzegów.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że istniejących kładek nawet nie ma na planach budowlanych. Ich modernizacja i legalizacja będzie więc kosztowna. Ale burmistrz Piotr Płudowski dostrzega kilka rozwiązań, które mogą pozwolić na wyjście z patowej sytuacji.

– Ogłosimy przetarg po raz trzeci, bez podwyższania kwot na inwestycję, ale zrezygnujemy z zapisu o konieczności wykazania się robotami drogowo-mostowymi – zdradza Piotr Płudowski. – Liczę, że do przetargu zgłoszą się lokalne firmy budowlane bądź metalowe, które będą mogły kooperować z podwykonawcami, specjalizującymi się w budowie mostów. Lokalnych przedsiębiorców chcę zachęcić do podjęcia oferty również tym, że realizację inwestycji wydłużymy z roku do 2 lat. Nie wchodzi natomiast w grę podzielenie tego zadania na dwa, aby jedna firma pospawała stalową konstrukcję, a inna wybudowała betonowe przyczółki. Mamy jedno pozwolenie na budowę, a przy dzieleniu inwestycji trzeba by od nowa starać się o nie.

PIOTR GICZELA

Po dwumiesięcznej przerwie znów będzie można oglądać filmy.

W kinie i w amfiteatrze

Kino Łuków wznowiło działalność. Pierwsze seanse zaczęto wyświetlać w sobotę, 6 czerwca. W ramach „Jetro Cinema Summer" ruszyło też letnie kino w amfiteatrze.

fot. PGL

Bilety na seanse w Kinie Łuków można kupować od wtorku do piątku od godz. 12 do 21, a w soboty i niedziele na 30 min. przed każdym seansem w Łukowskim Ośrodku Kultury albo stale w Internecie za pośrednictwem serwisu ekobilet.pl (rezerwacji on-line można dokonywać najpóźniej na kwadrans przed seansem). Ważne dla lubiących polować na różnego rodzaju promocje i rabaty – bilet z Kina Łuków upoważnia do 15-procentowego rabatu w łukowskiej Pizzerii Da Grasso. Kino informuje, że z tego rabatu można korzystać do tygodnia czasu od seansu.

W kinie działa też kawiarenka, w której można zaopatrzyć się w: popcorn, słodycze i napoje.

– Staramy się zapewnić widzom wszystko to, co można spotkać w markowych kinach w dużych miastach, czyli dobre filmy, wygodne fotele i coś do przegryzienia – stwierdza **Grzegorz Skwarek**. – Kawiarenka generuje pewne dochody, które możemy przeznaczać na inne działania kulturalne, czy też zakupy materiałów dla grup artystycznych i sprzętu niezbędnego do rozwijania działalności. Od trzech lat remontujemy pomieszczenia ŁOK, a część tych prac finansujemy z wypracowanych dochodów. Tylko nieliczne placówki kultury otrzymują dotacje, pokrywające całe koszty działalności. Pozostałe, dysponując tylko środkami na pokrycie rachunków i pensji pracowników, muszą poszukiwać dochodów z działań komercyjnych. W przypadku ŁOK staramy się szukać złotego środka, czyli na jednym zarobić, do drugiego nie dołożyć, tak aby wystarczyło na szereg wydarzeń, które finansujemy sami lub z pomocą dotacji zewnętrznych, albo przy wsparciu sponsorskim. Przez trzy ostatnie lata bilans placówki był dodatni, dzięki czemu mogliśmy kupić nowy sprzęt, ale i oszczędzić nieco na czarną godzinę, która niestety nadeszła. Ten rok jest trudny nie tylko dla nas. Trzy miesiące bez seansów w Kinie Łuków dało się nam we znaki. Dodajmy kilkadziesiąt imprez, których nie zorganizowaliśmy i bliżej nieokreśloną liczbę wydarzeń, których prawdopodobnie ze względów obostrzeń sanitarnych nie uda się nam zrealizować. To są nie tylko niesprzedane bilety, ale również wpływy z reklam, usług dodatkowych, wpłat mecenasów, ale i utrata dotacji celowych. Mimo wszystko nie biadolimy, tylko robimy, co możemy, żeby nawet w tak trudnych okolicznościach oferować różnorodną ofertę kulturalną na możliwie najwyższym poziomie. W czasie kwarantanny przebudowaliśmy naszą stronę w Interncie, nagraliśmy dziesiątki własnych koncertów i spektakli, które trafiły do sieci. Czasami, stąpając po cieniej linii przepisów, wychodziliśmy na zewnątrz budynku, co spotykało się z aplauzem publiczności i zazdrością konkurencji. I tak zapewne będziemy działać do końca tego roku. W wakacje, dzięki środkom zewnętrznym, organizujemy cztery koncerty VIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej. Trwa piąta już edycja „Jetro Cinema Summer", są koncerty w parku i na osiedlach. Będzie „Święto pierogów", będą foodtracki, Noc Świętojańska i in. Pracujemy nad dopuszczalną formułą „Akcji lato". Pomimo kryzysu, jaki już wszystkich dotknął i będzie się eskalował, nadal honorujemy różne karty zniżkowe – dużej rodziny, seniora, kartę miejską, mamy zniżki dla uczniów i studentów. Kino w amfiteatrze „Jetro Cinema Summer" wystartowało 2 czerwca z filmem „Niedobrani". Później zostały wyświetlone filmy takie jak: „John Wick 2", „Wymarzony" oraz „Alibi.com". Prezentacje filmów w amfiteatrze w czerwcu odbywają się w każde: wtorek, środę, czwartek i piątek od godz. 21. W lipcu będą wyświetlane w każdy piątek o 21.30, a w sierpniu też w piątki, ale o godz. 21.

– Repertuar filmowy jest zróżnicowany. Sądzę, że każdy łukowski kinoman znajdzie coś dla siebie w szerokim wachlarzu gatunków – mówi **Tomasz Kanadys**, menadżer i animator kultury ŁOK.

Wstęp na seanse w amfiteatrze jest bezpłatny.

PIOTR GICZELA

Drogówka zatrzymała skazanego.

Z motoroweru trafił za kratki

Pewien 48-latek z gminy Łuków od dłuższego czasu był z prawem na bakier. Miał kilka spraw przed sądem. Jedna z nich zakończyła się orzeczeniem kary więzienia. Ale mężczyzna do zakładu karnego nie zgłosił się. Policja zatrzymała go przypadkiem, gdy jechał pijany motorowerem.

Policjanci z łukowskiej drogówki zatrzymali do kontroli kierującego motorowerem 48-latka, widząc, w jaki sposób go prowadzi. Podejrzewali, że może być nietrzeźwy. Ich przypuszczenia okazały się trafne, kierowca miał prawie 0,5 promila alkoholu w organizmie. W czasie sprawdzania jego personaliów w bazie danych policjanci stwierdzili, że mężczyzna był już w przeszłości karany za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i aktualnie obowiązuje go sądowy zakaz kierowania pojazdami. Co więcej, za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości w okresie obowiązywania zakazu został skazany na 4 miesiące pozbawienia wolności. Do zakładu karnego nie zgłosił się jednak. Za ukrywającym się sąd wydał nakaz doprowadzenia do odbycia kary pozbawienia wolności.

Wprost z ulicy policjanci przewieźli go do policyjnego aresztu. Dzień później został odtransportowany do zakładu karnego. Mężczyznę czeka jeszcze rozprawa przed sądem za kolejny przypadek prowadzenia pojazdu mechanicznego po wypiciu alkoholu. (**pgl**)

eprasa.pl 22bdf8c1f3

Dla młodych na rozwój

3 czerwca ruszył nabór wniosków o premie dla młodych rolników, którzy samodzielnie prowadzą gospodarstwo.

– Mogą oni otrzymać 150 tys. zł wsparcia. Wnioski przyjmujemy do 1 sierpnia – mówi **Janusz Kobyliński**, kierownik Biura Powiatowego ARiMR w Łosicach.

To już szósty nabór wniosków w ramach dofinansowania dla młodych rolników.

– Premia musi w całości zostać przeznaczona na prowadzenie gospodarstwa lub przygotowanie do sprzedaży wytwarzanych w nim produktów rolnych. Minimum 70% dofinansowania należy przeznaczyć na inwestycje w środki trwałe. Wsparcie finansowe jest wypłacane w dwóch ratach – 120 tys. zł na wniosek o płatność, po spełnieniu przez młodego rolnika określonych warunków, i 30 tys. zł po realizacji biznesplanu – informuje Janusz Kobyliński.

W powiecie łosickim od początku wejścia programu wsparcie z ARiMR otrzymało 122 młodych rolników.

– W pierwszym roku naboru (2015 r.) złożono zaledwie 17 wniosków, jeden z nich został odrzucony, a 4 rolników zrezygnowało z dotacji. W 2016 r. było 14 wniosków, dwie osoby zrezygnowały, więc dofinansowano 12 osób. W 2017 r. wnioski były już 34. Jedna osoba zrezygnowała i jeden wniosek został rozpatrzony negatywnie. Natomiast w 2018 r. mieliśmy 28 wniosków, wszystkie były rozpatrzone pozytywnie, ale 7 rolników zrezygnowało ze wsparcia. W ubiegłym roku z kolei wniosków było aż 39 i tylko jeden rozpatrzyliśmy negatywnie, czyli premię otrzymało 38 młodych rolników – wylicza Janusz Kobyliński.

Premię mogą otrzymać młodzi rolnicy, którzy w momencie składania wniosku nie mieli więcej niż 40 lat. Muszą posiadać odpowiednie kwalifikacje zawodowe, gospodarstwo rolne o powierzchni minimum 1 ha i przedłożyć biznesplan jego rozwoju. Szczegółowe informacje można znaleźć na strony internetowej www.arimr.gov.pl lub w oddziale ARiMR w Łosicach, który mieści się przy ul. Narutowicza 6.

MILENA CELIŃSKA

Także w gminie Zbuczyn...

Odbiorą folię rolniczą

Problem z zagospodarowaniem folii rolniczej narastał od wielu miesięcy. Teraz jednak coraz więcej gmin zaczyna go rozwiązywać. A sytuacja stawała się naprawdę poważna.

Setki ton folii, choćby z produkcji ogrodniczej czy pieczarek, zalegały na podwórkach rolników. Kiedy przestawały się mieścić, lądowały w lasach i pożwirowych wyrobiskach.

– Otrzymaliśmy 90 tysięcy złotych dotacji na zbiórkę i utylizację folii rolniczej – informują władze gminy Zbuczyn. – Dosłownie lada dzień rozpocznie się jej odbieranie od rolników.

Może się jednak okazać, że 90 tysięcy złotych nie wystarczy, aby uporać się ze składowiskami folii, które od dawna narastały.

– Będziemy prowadzić zbiórkę aż do wyczerpania dotacji – informują w UG w Zbuczynie. – Przyjęliśmy zasadę, że folia będzie odbierana w kolejności składanych wniosków. (**Z.J.**)

Gmina Łochów

Wybudują wodociąg

Gmina Łochów już wkrótce rozpocznie budowę wodociągu w Gwizdałach i Łazach. 4 czerwca burmistrz Łochowa **Robert Gołaszewski** i skarbnik **Maria Komuda** podpisali w Urzędzie Marszałkowskim umowę na dofinansowanie zadania. Gmina dostanie blisko 1,5 mln zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Całkowity koszt zadania to ponad 2,8 mln zł. W ramach inwestycji powstanie odcinek wodociągu długości 455 metrów w Gwizdałach i 2243 metrów Łazach. (**sej**)

Można korzystać z czytelni, ale... nie ze wszystkich

Na tę wiadomość z pewnością czekali czytelnicy, osoby piszące prace naukowe i regionaliści. Miejska Biblioteka Publiczna otworzyła trzy swoje czytelnie – główną, regionalną i internetową. Do czasu zakończenia pandemii będzie obowiązywał w nich rygor sanitarny.

Czytelnie te będą czynne we wtorki i czwartki w godzinach 10.00–17.00, a w środy, piątki, soboty w godz. 10.00–16.00. Przerwy na dezynfekcję przewidziano w godz. 12.00– 12.15 oraz 14.00–14.15.

W czytelniach głównej i regionalnej będą udostępniane tylko książki oraz czasopisma archiwalne. Nie będzie można czytać prasy bieżącej. Czytelnie w filiach bibliotecznych w dalszym ciągu są nieczynne. Nie będzie także realizowana usługa wypożyczeń międzybibliotecznych. W sumie będzie dostępnych 17 stanowisk czytelniczych i komputerowych (w czytelni głównej 10 stanowisk, terminal z dostępem do cyfrowej wypożyczalni publikacji naukowych ACADEMICA, w czytelni regionalnej 2 stanowiska, a w czytelni internetowej 5 stanowisk komputerowych – jeden czytelnik może korzystać z niej tylko przez godzinę jednego dnia).

Czytelników obowiązuje utrzymanie bezpiecznej 2-metrowej odległości od innych czytelników i pracowników biblioteki oraz noszenie maseczek ochronnych lub przyłbic. Obowiązkowa jest też dezynfekcja dłoni po wejściu do biblioteki. Stanowiska czytelnicze i komputerowe będą dezynfekowane po każdej wizycie czytelnika. W punkcie obsługi może przebywać jeden czytelnik. Zbiory, które były udostępnione, będą poddane 3-dniowej kwarantannie, podczas której nie będzie możliwe ich ponowne wypożyczenie. (**Ana**)

Prawdopodobnie od uderzenia pioruna...

W Leszczance spłonął kurnik

Późnym wieczorem 8 czerwca w Leszczance (gm. Trzebieszów) wybuchł pożar w jednym z kurników. Nim strażakom udało się ugasić płomienie, w ogniu zginęło ok. 23 tys. kur niosek. Budynek nie nadaje się do użytku. Właściciele ponieśli straty przekraczające 2 mln zł.

fot. KPP ŁUKÓW

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że ogień w kurniku mógł się pojawić jako efekt burzy z obfitymi opadami deszczu. Wiele wskazuje na to, że w czasie wyładowań atmosferycznych jeden z piorunów trafił w dach kurnika. Policjanci ustalili szczegółowy przebieg zdarzeń podczas pożaru. Do zamknięcia postępowania niezbędna jest jeszcze opinia biegłego z zakresu pożarnictwa.

W akcji gaśniczej uczestniczyła od dawna niespotykana w powiecie łukowskim liczba zastępów strażackich. Dyżurny oficer Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie określił pożar jako duży i skierował do walki z ogniem aż 14 zastępów z łukowskiej JRG i z jednostek OSP z gm. Trzebieszów. W sumie w akcji brało udział 54 strażaków.

Gaszenie ognia trwało prawie 3 godziny. Kurnik był budynkiem murowanym z drewniano-metalową konstrukcją dachu krytego blachą. Podczas pożaru spłonęły doszczętnie wnętrze kurnika i więźba dachowa. (**pgl**)

Dąbrówka Wyłazy (gm. Skórzec)

Na szczęście nie było kur

15 czerwca około godz. 15.00 zapalił się jeden z kurników w miejscowości Dąbrówka Wyłazy (gm. Skórzec). Z ogniem walczyło 10 jednostek straży pożarnej. Strażacy zapobiegli rozprzestrzenieniu się ognia na inne kurniki, znajdujące się na posesji.

Gdy wybuchł pożar, nie było wiadomo, czy w płonącym kurniku są zwierzęta. Na szczęście był pusty. Gdy zamykaliśmy ten numer „TS", trwało dogaszanie pożaru, nie były jeszcze znane jego przyczyny.

W pewnym momencie na posesji pojawiła się karetka pogotowia.

– Wezwano ją, bo właściciel posesji zasłabł – powiedział nam mł. bryg. **Paweł Kulicki**, oficer prasowy KM PSP w Siedlcach.

Tekst i zdjęcie:
AGNIESZKA KRÓL

Tłumaczenia, dlaczego wstrzymano wydatki z funduszy sołeckich, są co najmniej dziwne.

Co ma piernik do wiatraka?

Mieszkaniec Wólki Nosowskiej (gm. Stara Kornica) denerwuje się, że wójt wstrzymał wypłatę funduszu sołeckiego. Dlaczego? Wójt **Kazimierz Hawryluk** nie odpowiada.

– Wójt sam wstrzymał wypłatę środków. Chcieliśmy kupić z funduszu sołeckiego kosiarkę do trawy, ale nie można – alarmuje pan Adam. – Nie wiem, skąd taka decyzja? Fundusz można wykorzystać do końca roku, ale jak wójt uruchomi środki w grudniu, to na co nam kosiarka w grudniu?

Jak nas poinformował pan Adam, podobne problemy mają sołectwa Kazimierzów, Dubicze i Koszelówka.

– Tyle zdołałem się dowiedzieć od Ireny Maciejuk, która w gminie zajmuje się funduszem sołeckim – mówi pan Adam.

Fundusz sołecki jest planowany w budżecie gminy zawsze rok wcześniej. W gminie Stara Kornica sołtysi składają wnioski z informacją, na jakie potrzeby będą wykorzystywać pieniądze. Potem, gdy chcą cokolwiek kupić z funduszu, biorą faktury zaliczkowe. Opłaca je gmina.

Kazimierz Hawryluk

– Tak zostało ustalone w naszej gminie. Ale choć jest plan, co mamy robić i kupić, to i tak trzeba poinformować o tym w gminie. Byłem w urzędzie, żeby powiedzieć, że chcemy kupić kosiarkę, tak jak planowaliśmy. Usłyszałem od pani Maciejuk, że nie ma zgody wójta na wydatki, związane z funduszem sołeckim. Oznajmiła mi, że jak coś kupimy, to gmina za to nie zapłaci. Odesłała mnie do wójta. A z wójtem wiadomo, ciężko się rozmawia. Rozmawiałem więc z naszym radnym i z sołtysem. Powiedzieli, że fundusz wstrzymany, bo była pandemia koronawirusa. A co ma piernik do wiatraka? – denerwuje się pan Adam.

Zapytaliśmy skarbniczkę gminy **Małgorzatę Patralską**, dlaczego nie ma zgody na wydatki z funduszu sołeckiego. Odesłała nas do wójta. Wójt z kolei poprosił o przesłanie pytań na piśmie. Do tej pory nie odpowiedział. Nie wiadomo więc, dlaczego i do kiedy oraz ilu wsiom wstrzymano wypłatę funduszu sołeckiego.

– Ci, co wiedzieli, co się święci, i są w dobrych relacjach w wójtem, wykorzystali fundusz już na początku roku. Czyżby wstrzymanie funduszu dotyczyło tylko tych niepokornych? I czy to jest zgodne z prawem? – zastanawia się pan Adam.

MILENA CELIŃSKA

Imię bohatera artykułu na jego prośbę zostało zmienione.

eprasa.

Gmina Sterdyń: Zawołani po imieniu

Kamień i pamięć

- Widziałam, jak Niemcy strzałem w głowę zabili mojego ojca – wspominała po latach córka państwa Kotowskich z Paulinowa.

W miejscu, w którym dziś stoi przydrożna kapliczka, przedstawiająca Chrystusa Frasobliwego, dawniej były: dom, zabudowania gospodarcze, ogródek, sad... W tym gospodarstwie mieszkali państwo Kotowscy z dziećmi. Dom tętnił życiem, rodzina była uzdolniona muzycznie, każdy umiał grać na jakimś instrumencie. Wieczorami dźwiękami muzyki rozbrzmiewał cały Paulinów.

Pochodzę z tych okolic. Pamiętam, jak moja babcia wspominała: „W pobliżu domu państwa Kotowskich często zbierała się młodzież. Bracia Kotowscy grali, a dziewczęta i chłopcy tańczyli do późna w nocy. Tam zawsze było wesoło... Aż przyszedł luty 1943 roku. Zamiast skrzypiec i akordeonu, w Paulinowie zabrzmiały odgłosy broni palnej. Ktoś krzyknął na naszym podwórku: Niemcy mordują Kotowskich!"

Kapliczka w Paulinowie

OBŁAWA I ŚMIERĆ

W nocy z 23 na 24 lutego 1943 roku Niemcy przeprowadzili w Paulinowie obławę na Żydów, zbiegłych ze zlikwidowanego getta w Sterdyni. Akcja była skierowana nie tylko przeciwko uciekinierom, ale także przeciwko tym, którzy im pomagali, ofiarowując jedzenie lub schronienie - mieszkańcom Paulinowa i Starego Ratyńca. Zginęli wtedy Ewa i Józef Kotowscy zastrzeleni w swym domu. Ich syna, Stanisława oraz Zygmunta Drgasa, Mariana Nowickiego, Stanisława Piwkę i Zygmunta Uziębło okupanci zastrzelili w lesie. Zginął też dozorca gorzelni Franciszek Kierylak, który pozwolił Żydom ukrywać się w oborze i stajni. W cegielni, należącej do folwarku, Niemcy zamordowali: Franciszka Augustyniaka, Jana Siwińskiego i Aleksandrę Wiktorzak.

KTO ZADOŚĆUCZYNI?

Pamiętam swą rozmowę sprzed lat z (nieżyjącym już) Czesławem Kotowskim, który stracił rodziców i brata podczas niemieckiej paulinowskiej obławy. Podkreślał: Moja rodzina została zamordowana, bo niosła pomoc innym ludziom. „Kto zadośćuczyni?" - zadawał sobie latami pytanie. Doczekał się kapliczki w miejscu, gdzie stał jego dom rodzinny, ustawionej z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Ziemi Sterdyńskiej w 2003 roku. Podczas uroczystości odsłonięcia kapliczki siostra pana Czesława, **Stanisława Witkowska** wspominała: „Widziałam, jak Niemcy mordowali moich rodziców, jak strzałem w głowę zabili mojego ojca. Ja się wtedy modliłam przed obrazem Matki Bożej o to, aby Bóg pozwolił mi przeżyć, bym dzisiaj mogła o tym opowiedzieć...".

Pomnik w Sterdyni

■■■

4 czerwca tego roku w Sterdyni odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika, wzniesionego w ramach projektu „Zawołani po imieniu". To projekt, prowadzony przez Instytut Pileckiego. Na sterdyńskim skwerze ustawiono kamień, na którym wyryto słowa Jana Pawła II „Człowieka trzeba mierzyć miarą serca" oraz napis: „Pamięci mieszkańców Paulinowa i Starego Ratyńca, zamordowanych przez Niemców w dniach 23-24 lutego 1943 roku za pomoc niesioną Żydom". Na pomniku wymieniono nazwiska zamordowanych. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz: państwowych, kościelnych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Byli też przedstawiciele rodzin. Zabrakło tylko tych najbliższych, którzy nie dożyli.

Tekst i zdjęcia
JOANNA OLESZCZUK

Czytelnicy piszą: Kultura tradycyjna gminy Wojcieszków, czyli...

Biały kruk

Zupełnie bez echa przeszła publikacja wydawnictwa Polihymnia w Lublinie, zatytułowana „Kultura tradycyjna gminy Wojcieszków". Ukazała się w 2018 roku, ale – chociaż śledzę uważnie ukazujące się książki i artykuły na temat kultury i historii regionu - trafiłam na nią zupełnie przypadkiem. O publikacji dowiedziałam się od pani **Jadwigi Jóźwik**, która jest prezesem Towarzystwa Przyjaciół Wojcieszkowa. Przyznaję, tę książkę trudno znaleźć – można by z uśmiechem powiedzieć – to biały kruk.

Udało mi się jednak – była w zasobach lokalnej biblioteki. Niestety, nigdzie indziej... Nie pozostało mi nic innego, jak pochylić się na zawartością tego z trudem zdobytego dzieła. Poszukiwania były warte zachodu, co stwierdziłam już przeglądając spis treści i nazwiska autorów – Jana Adamowskiego, Marioli Tymochowicz, Marzeny Badach, Beaty Maksymiuk-Pacek, Grzegorza Figiela, Wandy Księżopolskiej, Jadwigi Gajownik i Jadwigi Jóźwik. Fachowości tym autorom – pracownikom naukowym Zakładu Kultury Polskiej UMCS, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie oraz działaczom Towarzystwa Przyjaciół Wojcieszkowa odmówić nie można.

Dzięki nim powstała publikacja, ukazująca kilka podstawowych dziedzin kultury wojcieszkowskich okolic. Całość przedstawiono na tle historii społeczno-kulturowej miejscowości. – Książkę otwiera artykuł, prezentujący dzieje miejskie Wojcieszkowa. Dzięki publikacji poznajemy dawne obrzędy związane z chrztem, „kumowaniem", nadawaniem imienia. Nie zabrakło opisu obrzędów, wiążących się z kresem życia i pogrzebem. Jeśli ktoś chce się dowiedzieć, czym był wywód czy okupiny, powinien koniecznie zajrzeć do tej publikacji. Interesująca jest też prezentacja autentycznych tekstów pieśni, zarówno tzw. różańca śpiewanego przy zmarłym, pieśni związanych z weselem, jak i stu pieśni tradycyjnych, wybranych ze wszystkich dostępnych źródeł i w znacznej części opatrzonych zapisem nutowym przez Annę Michalec. W książce odnajdziemy również zapis „Herodów" – tradycyjnego spektaklu kolędowego, pochodzącego jeszcze sprzed II wojny światowej. Książka zawiera trzy wersje przedstawienia, przekazane przez mieszkańców: **Marianowa**, **Wojcieszkowa** i **Bystrzycy**.

Równie interesujące jest porównanie stanu budownictwa tradycyjnego wsi (z artykułu J. Gajownik) z opisem współczesnym M. Tymochowicz. Praca J. Gajownik powstała bowiem przed 40 laty (w książce przedrukowano fragmenty pracy magisterskiej z 1980 r.).

Z obszernych zbiorów TPW badacze wydobyli również liczne fotografie. Możemy obejrzeć zdjęcia dawnych mieszkańców w różnych życiowych sytuacjach. Fotografie robiono zwykle przy „odświętnych okazjach", bo najstarsze zdjęcia pochodzą z okresu międzywojennego. Nie robiono wtedy „selfików". Przyjazd fotografa do wsi był ważnym wydarzeniem, należało wtedy wyglądać jak najlepiej. Z fotografii spoglądają ludzie poważni, stateczni, lecz uśmiechnięci, choć życie na wsi nie było łatwe.

Przyczynkiem do powstania publikacji stały się badania terenowe przeprowadzone w gminie w 2013 r., z inicjatywy Jadwigi Jóźwik, prezes TPW, instytucji zaangażowanej w podtrzymywanie kultury tradycyjnej.

Jeśli ktoś chciałby bliżej zapoznać się z publikacją „Kultura tradycyjna gminy Wojcieszków", musi się bardzo postarać. Książki pod redakcją Jana Adamowskiego i Marioli Tymochowicz (prawie) nigdzie nie ma. Została sfinansowana z pieniędzy gminy Wojcieszków, więc być może nakład kryje się w przepastnych archiwach samorządu? Zapewniam - warto popytać!

JUSTYNA KUCHARZAK

Siedlce

Otwarcie muralu w Galerii Kultura

W sobotnie popołudnie 20 czerwca (godz. 16.00), w Galerii Kultura w Siedlcach nastąpi otwarcie muralu.

Na klatce schodowej prowadzącej do Galerii Kultura zobaczymy sylwetki osób, które zostawiły swój ślad na kulturalnej i społecznej mapie dawnych i współczesnych Siedlec. Są wśród nich: Małgorzata Łada-Maciągowa, Księżna Aleksandra Ogińska, Hanna Klimczyk-Lipińska, Jadwiga Barszczewska-Michałowska, Adolf Ganiewski, Irena Karpińska, Mieczysław Asłanowicz, Marian Gardziński.

Autorami muralu są uczestnicy warsztatów, prowadzonych przez **Dariusza Paczkowskiego** z Fundacji „Klamra". Wykonanie muralu zostało dofinansowane przez Fundację Santander (w ramach programu „Tu mieszkam, tu zmieniam"), Fundację PZU oraz Narodowe Centrum Kultury (program „Kultura Interwencje 2020").

Tego dnia odbędzie się również wernisaż nowej wystawy prac Joanny Beaty Wyrostkiewicz-Wasilki, która w 2018 r. otworzyła prywatne Muzeum Artystów Polskich z siedzibą w Sulejówku.

Joanna Beata Wyrostkiewicz-Wasilka jest absolwentką warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. W 2015 r. uzyskała na tej uczelni tytuł magistra sztuki w pracowni prof. Piotra Gawrona. Jest mamą niepełnosprawnej dziewczynki. Chętnie działa charytatywnie. Swoją miłość rozdziela między córkę i sztukę.

Wernisaż uświetni występ singer-songwritera, perfomera i artysty wizualnego **Milito**.

Osoby, które wybiorą się w sobotę do Galerii Kultura, są proszone o wzięcie maseczek i założenie ich w przypadku dłuższego przebywania wewnątrz galerii. **(Ana)**

Chcesz być aktorem?

Casting on-line

Siedlecki Teatr ES zaprasza na internetowy casting.

Mogą wziąć w nim udział osoby w wieku od 15 lat. Szczególnie mile widziani będą młodzi, utalentowani i odważni panowie. Wszyscy chętni mają **do końca czerwca** czas na nagranie piosenki i fragmentu tekstu (wiersz, proza), a następnie przesłanie video na adres teatres@ckis.siedlce.pl. Do odważnych świat należy! **(Ana)**

Każde życie to historia, trzeba ją tylko opowiedzieć...

Moja Mama wspomina

Ilu łukowian pamięta, że tam, gdzie dziś jest skwerek z pomnikiem Jana Pawła II, były magazyny spółdzielni Samopomoc Chłopska? Albo że jedna z pierwszych powojennych firm przemysłowych w Łukowie to „Uszczelki"?

Pan Zenon Paskudzki lubi poznawać dzieje rodzinnego miasta. Chciałby, żeby ciekawe fakty z przeszłości Łukowa stanowiły skarbnicę wiedzy dla przyszłych pokoleń. Gromadząc informacje o minionych czasach, w pewnej chwili zauważył: Przecież życie moich rodziców, a szczególnie Mamy, to też część lokalnej historii...

WRZESIEŃ 1939

Halina Celińska - to panieńskie nazwisko mamy pana Zenona - urodziła się 2 maja 1925 r. w Nurzynie (wówczas ta wieś należała do łukowskiej parafii pw. Przemienienia Pańskiego). Przed wojną Nurzyna była siedzibą gminy, a pani ojciec Haliny sprawował przez pewien czas funkcję wójta.

– Dziadek był światłym człowiekiem, kształcił swe dzieci. Córkę, a moją mamę, gdy skończyła cztery klasy w szkółce wiejskiej, wysłał do łukowskiej szkoły, cieszącej się renomą – wspomina **Zenon Paskudzki**. – Chodzi o Szkołę Powszechną im. Józefa Piłsudskiego (dzisiejsza SP nr 3 – przyp. red.). Ludzie nazywali ją „kolejową". Dziadzio zawoził swą córkę na lekcje, a po zajęciach ją odbierał. A należy dodać, że wtedy jeździło się konnymi furmankami, jeszcze z drewnianymi kołami na metalowych obręczach...

Mama pana Zenona wspominała, że w łukowskiej szkole nie trafiła do klasy V, ale od razu do VI. Nauczyciele uznali, że w wiejskiej placówce dziewczynka zdobyła wiedzę już na poziomie V klasy.

W czerwcu 1939 r. Halina Celińska bez kłopotów zdała do VII klasy. Ostatni rok nauki w „kolejówce" miała zacząć we wrześniu.

– Mama nie raz mi opowiadała o początku tego roku szkolnego. 31 sierpnia ogłoszono powszechną mobilizację. Na kolei był ruch. Wojskowi jechali ze wschodu na zachód, cywile z zachodu na wschód. Władze szkolne przełożyły rozpoczęcie nauki o tydzień. Gdy 4 września po południu mama szła ze swym ojcem Alejami Kościuszki, nad węzeł kolejowy nadleciały niemieckie bombowce. Niemcy bombardowali kolej, także bocznice, gdzie stały też wagony osobowe, którymi ewakuowano ludność. Bomby trafiły i w pobliską szkołę. Dziadzio miał wtedy powiedzieć mamie: „No, w tym roku nauki już nie będzie" – opowiada Zenon Paskudzki.

PODTRZYMYWAŁA NA DUCHU

Starszy brat Haliny Celińskiej, Franciszek, jeszcze przed wojną ukończył w Warszawie technikum kolejowe. Po wojnie pracował m.in. w ministerstwie transportu. Pomagał siostrze, która wyszła za mąż w bardzo trudnych latach 50. XX w. Wybrankiem Haliny, późniejszym ojcem Zenona, był Stanisław Paskudzki. Małżonkowie osiedli w Łukowie.

– Zaraz po wojnie, gdy jeszcze tolerowano prywatną inicjatywę, tato ze stryjkiem prowadzili hurtownię spożywczą i sklep, jak to się mówiło, z artykułami kolonialnymi – snuje rodzinne wspomnienia pan Zenon. – Ale władze coraz bardziej przyciskały prywatnych przedsiębiorców drakońskimi przepisami. Więc bracia Paskudzcy, podobnie jak wielu innych właścicieli firm, zlikwidowali hurtownię i sklep. Tata dostał pracę w Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Był kierownikiem magazynu. A magazyn znajdował się tam, gdzie teraz jest skwerek z pomnikiem papieża Jana Pawła II i głaz z tablicą, upamiętniającą 750-lecie Łukowa.

W 1957 r. rodzice pana Zenona kupili drewniany dom i spore siedlisko z sadem, położone między ul. Międzyrzecką a Trentowskiego.

– Mam brata i siostrę, ja byłem najstarszy. Tato pracował, mama zajmowała się domem i obejściem. Gospodarstwa rolnego nie mieliśmy, ale zawsze było domowe ptactwo, był pielęgnowany sad – wspomina pan Zenon. – Życie toczyło się spokojnie. Po maturze w Technikum Mechanicznym zacząłem studia na Wydziale Lotnictwa Politechniki Rzeszowskiej (miałem być specjalistą od silników samolotowych). To był początek lat 70. Po jakimś czasie rodzice dostali z Urzędu Miejskiego zawiadomienie, które podpisał naczelnik miasta Andrzej Florkiewicz. I dowiedzieli się, że... będziemy z naszej działki wywłaszczeni, bo jacyś urzędnicy czy działacze polityczni uzgodnili, że w tym miejscu mają powstać warsztaty Technicznej Obsługi Samochodów. Tato załamał się, podupadł na zdrowiu. Przecież tę ziemię kupił przepłacając nawet, bo jej właściciele mieli więcej chętnych. Rodzice traktowali ziemię jako dobro, którym obdarują kiedyś swe dzieci. A władze chciały ich tego gruntu pozbawić! Mama podtrzymywała tatę na duchu. Rodzice wysyłali odwołanie za odwołaniem, oczekując nerwowo na odpowiedzi. A nie były one dla nich pomyślne. Sprawa trafiła aż do ministerstw.

W KUCHNI W „USZCZELKACH"

Gdy pan Zenon zaczynał III rok studiów, jego ojciec zmarł. Na barki matki spadło utrzymanie całego domu (rodzeństwo pana Paskudzkiego jeszcze się uczyło).

Pani Halina poszła do pracy. Została kierowniczką kuchni w stołówce Zakładów Artykułów Technicznych „Wotech" potocznie nazywanych „Uszczelkami" – jednej z pierwszych powojennych łukowskich firm przemysłowych.

– Ale nasza sytuacja finansowa nie poprawiła się jakoś wyraźnie. Ostatecznie, nie bez żalu, przerwałem studia – mówi Zenon Paskudzki. – Znalazłem pracę w Łukowie, pomagałem mamie i rodzeństwu. Gdy siostra i brat poszli na swoje, zostałem z mamą. Kiedyś była nam podporą. Teraz jej podporą jestem ja. A moje rodzeństwo po latach wróciło z rodzinami do Łukowa. Działki ostatecznie nam nie odebrano, stanęły tu domy rodzinne siostry i brata. Wszyscy jesteśmy razem i jesteśmy szczęśliwi.

PIOTR GICZELA

Pani Halina Paskudzka ma czworo wnucząt i siedmioro prawnucząt. Część rodziny, rozsianej po Polsce i świecie, nie mogła przyjechać na 95. urodziny swej babci i prababci. Ale najbliżsi świętowali w maju i urodziny, i Dzień Matki. Pani Halina nie kryła wzruszenia – dzięki kontaktom pana Zenona dostała życzenia od kardynała Zenona Grocholewskiego z Watykanu i od ks. Wacława Grabowskiego, redaktora naczelnego Tygodnika Katolickiego Niedziela. A arcybiskup Henryk Hoser, obecnie wizytator apostolski w Medziugorie, do urodzinowego błogosławieństwa dołączył figurkę Matki Najświętszej Królowej Pokoju.

fot. Arch. pryw.

Halina Paskudzka, z domu Celińska

Patronat „TS"

Przez okno kwarantanny

W Domu Pracy Twórczej „Reymontówka" w Chlewiskach wręczono nagrody laureatom powiatowego konkursu fotograficznego „Przez okno kwarantanny" (organizował go Gminny Ośrodek Kultury w Suchożebrach) oraz IX Powiatowego Konkursu Piosenki Anglojęzycznej „Around the Music 2020" (organizowanego przez Europejskie Centrum Szkolenia Językowego Eurolingua Siedlce i Gminny Ośrodek Kultury w Zbuczynie pod honorowym patronatem starosty siedleckiego Karola Tchórzewskiego oraz wójta gminy Zbuczyn Tomasza Hapunowicza).

W konkursie „Around the Music 2020" wzięło udział 25 uczestników, którzy przysłali nagrania video. W koncercie galowym wystąpiły laureatki I miejsc **Magdalena Księżopolska** i **Weronika Miszczak**.

Komisja oceniała m.in.: rytm, intonację, dobór repertuaru do możliwości wokalnych i językowych wykonawców, fonetyczną i leksykalną poprawność śpiewanego tekstu, estetykę i dostosowanie wizerunku scenicznego do prezentowanego utworu.

W kategorii kl I-III pierwsze miejsce zdobył **Szymon Jóźwik** z SP w Krzesku-Królowej Niwie, II miejsce otrzymała **Nikola Trojanowska** z SP im. Jana Pawła II w Zbuczynie, a III przypadło **Wiktorii Sierpień** z SP w Krzesku Królowej-Niwie. W kategorii kl. IV-VI pierwsze miejsce otrzymała **Magdalena Księżopolska** z GOK w Siedlcach z siedzibą w Chodowie, II miejsce zajęła **Maria Kędzierska** z SP w Zbuczynie, a miejsce III **Agnieszka Mikołajczuk** z SP w Zbuczynie. Wyróżnienie otrzymał **Tomasz Kędzierski** z SP II w Zbuczynie. W kategorii kl. VII-VIII na I miejscu stanęła **Weronika Miszczak** z SP im. Bohdana Arcta w Kotuniu, II miejsce zajęła **Gabriela Woźnica** z GOK w Siedlcach z siedzibą w Chodowie, a miejsce III przypadło **Marcie Kamińskiej** z SP w Paprotni. Wyróżniono **Jakuba Soszyńskiego** z SP im. Jana Czesława Tajcherta w Czuryłach. (**ak**)

Więcej na naszej stronie internetowej.

fot. arch. organizatorów

Obejrzyj te fotografie!

Na scenie i na ulicy

Zdjęcia **Agnieszki Kondrackiej-Bylińskiej** są tak samo barwne, jak ich autorka. Niebanalne, wypatrzone, wyczekane. I pełne energii.

Autorka jest stałą bywalczynią galerii, muzeów oraz sal i scen koncertowych. Widać to na fotografiach, prezentowanych na wystawie „Na scenie i na ulicy". Zobaczymy na nich kadry z koncertów i wydarzeń ulicznych, portrety muzyków i tancerzy z Polski i świata oraz 5 zdjęć, na których jest ona sama.

Agnieszka Kondracka-Bylińska fot. arch.

Zdjęcia wiszą w Małej Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury w Siedlcach. Można je oglądać on-line na www.mok.siedlce.pl w zakładce „Wystawa „Na scenie i na ulicy".

Muzyka jest drugą po fotografii pasją Agnieszki Kondrackiej-Bylińskiej. Mimo że nie śpiewa i nie gra na żadnym instrumencie, to bardzo chętnie słucha muzyki klasycznej, bluesa, jazzu oraz polskiej i zagranicznej muzyki ludowej.

Agnieszka Kondracka-Bylińska jest siedlczanką, absolwentką liceum im. Bolesława Prusa i absolwentką arabistyki na Uniwersytecie Warszawskim. Przez kilka lat pracowała w Libii, potem w Pakistanie, Indiach i Emiratach Arabskich. Podróżowała po Europie, Afryce Północnej, Bliskim i Dalekim Wschodzie, Australii i Ameryce Północnej.

Jest członkiem siedleckiej Grupy Twórczej „Fotogram", działającej przy MOK w Siedlcach. Fotografią interesuje się od dawna. W Siedlcach prezentowała zdjęcia z Indii oraz portrety kobiet, mężczyzn i dzieci z różnych stron świata. Obecnie jej fotografie są również eksponowane w Bibliotece Miejskiej w Cegłowie. (**Ana**)

Miasto i gmina mają bogatą historię. Ale o Kosowie nie mówi się głośno.

Nie mamy się czego wstydzić

Ze względu na pandemię Kosów Lacki musi poczekać z fetowaniem 20-lecia odzyskania praw miejskich. Mimo to burmistrz Jan Słomiak już teraz podsumowuje ten okres krótkim: „To już nie jest ten sam Kosów".

Jan Słomiak jest burmistrzem od 2010 r., kiedy zastąpił urzędującego od 1998 r. Andrzeja Krasnodębskiego. Zdaniem burmistrza, odzyskanie przez Kosów utraconych w 1870 r. praw miejskich przyczyniło się do silnego rozwoju miejscowości i całej gminy.

PRZEŁOMOWY ROK

- Powstały zakłady pracy, drogi i cała typowa dla miast infrastruktura. Ludzie, którzy przyjeżdżają tu po kilku czy kilkunastu latach, mówią: „To już nie jest ten sam Kosów" - podkreśla burmistrz.

I przypomina, że przełomowy był rok 2014, kiedy prowadzono wiele inwestycji z funduszy wojewódzkich i gminnych, remontowano ulice, chodniki czy modernizowano miasto i okoliczne wsie. - W każdej z nich coś zrobiliśmy, choćby kilkaset metrów drogi - chwali się Jan Słomiak. - Od 2012 r. remontowaliśmy remizy dla OSP, które dziś są świetlicami wiejskimi. W jednej z nich, w Łomnej, taką strażnicę zburzyliśmy, ale dlatego, że była w bardzo złym stanie i znajdowała się na prywatnym gruncie. Wkrótce wybudujemy nową.

Burmistrza wszystkie te zmiany bardzo cieszą. - Kiedy przychodzą do mnie inwestorzy, pytają, czy mamy kanalizację, oczyszczalnię i drogi. Odpowiadam twierdząco. A potem dodaję, że jest tu też szkoła zawodowa, kształcąca na potrzeby miejscowych zakładów pracy. Przez 5 lat razem z radą mocno walczyliśmy, żeby starosta się na to zgodził. Dla firm, które rozważają uruchomienie tu działalności, to ważne - zaznacza.

SZCZĘŚCIE PLUS PRACA

Dodaje przy tym, że okoliczni wójtowie zazdroszczą Kosowowi miejskości. - I szczęścia - podkreśla.

Jak się jednak okazuje, na to „szczęście" trzeba było ciężko zapracować. Burmistrz przypomina, że kiedy na początku wieku zlikwidowano linię kolejową, biegnącą przez Kosów Lacki, miasto wiele straciło. - W 2010 r. ustalano program rozwoju województwa do 2036 r. - opowiada Jan Słomiak. - Wtedy marszałek Janina Ewa Orzełowska śmiała się: „Burmistrz Kosowa znów będzie mówić o torach i drodze". Ja ciągle podkreślałem, że nasze miasto i gmina zostało sierotą, bo nie ma ani jednego, ani drugiego. Projekt drogi po śladzie linii PKP często lądował w zamrażarce, ale walczyliśmy o niego i ujrzał światło dzienne w 2014 r. Wtedy tam, gdzie dawniej biegła linia kolejowa Kosów Lacki-Małkina, wybudowano nową drogę wojewódzką nr 627.

fot. Artur Ziontek

Ostatnie miesiące przyniosły szanse na przywrócenie połączenia kolejowego przez Kosów. - Nigdy nie zrezygnowaliśmy z kolei i ciągle bardzo nam na tym zależy. Zamierzam też namawiać lokalnych przedsiębiorców, żeby nas w tym wspierali. Dziś kolej to przyszłość. Włączenie do sieci komunikacyjnej będzie służyć nie tylko mieszkańcom, ale i przemysłowi - mówi Jan Słomiak. Zdradza przy tym, że władze miasta i gminy Kosów są gotowe przekazać własne tereny na wybudowanie linii kolejowej wzdłuż drogi, stworzonej po śladzie dawnych torów.

20 lat od uzyskania praw miejskich przez Kosów Lacki minęło 1 stycznia. Burmistrz zaplanował świętowanie jubileuszu na połowę roku, ale pandemia pokrzyżowała te plany.

- Bardzo chcemy zorganizować taką uroczystość. Jest kilkanaście, a może kilkadziesiąt osób, które należałoby docenić za wkład w rozwój miasta. To dzięki ich wysiłkowi osiągnęliśmy to, co nazywam szczęściem Kosowa. Ale na razie odkładamy uroczystości. Może zdarzyć się tak, że 20-lecie będziemy świętować dopiero w 2021 r. Oby nie - wzdycha.

Z HISTORIĄ, ALE NIEDOCENIENI

Tegoroczny jubileusz budzi też u Jana Słomiaka głębsze refleksje. - Mieszkańcy naszej gminy to taki „naród", który potrafi niezwykle ciężko pracować, ale ma spory problem ze „sprzedaniem się" na zewnątrz. Niedaleko Kosowa jest muzeum w Treblince, a na plebanii tutejszego kościoła odnaleziono obraz el Greca, ale nie mówi się o nas głośno. Nawet w sprawie „Ekstazy świętego Franciszka" przez lata powtarzano, że to dzieło, na które natrafiono „w małej podsiedleckiej miejscowości". To inni nas promują, jak Siedlce, które 5 lat temu nadały jednej z ulic nazwę „Kosowska". My sami jakoś nie umieliśmy zawalczyć, żeby nas doceniono. Ale to się zmienia, bo naprawdę nie mamy się czego wstydzić - kończy burmistrz.

BARTOSZ SZUMOWSKI

CO W KINACH?

GARWOLIN, kino „Wilga"
17 czerwca
godz. 19.00 „1800 gramów"
18 czerwca
godz. 18.00 „Parasite"
ŁUKÓW, kino Łuków
17-18.06, godz. 10.15: „Baranek Shaun. Farmageddon" (Francja-USA-Anglia, b.o.)
godz. 12.15: „Naprzód", (USA, b.o.)
godz. 14.30: „Baranek Shaun. Farmageddon", (Francja-USA-Anglia, b.o.)
godz. 16.30: „Naprzód", (USA, b.o.)
godz. 18.30: „Najświętsze serce", (Hiszpania, 12)
godz. 20.30: „Bad b.o.y", (Polska, 15)
19.06, godz. 10.15: „Corgi, psiak królowej", (Belgia, b.o.)
godz. 12.15, 16.30: „Sonic. Szybki jak błyskawica", (Anglia-Kanada-USA, b.o.)
godz. 14.30: „Corgi, psiak królowej", (Belgia, b.o.)
godz. 18.30: „Koty", (USA-Anglia, b.o.)
godz. 20.30: „Cóż za piękny dzień", (USA, 12)
22.06, godz. 10.15: „Corgi, psiak królowej", (Belgia, b.o.)
godz. 12.15: „Sonic. Szybki jak błyskawica", (Anglia-Kanada-USA, b.o.)
godz. 14.30: „Corgi, psiak królowej", (Belgia, b.o.)
godz. 16.30: „Sonic. Szybki jak błyskawica", (Anglia-Kanada-USA, b.o.)
godz. 18.30: „Koty", (USA-Anglia, b.o.)
godz. 20.30: „Cóż za piękny dzień", (USA, 12)
20-21.06, godz. 14.30: „Corgi, psiak królowej", (Belgia, b.o.)
godz. 16.30: „Sonic. Szybki jak błyskawica", (Anglia-Kanada-USA, b.o.)
godz. 18.30: „Koty", (USA-Anglia, b.o.)
godz. 20.30: „Cóż za piękny dzień", (USA, 12)
23-25.06, godz. 10.15: „Corgi, psiak królowej", (Belgia, b.o.)
godz. 12.15: „Sonic. Szybki jak błyskawica", (Anglia-Kanada-USA, b.o.)
godz. 14.30: „Corgi, psiak królowej", (Belgia, b.o.)
godz. 16.30: „Sonic. Szybki jak błyskawica", (Anglia-Kanada-USA, b.o.)
godz. 18.30: „Koty", (USA-Anglia, b.o.)
godz. 20.30: „Cóż za piękny dzień", (USA, 12)
NoveKino 19-25.06
„30 gramów" - napisy 130' 20:15
„Jestem ren" 75' 19:00
„Babyteeth" - przedpremiera 116' **18:45**
„Klara muu!" dubbing 66' **14:10**
„Słoń benjamin" - przedpremiera 91' **15:30**
„Coś siękończy coś się zaczyna" - przedpremiera 110' **20:30** (czw.)
„Sonic. Szybki jak błyskawica" - dubbing 99' **14:30, 16:30**
„Wierzę w ciebie" - napisy 117' **18:30**
„Pan T." 106' 20:30 (czw.)
„Zawód kobieciarz" - napisy 94' **18:15**
„Psy 3. W imię zasad" 126' **20:30** (ndz., pon., śr.)
„Niewidzialny człowiek" 124' **20:45**
„Dżentelmeni" - napisy 114' **16:20**
„Swingersi" 86' **21:00**
„Gang zwierzaków" - dubbing 93' **14:25**
„Najświętsze serce" - lektor 89' **17:15**
„Naprzód" - dubbing 103' **14:15, 16:15**
SOKOŁÓW, kino „Sokół"
18-21 czerwca, 14.00 i 17.00: „Sonic. Szybki jak błyskawica"
18-21 czerwca, 20.00: „Małe kobietki"
WĘGRÓW, kino „Kongres"
18-21 czerwca, godz. 16: „Bayala i ostatni smok", dubbing (Luksemburg, Niemcy)
18-21 czerwca, godz. 19: „Parasite" (Korea Południowa)

ODESZLI...

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 8 do 14 czerwca

Jerzy Karwowski, 88 lat
Paweł Prowicz, 33 lata
Stanisław Szmulik, 69 lat
Wanda Sypniewska, 88 lat
Kazimierz Małkiński, 76 lat
Jerzy Gutek, 64 lata
Alicja Nowicka, 69 lat
Leszek Pilski, 56 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akt zgonu został sporządzony od 8 do 12 czerwca

Franciszek Pietruczuk, 89 lat
Irena Danuta Sokołowska, 94 lata
Tomasz Zenon Okliński, 67 lat
Jadwiga Krystyna Łyżwa, 86 lat
Stefania Baranowska, 90 lat
Jan Marian Ługowski, 84 lata
Zbigniew Tyszka, 55 lat
Janusz Zając, 51 lat
Maria Mirosława Szuba, 78 lat
Halina Klewek, 92 lat
Wiesława Popławska, 68 lat
Krystyna Skorupa, 76 lat
Klara Krasuska, 7 miesięcy
Jadwiga Marianna Pastor, 89 lat
Juliusz Bronisław Pałdyna, 79 lat
Norbert Sławomir Bogdański, 56 lat
Władysława Bierdzińska, 90 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akt zgonu został sporządzony od 5 do 10 czerwca

Zuzanna Kalinowska, 55 lat
Danuta Kołodziejska, 85 lat
Zofia Kotyńska, 88 lat
Hanna Teodorczuk, 69 lat
Barbara Urban, 93 lata

ZAKŁAD POGRZEBOWY
BETANIA
1991
Siedlce
ul. Bpa Świrskiego 53 (obok Katedry) tel. 25 632 45 76
ul. Starowiejska 12 (naprzeciwko szpitala miejskiego) tel. 25 644 81 94
tel. 601 299 390, 697 614 660
www.betania-siedlce.pl
Pamięć o tych, którzy odchodzą, nigdy nie umiera...

STYPY
• blisko cmentarza (300 m)
• duży parking
Sala „Olimpia" Janowska 92, Siedlce
zapraszamy
tel. 790 432 729, 534 910 833

HADES TANIE POGRZEBY
Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

Ludzie ziemi garwolińskiej

Uparciuch z charakterem

Niektórzy mówią, że ma trudny charakter, inni zaś, że silną osobowość. Nauczyciel wychowania fizycznego Robert Barański z pewnością nie jest minimalistą.
Jeżeli podejmuje się jakiegoś zadania, to daje z siebie wszystko, by odnieść sukces.

Zawsze cierpliwie łagodny dla swoich wychowanków, potrafi ostro wykłócać się, gdy uzna, że jakieś decyzje sędziowskie nie są obiektywne.

Robert Barański z podopiecznymi. fot. Aga Król

Nie uznaje kompromisów, co chyba odziedziczył w genach po dziadku **Stefanie Kwiatkowskim**. Dziadek był przedwojennym nauczycielem w Warszawie. Został zastrzelony w Palmirach. Po wojnie syn dziadka, a wujek Roberta, został skazany na 6 lat więzienia za działalność w Armii Krajowej, a mienie Kwiatkowskich przy ulicy Filtrowej znacjonalizowane. Mama Alicja ukończyła warszawską Akademię Medyczną, ale… też miała pod górkę.

- Uznano ją za element wrogi politycznie – mówi **Robert Barański**. - Musiała tułać się po Polsce. Trzynaście razy zmieniała miejsce zatrudnienia. Z pewnością byłoby inaczej, gdyby przyjęła propozycję zapisania się do PZPR. Zawsze jednak odmawiała.

Podczas tułaczki Alicja Kwiatkowska poznała inżyniera budowlanego Władysława Barańskiego z Zaklikowa i urodziła w... Ciechanowie syna Roberta. Związek nie trwał długo. Pan Władysław zmarł. Pani Alicja została sama z dziećmi, gdy Robert miał zaledwie cztery lata. Wtedy nadarzyła się jej okazja pracy w ośrodku zdrowia w Kłoczewie. Podjęła ją. Później przeniosła się do Żelechowa, by zakończyć karierę zawodową w Hucie Dąbrowie.

Od tego czasu nasz bohater na dobre i złe związał się z ziemią garwolińską. W Żelechowie ukończył szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące, a następnie Akademię Wychowania Fizycznego w Warszawie. Kilkanaście lat pracował w żelechowskiej szkole, a od niemalże 14 lat jest nauczycielem Zespołu Szkół nr 2 w Garwolinie. Gimnazjum w Żelechowie za czasów, gdy pracował w nim Robert Barański, osiągnęło historyczny sukces, zajmując trzecie miejsce w klasyfikacji mazowieckich igrzysk młodzieży szkolnej.

- Klasyfikacja obejmowała wyniki we wszystkich dyscyplinach w finałach wojewódzkich – wspomina pan Robert. - Żeby w nich wystartować, trzeba było wygrać rywalizację na poziomie powiatowym. My nie mieliśmy zbyt wielu możliwości. Punktowaliśmy tylko w lekkiej atletyce, biegach przełajowych i tenisie stołowym. Wypadliśmy w tych dyscyplinach na tyle dobrze, że w klasyfikacji generalnej ulegliśmy tylko Szkole Mistrzostwa Sportowego Warszawa -Śródmieście 35 i Szkole Mistrzostwa Sportowego Warszawa-Praga 21. Osiągnięcie to uważam za kamień milowy w mojej pracy.

Od razu po ukończeniu studiów Robert Barański, równolegle z pracą w szkole, niemalże nieprzerwanie pracował w klubach, trenując zespoły piłkarskie. Jednym z jego wychowanków jest Przemysław Rodak, znany z gry w Pogoni Siedlce. Spektakularne osiągnięcia zanotowały jednak prowadzone przez niego sekcje tenisa stołowego dziewcząt. Najpierw głośno było o pingpongistkach z Żelechowa. Drużyna grała nawet w II lidze. Gdy rozpoczął pracę w Puznówce, nie wróżono mu wielkich sukcesów.

- W tak małym środowisku nie da się wyselekcjonować utalentowanych sportowo dziewcząt – mówiono. - Będą sobie może pogrywać, ale tylko dla zdrowia i przyjemności.

Sceptycy byli w dużym błędzie. O tenisistkach stołowych z Puznówki zrobiło się głośno nie tylko na Mazowszu, ale również daleko poza jego granicami. Teraz w kadrach województwa mazowieckiego są wychowanki pana Roberta z Łaskarzewa. Szkoleniowiec zapisał też bardzo ładną kartę w historii Mazowieckich Turniejów Tenisa Stołowego im. red. Janusza Strzałkowskiego. Mimo upływu lat, nie traci apetytu na sukcesy, ale podkreśla, że sukces nie może być osiągany za wszelką cenę.

- W sporcie liczą się konkretne wyniki – mówi. - Bardzo się cieszę z pucharów, medali i dyplomów moich podopiecznych, ale jeszcze bardziej, gdy któryś z nich zadzwoni po latach i zapyta: Co słychać, jak leci, czy wszystko „w porządku”? Nie można szkolić sportowo bez dbania o wychowanie młodego człowieka. Nikt, co prawda, nie wymyślił miernika bieżącej oceny skuteczności wychowania. To dopiero po latach dowiadujemy się, czy to ziarenko, zasiane w młodości zaowocowało ładnym, dorodnym kłosem, czy też wyrosło z niego niezłe ziółko. Talenty sportowe są wszędzie. Jeśli w małym środowisku pojawi się człowiek, który potrafi je wychwycić i profesjonalnie poprowadzić, to sukcesy muszą przyjść.

O podejściu pana Roberta do obowiązków wiele mówi fakt, że na pamięć zna harmonogram zajęć, wyjazdów, startów. Notorycznie zapomina natomiast o ważnych rocznicach rodzinnych czy imieninach. Niedawno nie przełożył treningu, bo… zapomniał, że jest zaproszony na ślub. W takich sytuacjach zawsze ratuje go żona, która wie, kiedy Robertowi należy o czymś przypomnieć. Trener Barański nie ma kompleksów, ale, jak sam mówi, czuwa, by pewność siebie nie przeszła w zadufanie, bo to byłby pierwszy krok do klęski.

MIROSŁAW BUCZEK

Tradycja i ekologia

Zarząd Województwa Mazowieckiego rozstrzygnął dwa konkursy. Jeden na promowanie produktów tradycyjnych, regionalnych i lokalnych, drugi na upowszechnianie rolnictwa ekologicznego, w tym pszczelarstwa.

Wśród beneficjentów, którym w ramach tych konkursów przyznano dotacje, jest Stowarzyszenie „Wspólnota Powiatowa” w Garwolinie. Otrzyma ono 10 tys. zł na projekt, zatytułowany „sery zagrodowe produktem lokalnym” oraz 9,5 tys. na promowanie ekologicznych upraw rolnych i znaczenia pszczół w środowisku.

W sumie samorząd mazowiecki przeznaczył na te cele 430 tys. zł. Pieniądze trafią do 47 organizacji, w tym do 6 z subregionu siedleckiego. **(MB)**

APTEKI

15-21 czerwca
– ul. Dobra 1/ 4-5
22-28 czerwca
– ul. Korczaka 35 lok. 1

BIURA OGŁOSZEŃ

Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2, Garwolin
(na terenie dworca PKS)

Wójt z absolutorium

W Maciejowicach odbyła się sesja rady gminy z udziałem starosty garwolińskiego **Mirosława Walickiego** i wicestarosty **Marka Ziędalskiego**. Głównym punktem obrad było udzielenie wójtowi absolutorium za wykonanie budżetu w ubiegłym roku.

Wójt **Tomasz Kwiatkowski** absolutorium otrzymał jednogłośnie. Z pewnością mocnym argumentem za dobrą oceną pracy wójta było pozyskanie przez gminę ponad 4 mln zł na różne zadania inwestycyjne. Na uwagę zasługuje też dobra współpraca samorządu maciejowickiego z instytucjami wojewódzkimi i powiatowymi. **(MB)**

Promem do elektrowni

Trochę wody w Wiśle upłynie, zanim gmina Maciejowice zostanie połączona mostem z gminą Kozienice. Na razie, od wiosny do jesieni, między Antoniówką Świerżowską a Świerżami Górnymi w pobliżu kozienickiej elektrowni kursuje prom.

W dni powszednie kursy zaczynają się już o godz. 6.20, a kończą o godz. 19.00. W niedziele godzinny rozkład odpływania promu jest następujący: 7.00; 8.30; 9.00; 11.00; 14.00; 16.00; 17.50; 19.00. Prom nie kursuje po zmroku.

W nagłych i uzasadnionych sytuacjach jest możliwość zamówienia kursu poza rozkładem (tel. 662 227 875). **(MB)**

KRONIKA POLICYJNA

ZDERZENIE SAMOCHODU Z ROWERZYSTĄ

Garwolińscy policjanci ustalają okoliczności wypadku, do którego doszło 11 czerwca około godz. 20.20 w Maciejowicach na ul. Kościelnej. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 58-letni rowerzysta zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z audi, kierowanym przez 28-letnią kobietę. 58-latek z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Kobieta była trzeźwa.

ZNOWU AUTO I ROWER

13 czerwca ok. godz. 11 w Łaskarzewie na ulicy **Garwolińskiej** 65-letnia kobieta wyjeżdżając z drogi podporządkowanej samochodem audi, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu 19-letniej rowerzystce. Potrącona 19-latka została przewieziona do szpitala. Obie kobiety były trzeźwe.

ODHOLOWANY NA PARKING

W **Górznie** policjanci zatrzymali 46-letniego mężczyznę, który kierował samochodem marki Chrysler, mając prawie 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyzna jechał pomimo wydanej decyzji administracyjnej o cofnięciu uprawnień. Samochód pijanego kierowcy odholowano na parking.

UCIEKAŁ NA PIECHOTĘ

13 czerwca w **Sobolewie** policjanci próbowali zatrzymać do kontroli 44-letniego kierowcę suzuki. Mężczyzna po pewnym czasie porzucił samochód i próbował uciekać pieszo. Został jednak zatrzymany przez policjantów. Jak się okazało, miał ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

KOLEJNI PIJANI

13 czerwca w **Trojanowie** zatrzymano 43-letniego kierowcę volkswagena, który miał ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dzień później w ręce policjantów w Garwolinie wpadł 30-latek, który kierował renaultem, mając prawie promil alkoholu. Obu kierowcom zatrzymano prawo jazdy. **(jj)**

Wyzdrowiały 3 osoby

Raport ze stanu epidemii

W ciągu ostatniego tygodnia (od 8 do 15 czerwca) w powiecie garwolińskim przybyły 2 osoby zakażone koronawirusem. Przez cały tydzień wyzdrowiały z kolei 3 osoby.

W poniedziałek, 15 czerwca, domową kwarantanną w całym powiecie zostało objętych 156 osób. **(jj)**

KRONIKA POLICYJNA

ZATRZYMANY POSZUKIWANY

9 czerwca łosiccy policjanci, działając na podstawie nakazu doprowadzenia, wydanego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy, zatrzymali 27-letniego mieszkańca gminy Łosice. Mężczyzna został przewieziony i osadzony w ZK w Siedlcach.

WŁAMANIE DO DOMKU LETNISKOWEGO

Prawdopodobnie pomiędzy 1 a 10 czerwca w Górkach (gm. Platerów) nieznany sprawca wybił szybę w domku letniskowym i wszedł do środka. Skradł siekierę i zniszczył wewnętrzne drzwi do pomieszczeń. Pokrzywdzony, 67-letni mieszkaniec powiatu warszawskiego, nie oszacował jeszcze strat. Policja prowadzi postępowanie w tej sprawie.

NIETRZEŹWY KIERUJĄCY

10 czerwca w Olszance 28-letni mieszkaniec tej gminy kierował motorowerem, będąc w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało prawie 0,8 promila alkoholu w organizmie.

71-LATEK MIAŁ PONAD 1,2 PROMILA

12 czerwca w Mierzwicach (gm. Sarnaki) 71-letni mieszkaniec gminy Sarnaki kierował samochodem osobowym, bedąc w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało ponad 1,2 promila alkoholu w organizmie.

ZDARZENIE DROGOWE

14 czerwca w **Niemojkach** 21-letni mieszkaniec powiatu siedleckiego, kierujący renault, zjechał na lewe pobocze, a następnie uderzył w pryzmę piachu i betonowe kręgi na nieogrodzonej posesji. Kierujący był trzeźwy. Z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. **(mc)**

O powiecie łosickim czytaj też na str. 2, 13, 15

APTEKI

17-21 czerwca – ul. Rynek 1, tel. 83 359 03 73
22 czerwca - ul. Rynek 10, tel. 83 359 03 20
23 czerwca - ul. Berka Joselewicza 13, tel. 833573523

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09
Centrum Finansowe ul. Rynek 29, wejście od podwórka,
tel. 83 357 35 70
Epaka.pl ul. 1 Maja 2, pn.-pt. 8.00-16.00, **tel. 504 221 153**

W Sarnakach było nerwowo przy uchwalaniu podwyżki za śmieci.

To nie my, to Sejm

W gminie Sarnaki od lipca zdrożeją o 50% opłaty za odbiór śmieci segregowanych. Niesegregujących czeka podwyżka o 114%!

Tylko właściciele domków letniskowych mogą spać spokojnie. Ich podwyżka nie dotyczy. Na razie.

- Za cenę odpadów nie odpowiada gmina. Firmy mają monopol. Zamknięto wysypisko śmieci w Łosicach, więc trzeba odpady wozić dalej, a za to się płaci. Podrożał prąd, podwyższono najniższą pensję krajową. Dalej głosujmy na PiS, na Dudę, to będzie jeszcze drożej! – denerwował się **Marian Waszczuk**, były wójt Sarnak, a obecnie radny powiatowy, który przyszedł na sesję rady gminy.

Gdy ustalano ceny za wywóz śmieci, sołtysi podnieśli larum, słysząc nowe stawki. Za śmieci segregowane będzie trzeba zapłacić 15 zł od osoby, a nie jak dotąd 10 zł. Odbiór śmieci niesegregowanych z kolei będzie kosztował 45 zł od osoby, a nie 21 zł. Ulgę 2 zł będą mieli tylko mieszkańcy domów jednorodzinnych, którzy założą kompostowniki.

Prawnik gminy **Piotr Kociubiński** wyjaśniał, że system śmieciowy nie finansuje się, stąd wzrost cen. Ponadto zwiększyły się opłaty recyklingowe, wzrosła cena za prąd i średnia pensja.

- Jak będziecie krzyczeli na radnych, to pamiętajcie, że tych decyzji nie podjęli radni, tylko podjęto je na Wiejskiej w Warszawie. Tam uchwalono ustawę śmieciową – oznajmił mecenas.

Prawnika zgromił za te słowa radny **Adam Wawryniuk**.

- Wójt powinien udzielać informacji! Panu głosu nikt nie udzielił! Pan tu zaczyna gwiazdorzyć.

Gdy głos zabrał wójt **Grzegorz Arasymowicz**, powiedział to samo, co prawnik.

- W naszej gminie jest to niepotrzebne, ale przepisy nakazują, by niektóre frakcje były odbierane dwa razy w miesiącu - dodał wójt. - Do przetargu zgłosiły się dwie firmy. Ich oferty są wyższe, niż zakładaliśmy.

Oferta Związku Nieskażone Środowisko z Łosic, do którego gmina należy, wynosi ponad 621 tys. zł rocznie za wywóz odpadów. A firma z Białegostoku zaproponowała ponad 574 tys. zł. Tymczasem gmina zarezerwowała na ten cel pół miliona.

- Dlatego stawki za śmieci pójdą w górę, bo musi się to bilansować. To i tak nie jest drogo. W Mielniku i Korczewie za segregowane odpady płaci się 15 zł od osoby, w Siemiatyczach 19 zł, a w Starej Kornicy 14 zł. My na śmieciach nie zarobimy i nic do nich nie możemy dołożyć – tłumaczył wójt - Chciałbym, żeby mieszkańcy płacili 5 zł za odbiór śmieci albo żebyśmy je odbierali za darmo. Ale ustawa na to nie pozwala.

Piotr Kociubiński

Radna **Monika Obrępalska** podkreśliła, że nikt nie chce, by gmina dokładała do odbioru odpadów ze swojego budżetu, ale...

- Nie chcemy płacić za tych, co wcale nie płacą – skwitowała.

- A co z tymi, którzy mieszkają w bloku? Oni nie będą mieć ulgi na kompostownik? – dopytywała **Ewa Chybowska**, sołtys Sarnak.

- Niestety, ustawa nie przewiduje posiadania kompostownika w bloku. Jedynie przy domu jednorodzinnym – odpowiedziała **Małgorzata Wawryniuk**, sekretarz gminy.

Wyjaśniła też, że zaległości opłat za śmieci nie mają wpływu na nowe stawki. Kalkuluje się jedynie ofertę firmy odbierającej odpady, utrzymanie punktów selektywnego zbierania odpadów oraz koszty obsługi administracyjnej gospodarki śmieciowej. Wójt dodał, że w gminie zaledwie 2-4% mieszkańców ujętych w deklaracjach ma zaległości w płaceniu za śmieci. Ale zdarzają się sytuacje, gdy mieszkańcy deklarują mniejszą liczbę osób, niż rzeczywiście mieszka w domu.

- Trudno to weryfikować. Jedynie gdy otrzymujemy anonimowe zgłoszenia, to wzywamy mieszkańca do urzędu i robimy korektę w deklaracji. Trzeba też odróżnić liczbę osób zameldowanych w lokalu od zamieszkujących go - tłumaczył Grzegorz Arasymowicz.

Podkreślił, że chce powołać komisję, która będzie sprawdzać wiarygodność deklaracji i sposób segregowania odpadów.

Uchwałę o nowych stawkach podjęto przy trzech głosach sprzeciwu radnych: Tomasza Obrępalskiego, **Mieczysława Bartoszewskiego** i **Adama Wawryniuka**. Od głosu wstrzymał się **Czesław Domański**.

Cena za odbiór śmieci w domkach letniskowych do sierpnia się nie zmieni. Letnicy płacą od nieruchomości 112 zł za cały rok za odbiór śmieci segregowanych i 221 zł za niesegregowane. Ale można się spodziewać, że te stawki też wzrosną.

Tekst i zdjęcie
MILENA CELIŃSKA

Rodzice zmienili zdanie

Dziesięcioro uczniów miało chodzić na zajęcia szkolne. Ale chodzą „w kratkę".

Od 25 maja dzieci klas I-III podstawówek mogły wrócić do szkół. W placówkach tych są prowadzone zajęcia opiekuńczo-wychowawcze z elementami dydaktycznymi.

- Zgodnie z deklaracją rodziców, z zajęć korzysta 10 dzieci w Szkole Podstawowej nr 1 – mówi **Mariusz Kucewicz**, burmistrz Łosic.

Tylko rodzice dzieci z tej placówki wyrazili zgodę na uczestnictwo swoich pociech w zajęciach. Takich deklaracji nie było w SP nr 2 w Łosicach oraz w SP w Niemojkach.

- Ale wszystkie szkoły są w pełni gotowe na rozpoczęcie zajęć – dodaje burmistrz.

Jak się okazuje, rodzice dziesięciorga uczniów z SP nr 1 zmienili jednak zdanie.

- Na zajęcia przychodzi raz trzech, raz czterech uczniów – mówi **Urszula Konewko**, kierownik wydziału oświaty UMiG Łosice.

- Wczoraj był jeden uczeń – poinformował nas 3 czerwca **Wiktor Boruta**, dyrektor ZS nr 1 w Łosicach.

Dyrektor dodaje, że nauczyciele mają obowiązek prowadzenia lekcji zdalnych, więc pracują dwuzmianowo. Jeden przychodzi rano na 4,5 godziny do szkoły, a drugi na kolejne 4,5 godziny.

- Plan jest tak ułożony, że nauczyciele religii lub wychowania fizycznego przychodzą na godzinę 13 i 14. Ale, jak się okazuje, nie muszą przychodzić, bo rodzice zabierają dzieci o godzinie 13. Nauczyciele są pod telefonami i po prostu informuję ich, że nie ma uczniów, więc zajęcia się nie odbędą – mówi Wiktor Boruta.

Dyrektor dodaje, że szkoła jest przygotowana, by zorganizować zajęcia dla 24 uczniów w dwóch salach. Zajęcia opiekuńcze prowadzą pedagodzy ze świetlicy, a godziny dydaktyczne nauczyciele nauczania początkowego. Dyrektor zaangażował też do zajęć nauczyciela wychowania fizycznego.

- Zależało mi, by najmłodsi uczniowie mogli nie tylko siedzieć w sali, ale mieli też okazję poruszać się. W końcu szkoła ma dobre zaplecze sportowe – mówi Wiktor Boruta.

Szkoła też jest przygotowana na konsultacje przed egzaminami końcowymi dla ośmioklasistów. Zgodnie z harmonogramem, w SP nr 1 na 28 uczniów zgłosiło się 14. Czy będą chodzić na zajęcia?

MILENA CELIŃSKA

Stara Kornica

Nie otwierają przedszkoli

W Starej Kornicy dopiero od 1 czerwca ruszyły zajęcia dla uczniów klas I-III w szkole w Kobylanach. Przedszkola nie zostaną otwarte.

- Biorąc pod uwagę małe zainteresowanie zorganizowaniem opieki dla dzieci w przedszkolu i oddziałach przedszkolnych, wstrzymujemy otwarcie przedszkola w Starej Kornicy oraz oddziałów przedszkolnych przy podstawówkach w Kobylanach oraz Starych Szpakach – informuje UG w Starej Kornicy.

Jak się okazuje, do przedszkola w Starej Kornicy i oddziału przedszkolnego w Kobylanach zgłoszono jedynie sześcioro maluchów. Do oddziału przedszkolnego przy podstawówce w Starych Szpakach nie zgłoszono ani jednego dziecka.

Zajęcia opiekuńczo-wychowawcze z możliwością prowadzenia zajęć dydaktycznych dla uczniów klas I-III będą się odbywać. Zajęcia te będzie prowadzić SP w Kobylanach. To dlatego, że z tej szkoły było najwięcej, bo aż 18 deklaracji od rodziców. Nie było ani jednego chętnego rodzica, który zechciałby posłać swoje dziecko do szkoły w Starych Szpakach, a do podstawówki w Starej Kornicy zgłoszono jedno dziecko.

- Uczniowie klas VIII mogą uczestniczyć w konsultacjach indywidualnych lub w małych grupach w szkole. Wymiar tych konsultacji zostanie uzależniony od potrzeb uczniów, a także od warunków pracy szkoły. Ich harmonogram i organizację ustali dyrektor szkoły w porozumieniu z nauczycielami – słyszmy w UG w Starej Kornicy. **(mc)**

Będą remonty dróg gminnych

Za ponad 30 mln zł z urzędu marszałkowskiego zostaną wyremontowane cztery drogi w czterech gminach powiatu łosickiego.

Remonty będą możliwe dzięki dotacji z funduszu ochrony gruntów rolnych. Otrzymają je MiG Łosice oraz gminy Platerów, Sarnaki i Stara Kornica.

Na ternie MiG Łosice zostanie przebudowana droga w Meszkach (dotacja 155 tys. zł). W Platerowie zostanie zrobiona droga w Hruszniewie (dotacja prawie 164 tys. zł). W Sarnakch dofinansowanie będzie przeznaczone na drogę w Bużce (95 tys. zł), a w Starej Kornicy jest planowany remont drogi w Wólce Nosowskiej (dotacja 115 tys. zł). **(mc)**

R E K L A M A

MITROPOL STACJA KONTROLI POJAZDÓW ZAKRZE 111 (k. Łosic) tel. 660 770 570, 796 970 681

Z Lublina popłynęły pieniądze dla powiatowych DPS-ów.

Na modernizację, wyposażenie i premie

Dom Pomocy Społecznej w Ryżkach otrzyma pieniądze na termomodernizację pawilonów mieszkalnych i przebudowę sali rehabilitacyjnej. Dotację na ten cel przyznał Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Z budżetu państwa zostały natomiast przekazane pieniądze dla tego ośrodka i dla podobnej placówki w Łukowie, na pokrycie zwiększonych wydatków, związanych ze zwalczaniem epidemii COVID19.

fot. PGL

Łukowskie Starostwo Powiatowe, które prowadzi DPS w Ryżkach i Łukowie, zapowiada specjalne premie dla pracowników, którzy pozostali w pracy w dobie epidemii.

CO ZMODERNIZUJĄ I ZA ILE

PFRON przyznał powiatowi 179 767,31 zł.

– Niestety, przetarg na wykonawcę musieliśmy unieważnić, gdyż najniższa ze złożonych ofert wynosiła o ok. 140 tys. zł więcej niż rada powiatu łukowskiego zaplanowała w budżecie – wyjaśnia wicestarosta **Janusz Kozioł**. – Już ogłaszamy kolejny przetarg, by jak najszybciej rozpocząć inwestycję. Musimy ją zakończyć i rozliczyć jeszcze w tym roku budżetowym.

Co zaplanowano zmodernizować w ryżkowskim DPS? Za 397 024 zł, bo na tyle oszacowano całą inwestycję, do której oprócz dotacji z budżetu powiatu radni dokładają 217 256, 69 zł, zostanie przeprowadzona kompleksowa termomodernizacja 3 pawilonów mieszkalnych. Budynki wybudowane blisko 20 lat temu odbiegają od standardów energooszczędności. Będą teraz docieplone, a okna wymienione, podobnie jak instalacja grzewcza.

W kompleksie DPS, zlokalizowanym na terenie historycznego dworku w majątku Jerzego Zawadzkiego, sala rehabilitacyjna, która też ma być zmodernizowana, mieści się w dawnej dworskiej kaplicy. Budynek nie był nigdy ocieplany, ponieważ nie wyrażał na to zgody konserwator zabytków. Teraz starostwo taką zgodę uzyskało. W pomieszczeniu będzie również wymieniona stolarka okienna i drzwiowa oraz zostanie założone nowe ogrzewanie. Z dotacji PFRON-u zostanie też dokupione niezbędne wyposażenie, służące rehabilitacji.

PRZETARGI I DOTACJA

Komórka samorządu Województwa Lubelskiego, jaką jest Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Lublinie, w tym roku rozdysponowała 3,6 mln zł z PFRON. Dofinansowania otrzymało 9 placówek, w tym ta prowadzona przez powiat łukowski. Czy wobec niekorzystnych efektów pierwszego przetargu uda się z dotacji skorzystać? Co będzie, gdy i w drugim przetargu oferty złożone przez przedsiębiorców będą wyższe niż przewidziano? Czy powiat dołoży brakującą kwotę?

– Raczej nie dołożymy, bo na razie nie mamy żadnych wolnych środków pieniężnych. Znajdziemy się wówczas w prawdziwym kłopocie i będzie zagrożenie, że dotację przyjdzie nam zwrócić – otwarcie przyznaje **Janusz Kozioł**. – Mam jednak nadzieję, że drugi przetarg pozwoli wyłonić wykonawcę, który podejmie się zlecenia za proponowaną przez nas kwotę. Gdyby było inaczej, to jeszcze możemy ogłosić trzeci przetarg. Ale wówczas terminy byłyby już bardzo napięte.

BĘDĄ PREMIE SPECJALNE

Powiatowy budżet zasiliła rządowa dotacja, którą otrzymano z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Pieniądze będą rozdysponowane między dwa domy pomocy społecznej, prowadzone przez powiat - DPS w Ryżkach i DPS działający w Łukowie przy ul. Broniewskiego. Jak wyjaśnia wicestarosta Janusz Kozioł, dyrekcje tych placówek pieniądze przeznaczą na pokrycie zwiększonych wydatków na środki dezynfekcyjne i inne, które pojawiły się w czasie zaostrzonej kwarantanny.

– Z dotacji tej mają być też wypłacone specjalne premie dla pracowników, którzy w okresie zwiększonego zagrożenia koronawirusem nie skorzystali z możliwości pozostania w domach, tylko przychodzili do pracy. Można te premie wypłacić również tym osobom, które zgodnie z rozporządzeniami rządowymi i ministerialnymi musiały zaprzestać pracy w kilku ośrodkach, tracąc na tym finansowo – dodaje wicestarosta.

PIOTR GICZELA

Podpisano umowę na wykonanie żłobka miejskiego.

Budowa na placu zabaw

Przy Przedszkolu Miejskim nr 2 w Łukowie rozpoczyna się budowa miejskiego żłobka. Podpisano już umowę z wykonawcą, firmą TENEO.

Przypomnijmy, że oprócz wybudowania jednokondygnacyjnego budynku, zleceniobiorca musi zadbać też o zewnętrzną infrastrukturę towarzyszącą, w tym m.in. o: przyłącza instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej, energetycznej i gazowej, zjazdy na plac zabaw i schody, ogrodzenie i utwardzenia terenu oraz ma zagospodarować teren wokół nowej budowli. Na to wszystko budowlani mają czas **do 20 listopada** tego roku. Inwestycję trzeba rozliczyć do końca roku, a placówka od stycznia ma już funkcjonować.

Żłobek dla 48 dzieci wraz z wyposażeniem kosztuje miasto 2 151 048,46 zł. Dotację na inwestycję w kwocie 1 584 000 zł, w ramach Programu „Maluch+", przekazało miastu Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. **(pgl)**

R E K L A M A

TELEWIZJA ŁUKÓW
mastertv
Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl
JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ
aktualności ogłoszenia reklama

BIURO OGŁOSZEŃ
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumf", ul. Zdanowskiego 4

Radni gminy Krzywda zmienili budżet.

Od oczyszczalni ścieków do futbolu

Gminna oczyszczalnia ścieków w Krzywdzie funkcjonuje bez poważniejszych remontów od ok. 20 lat. W razie awarii grożą jej poważne problemy. Radni zdecydowali o pilnej wymianie wielu urządzeń.

Na generalną modernizację oczyszczalni przeznaczyli 2 mln zł z gminnego budżetu. Postanowili na to przeznaczyć nawet 400 tys. zł planowanych na nową stację uzdatniania wody w Woli Okrzejskiej.

– Pieniędzy na pokrycie pozostałych wydatków będziemy poszukiwali w źródłach zewnętrznych. Bierzemy pod uwagę możliwość zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie – informuje **Krzysztof Warda**, wójt gminy Krzywda.

Radni postanowili także przeznaczyć ok. 1,8 mln zł na remont trzech dróg, prowadzony wspólnie z powiatem łukowskim. Przebudowane drogi z nową nawierzchnią asfaltową pojawią się na odcinkach: Adamów-Gułów-Wola Okrzejska, Stanin-Krzywda-Adamów-Krzówka oraz Krzywda-Wola Okrzejska -Okrzeja. A że samorząd powiatowy zamierza złożyć kolejne wnioski o dofinansowanie robót drogowych z FDS, radni chcieliby jeszcze przebudować ponad 10 km drogi Radoryż Kościelny-Podosie. Na wkład własny na ten cel zarezerwowano 100 tys. zł. Pozwoli to na sfinansowanie projektu technicznego.

Gmina sama zamierza też przebudować drogi w: Podosiu, Radoryżu Kościelnym i Nowym Patoku. Na zadania te, które ruszą jeszcze w tym roku, radni przeznaczyli po 20 tys. zł.

Z kolei na Klub Sportowy „Ar -Tig" z Huty Dąbrowy gmina przeznaczyła 25 tys. zł. Klub kupi za nie specjalne kontenery, w: których zostanie urządzone zaplecze przy stadionie w tej miejscowości. Drużyna futbolistów „Ar-Tig" awansowała do klasy okręgowej i klub musi posiadać odpowiednie zaplecze sanitarno-bytowe, by mógł uzyskać licencję Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Białej Podlaskiej do udziału w ligowych rozgrywkach. **(PGL)**

KRONIKA POLICYJNA

INTERNETOWA LEWIZNA

9 czerwca policjanci zwalczający przestępczość gospodarczą znaleźli u 26-letniej mieszkanki gm. Stanin prawie 250 sztuk odzieży i niemal 200 par obuwia z podrobionymi znakami towarowymi. Młoda kobieta oferowała towar po atrakcyjnych cenach na portalach aukcyjnych. Trwa szacowanie strat, jakie poniosły firmy, których znaki towarowe zostały bezprawnie wykorzystane. 26-latce postawiono zarzuty naruszenia ustawy o prawie własności przemysłowej. Grozi jej wysoka grzywna, a nawet do 2 lat więzienia.

PIJANA I ZDENERWOWANA

10 maja w Łukowie anonimowy rozmówca poinformował dyżurnego oficera KPP, że ul. **Międzyrzecką** jedzie audi, którym kieruje osoba pod wpływem alkoholu albo narkotyków, bo auto porusza się wężykiem. Policjanci natrafili na opisywany samochód na ul. Okrzei, sąsiadującej z Międzyrzecką. Za kierownicą siedziała 32-letnia kobieta. W organizmie miała ponad 2 prom. alkoholu. Wyjaśniała, że do auta wsiadła po kłótni z mężem. Okazało się jednak, że wcześniej dochodziło do podobnych zdarzeń, bo kobietę obowiązywał już sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Teraz 32-latka może stracić prawo jazdy na co najmniej 3 lata. Grozi jej też nawet dwuletnie więzienie.

PIJANY UCIEKAŁ POLICJANTOM

11 czerwca w **Cisowniku** 26-latek z gm. Krzywda, pomimo orzeczonego sądownie zakazu kierowania pojazdami, jechał audi. Miał ponad 2 prom. alkoholu w organizmie. Nie zatrzymał się do kontroli drogowej, a policjanci ujęli go po pościgu.

KOBIETY Z NARKOTYKAMI

12 czerwca policjanci skontrolowali na ul. Siedleckiej w Łukowie kobiety w wieku 15 i 24 lat. Znaleźli przy nich pewną ilość mefedronu i haszyszu. Pełnoletnia kobieta stanie przed sądem, 15-latką zajmie się sąd dla nieletnich.

DWA RAZY SUZUKI

Tego samego dnia dyżurny oficer KPP przyjął zgłoszenie o wypadku w Łukowie na ul. Jana Pawła II. Kierujący samochodem marki Suzuki 37-latek z gminy Wiśniew zderzył się z motocyklem marki Suzuki, którym kierował 22-letni łukowianin. Motocyklista został ranny. Karetka pogotowia odwiozła go do szpitala. Funkcjonariusze ustalają szczegółowy przebieg wypadku, by ustalić winnego. **(PGL)**

O powiecie łukowskim czytaj też na str. 3, 4, 5, 14, 15, 16, 17

MIAŁ MARIHUANĘ

Dzięki informacjom, które zdobył dzielnicowy komisariatu w **Halinowie**, kryminalni zatrzymali 23-letniego mieszkańca gminy Dębe Wielkie. Powód? W jego domu znaleźli marihuanę. Mężczyzna usłyszał już zarzuty. Przyznał się i dobrowolnie poddał się karze.

MIAŁ ZAKAZ, ALE KIEROWAŁ

W **Cygance** (gm. **Dębe**) policjanci z komisariatu w Halinowie zatrzymali do kontroli drogowej kierującego toyotą avensis. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że mężczyzna ma prawomocny zakaz prowadzenia pojazdów, wydany przez miński sąd. Mężczyźnie grozi do 5 lat więzienia.

WYPADEK W MIŃSKU

W sobotę 13 czerwca w **Mińsku Mazowieckim na ul. Warszawskiej** doszło do zderzenia skody, skręcającej na skrzyżowaniu w lewo, z jadącym z przeciwka suzuki. W wyniku wypadku pasażerka suzuki została ranna. Przewieziono ją do szpitala.

NIETRZEŹWY W SULEJÓWKU

Policjanci z komisariatu w **Sulejówku na ul. Czynu Społecznego** zatrzymali do kontroli kierującego skodą. Funkcjonariusze wyczuli od mężczyzny woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało niemal promil alkoholu we krwi.

... I W LATOWICZU

Policjanci z KP Mrozy kilkanaście minut po północy zatrzymali w **Latowiczu** nietrzeźwego kierowcę opla vivaro. Mężczyzna, mieszkaniec gm. Wodynie, miał prawie 2 promile alkoholu.

NIECHCĄCY URUCHOMIŁ CIĄGNIK

14 czerwca policjanci ze Stanisławowa zostali wezwani do miejscowości **Rąbierz-Kolonia**. Okazało się, że 86-letni mężczyzna, który naprawiał ciągnik, stojąc przed tylnym kołem, wcisnął przycisk uruchamiający silnik. Traktor miał włączony bieg. Pojazd ruszył i najechał tylnym kołem na mężczyznę. 86-latek doznał obrażeń, trafił do szpitala.

„NA KORONAWIRUSA"

Jeden z mieszkańców **Mińska** dostał na telefon komórkowy informację, by zapłacił za zdezynfekowanie zamówionej przesyłki. Kiedy mężczyzna przelał 50 groszy na opłatę, okazało się, że z jego konta zostało pobrane ponad 1000 zł. Policjanci z mińskiej komendy wyjaśniają okoliczności oszustwa. (**ak**)

APTEKI

17 czerwca – 1PLM Warszawa 5/4
18 czerwca – Konstytucji 3 Maja 7
19 czerwca – Kazikowskiego 5
20 czerwca – Kopernika 5
21 czerwca – Dąbrówki 52
22 czerwca –Warszawska 180
23 czerwca – Rudzkiego 9
24 czerwca – Piłsudskiego 32

O powiecie mińskim czytaj też na str. 12

Śmieci jak złoto?

Informacja o cenach za wywożenie odpadów wywołała w gminie Halinów prawdziwą burzę! Na profilu facebookowym burmistrza pojawiło się ponad 600 komentarzy. Mieszkańcy pytali m.in., czy teraz za śmieci będzie się płaciło jak za złoto.

Pod koniec kwietnia burmistrz **Adam Ciszkowski** przedstawił nowy projekt opłat. Ceny dla małych gospodarstw byłyby wyliczane na podstawie zużycia wody (12,7 zł/m^3), duże płaciłyby ryczałt – ok. 102 zł miesięcznie. Radni przyjęli tę propozycję. Ale nie zaakceptowała jej Regionalna Izba Obrachunkowa. To spowodowało, że tzw. mieszany sposób opłat nie wszedł w życie.

TROCHĘ SPRAWIEDLIWIEJ

- Mamy wątpliwości, związane z decyzją RIO, więc poprosiliśmy ministerstwo klimatu o interpretację przepisów o mieszanej metodzie wyliczania należności za wywóz śmieci. Zakwestionowana uchwała na razie nie wejdzie w życie. Natomiast jeśli po odpowiedzi ministerstwa okaże się, że przyjęte przez nas rozwiązanie można zastosować, wrócimy do kwietniowej propozycji. Uważamy, że jest najbardziej sprawiedliwa - mówi Adam Ciszkowski.

Ale już teraz samorząd Halinowa musiał zdecydować, co z opłatami w najbliższych miesiącach. W czerwcu są takie jak dotychczas (60 zł od gospodarstwa domowego), ale już od 1 lipca będą zmiany... Bo, jak zaznacza burmistrz, koszty odbioru odpadów w całej Polsce rosną.

- Uwzględniając argumenty naszych mieszkańców (twierdzą, że taka sama opłata dla wszystkich gospodarstw jest niesprawiedliwa), postanowiliśmy obliczać opłatę za odbiór śmieci na podstawie zużytej wody - mówi burmistrz. I tłumaczy, że dzięki temu małe gospodarstwa zaoszczędzą na rachunkach za odpady.

Wyliczenie będzie takie: średnie miesięczne zużycie wody (w m^3) zostanie pomnożone przez stawkę 12 zł (np. 4 m^3 zużytej wody/mies. x 12 zł = 48 zł). Mieszkańcy powinni zadeklarować ilość zużywanej wody na podstawie średniej ze wskazań liczników z okresu jesienno-zimowego (październik 2019 r. - 31 marca 2020). Deklaracje będą zweryfikowane na podstawie rachunków, wystawianych przez Zakład Komunalny sp. z o.o.

Są też zniżki dla osób, które mają przydomowy kompostownik (50 groszy za m^3 wody) i dla rodzin wielodzietnych.

BABCIA I HOTELIK DLA UKRAIŃCÓW

- To jest jakiś żart. Każda rodzina z dziećmi zużywa około 20 m^3 wody lub więcej na miesiąc, czyli mamy teraz płacić za śmieci średnio ponad 240 zł. Ja na pewno na rocznym zeznaniu podatkowym nie zaznaczę już gminy Halinów jako miejsca zamieszkania.

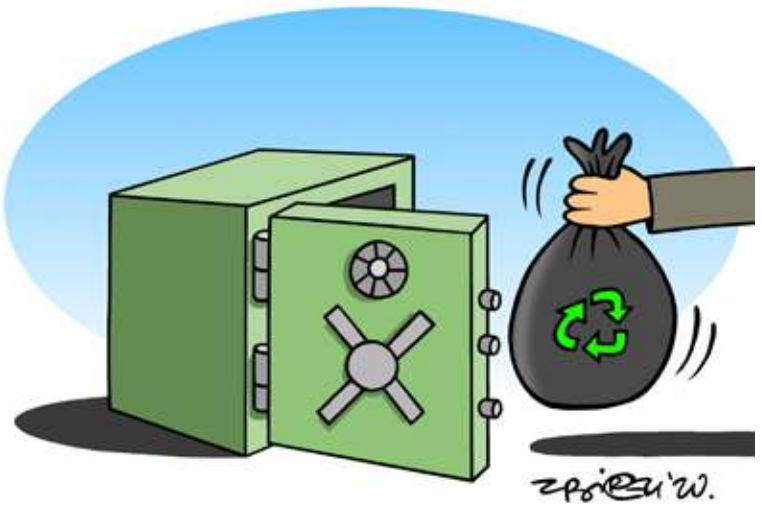
rys. M. Andrzejewski

Ech... Brak słów - napisała jedna z internautek.

Inni zwracali uwagę, że większość mieszkańców opowiadała się za opłatą od gospodarstwa. Burmistrz wyjaśnia, że opinie były podzielone. I dodaje: - Mam nadzieję, że to system przejściowy i wrócimy do tego mieszanego, który zaproponowałem. System „od gospodarstwa" przez wiele lat był bardzo krytykowany. Mówiono, że samotna babcia płaci tyle samo, ile jej sąsiad, prowadzący hotelik dla Ukraińców.

Adam Ciszkowski tłumaczy też, że uwzględniając charakter gminy - dużo niezameldowanych mieszkańców - nie ma możliwości wprowadzenia opłaty „od osoby".

Do dyskusji odniósł się na Facebooku także radny **Marcin Pietrusiński**. Stwierdził, że „system od wody" faktycznie jest najtrudniejszy do zaakceptowania (teoretycznie brak związku między zużyciem wody a ilością oddawanych śmieci). Ale...

- Po tym, jak nasze uchwały (korzystniejsze dla rodzin wielodzietnych i tych, którzy zużywają na osobę więcej niż średnio 3 m^3/miesiąc), zostały „spacyfikowane" jako niezgodne z ustawą, w grę wchodziły tak naprawdę 3 rozwiązania: od gospodarstwa, od osoby i „od wody".

Natomiast burmistrz Ciszkowski dementuje informacje, jakoby samorząd podnosił ceny, żeby „zarobić" na odpadach. - Samorząd nie może na tym zarabiać. Wszystkie zebrane pieniądze są przeznaczone na system odbioru odpadów - wyjaśnia. Dodaje też: - W przyszłym roku planujemy nowe rozwiązania, m.in. uruchomienie własnej spółki, odbierającej śmieci.

TOMASZ MARKIEWICZ

Komisariat w nowym budynku

Jeszcze kilkanaście lat temu bywało, że patrol policji jechał do Mrozów ponad godzinę. Teraz w mieście działa komisariat. A niedługo policjanci wprowadzą się do nowego budynku.

Burmistrz **Dariusz Jaszczuk** pamięta, że, gdy był jeszcze wójtem, przez lata w Mrozach funkcjonowały tylko posterunek i rewir dzielnicowych. Podobnie jak w większości gmin powiatu mińskiego.

PRZYJEDZIEMY, ALE...

Dariusz Jaszczuk mówi, że był wtedy jednym z pierwszych krytyków tej struktury policji. - W razie potrzeby pilnej interwencji policyjnej był kłopot, bo czasem patrol musiał dojechać aż z Mińska. A to przecież 20 km - opowiada. - Zdarzało się i tak, że dzwoniło się do Mińska, a w komendzie mówili: „No dobrze, przyjedziemy, ale w tej chwili policjanci są pod Stanisławowem i wyślemy patrol dopiero, kiedy wrócą. Czasami czekało się godzinę, albo i więcej.

fot. AK

Uroczyste otwarcie nowego komisariatu zaplanowano na 24 lipca.

Burmistrz tłumaczy, że policja ma służyć ludziom, więc musi być blisko nich. I przypomina: - O strukturze z podziałem na komisariaty mówiłem już w 2000 r.

Komisariaty w powiecie mińskim, w tym ten w Mrozach (obsługuje też gminy: Kałuszyn, Latowicz i Cegłów) powstały dwa lata później.

Dariusz Jaszczuk ocenia, że to była trafna decyzja: - Patrole interweniują w promieniu 10 km. Dzięki temu, kiedy mieszkańcy potrzebują policji, reakcja jest błyskawiczna.

Burmistrzowie Mrozów i Kałuszyna zaznaczają też, że w ich gminach poważniejsze przestępstwa zdarzają się sporadycznie. Większość wykroczeń dotyczy ruchu drogowego.

BLISKO FINAŁU

Kilka lat temu zaczęto dyskutować o rozbudowie komisariatu w Mrozach. Okazało się jednak, że rozsądniejsze będzie zbudowanie nowego obiektu. Samorząd zobowiązał się do wykonania projektu technicznego. Gmina uzyskała pozwolenie na budowę i... przekazała dokumentację komendzie stołecznej. - A komenda stołeczna ogłosiła przetarg na prace - mówi burmistrz.

Nowy budynek miał stanąć tam, gdzie był dawny komisariat. Dlatego na dwa lata (tyle trwała budowa) należało policjantom zapewnić pomieszczenia zastępcze. Burmistrz udostępnił bezpłatnie internat przy ośrodku sportu i rekreacji.

Nowa siedziba komisariatu jest już niemal gotowa. - Trwa układanie kostki na parkingach i uruchamianie urządzeń elektrycznych - informował na ostatniej sesji rady powiatu szef mińskiej KPP **Sławomir Rogowski**.

Przekazanie do użytku budynku i jego uroczyste otwarcie zaplanowano na 24 lipca. - Liczyliśmy na dużą uroczystość, ale jest to uzależnione od pandemii – zaznaczył komendant Rogowski.

TOMASZ MARKIEWICZ

Policjanci pilotowali rodzące

Mińscy funkcjonariusze dwa razy w ciągu jednej doby pilotowali rodzące kobiety, odwożone do szpitala.

11 czerwca w Żakowie policjantki, prowadzące pomiar prędkości, zauważyły jadący szybko samochód volkswagen. Miernik prędkości wskazał przekroczenie dozwolonej prędkości o kilkadziesiąt km/h. Funkcjonariuszki zatrzymały samochód. Kierowca zjechał na pobocze i wyjaśnił, że jedzie tak prędko, bo wiezie do szpitala rodzącą żonę. Poprosił, żeby funkcjonariuszki pomogły mu, bo chciałby jak najszybciej dojechać do szpitala.

Policjantki postanowiły eskortować samochód. W międzyczasie dyżurny z komisariatu w Mrozach przekazał informację o zdarzeniu, więc kiedy eskortowany pojazd wjechał na plac przed mińskim szpitalem, czekały tam już służby medyczne.

12 czerwca rano podobna sytuacja zdarzyła się w Jędrzejowie. Kierujący seatem, widząc patrol ruchu drogowego, zatrzymał się i poprosił funkcjonariuszy o popilotowanie, bo wiezie żonę, która rodzi. Policjanci pomogli małżeństwu. Włączyli sygnały uprzywilejowania i eskortowali seata do miejscowości Gręzów, tam dalszy pilotaż przejęła załoga komendy miejskiej z Siedlec. Kobieta szczęśliwie dotarła do siedleckiego szpitala. (**ak**)

BIURO OGŁOSZEŃ
„CAR-POL", ul. Konstytucji 3 Maja 2, tel. 25 758 72 41
Mrozy - Kiosk „MROZER", ul. Armii Krajowej 6

Jak to możliwe, że w gminie Zbuczyn nawet po podwyżce stawki za śmieci są najniższe w powiecie?

Patent na cenowy dyktat

Jeszcze do niedawna w gminie Zbuczyn płacono 8 zł za odbiór odpadów i była to jedna z niższych stawek w powiecie siedleckim. Obecnie wynosi ona 11 zł, czyli wzrosła o blisko 40%. Pomimo to pozostaje najniższa w powiecie, a nawet z regionie. Jak to możliwe?

Już w 2017 roku gmina zdecydowała się na eksperyment, który wiązał się z dużym ryzykiem. Powołała Gminną Spółkę Komunalną, której zadaniem było: zaopatrzenie w wodę, zagospodarowanie ścieków i odbiór odpadów od mieszkańców. Samorząd miał już dosyć dyktatu cen za odbiór śmieci, które rosną w astronomicznym tempie. Mając własny zakład komunalny, gmina może zlecić mu odbiór odpadów bez konieczności ogłaszania przetargu. A że samorządowa spółka nie jest nastawiona na wielkie zyski, może zaoferować konkurencyjne stawki za odbiór śmieci.

Dlaczego więc także w Zbuczynie opłaty zostały podniesione? Otóż nie wszystko zależy od samej spółki gminnej. Od 1 czerwca obowiązują znacznie wyższe ceny za składowanie odpadów, w tym wypadku na wysypisku w Woli Suchożebrskiej.

- Wzrost tych opłat jest naprawdę ogromny i dotyczy wszystkich ich frakcji - mówi wójt gminy Zbuczyn **Tomasz Hapunowicz**. - Poza tym śmieci produkujemy coraz więcej. To samo dotyczy gminy Zbuczyn.

W 2016 roku z gminy odebrano niecałą tonę opakowań z papieru i tektury, a w roku ubiegłym już 13 ton! W 2016 roku mieszkańcy wyprodukowali 133 tony odpadów plastikowych, a w 2019 roku 190 ton. I ta tendencja rośnie. W I kwartale tego roku ilość odpadów w większości frakcji wzrosła (w porównaniu z I kwartałem roku ubiegłego) od kilkunastu do kilkudziesięciu procent.

- Może w czasie pandemii mieliśmy więcej czasu na sprzątanie - żartuje wójt, ale deklaruje jednocześnie: - Przy stawce 11 zł jesteśmy w stanie zamknąć system na zero, zachowując wszystkie ulgi dla rodzin wielodzietnych. A to dzięki temu, że w odpowiednim czasie założyliśmy spółkę komunalną.

W ubiegłym roku mieszkańcy gminy zapłacili za odbiór odpadów 705 tys. zł. Ściągalność opłat jest na wysokim poziomie, wynosi 94%, choć nie obywa się bez upomnień. Około 1500 osób nie płaci za odbiór

Tomasz Hapunowicz fot. Aga Król

śmieci, deklarując, że większość czasu spędzają poza terenem gminy (np. studenci). To zmniejsza wpływy do spółki. Dlatego w ubiegłym roku zabrakło jej do zbilansowania wpływów i wydatków około 60 tys. zł, czyli ok. 10%. Koszty spółki wyniosły 768 tys. zł (w tym: 328 tys. zł za wysypisko, 330 tys. za wywóz oraz kolejne 110 tys. kosztów administracyjnych - np. inkaso dla sołtysów, zbierających od mieszkańców opłaty, czy koszty związane z likwidowaniem dzikich wysypisk).

- Każda podwyżka to ból, bo dotyka kieszeni naszych mieszkańców - uważa Tomasz Hapunowicz. - Ten ból byłby jednak znacznie większy, gdybyśmy nie zareagowali na sytuację rynkową co najmniej 2 lata wcześniej niż inne samorządy. Mamy swoją spółkę, więc mamy duży wpływ na stawki. Inne samorządy muszą się godzić na to, co im ktoś zaproponuje. Uważam, że nasza stawka nadal pozostanie najniższa w powiecie.

Najlepszą rekomendacją dla spółki ze Zbuczyna jest fakt, że coraz więcej wójtów chce wprowadzić takie samo rozwiązanie, choćby w gminach Siedlce i Skórzec.

- Koledzy wójtowie przyjeżdżają do nas po nauki - szczyci się Tomasz Hapunowicz. - Biorą od nas dokumenty, żeby u siebie powoływać takie spółki. Bo także oni chcą mieć wpływ na kształtowanie cen za odbiór śmieci.

Mieszkańcy gminy Zbuczyn mają zagwarantowany odbiór wszystkich frakcji odpadów, w tym popiołu z gospodarstw domowych. Cyklicznie są organizowane zbiórki odpadów wielkogabarytowych oraz opon. Spółka cały czas myśli o rozwoju i nowych sposobach na zarabianie pieniędzy. I takie znajduje. Kupiła koparkę, dzięki której może się zajmować wykonywaniem przyłączy wodnych i kanalizacyjnych. A to wszystko wpływa na jej wynik finansowy, czyli w konsekwencji na ceny śmieci, które należy uznać za co najmniej umiarkowane.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

W Wodyniach wszyscy....

Za absolutorium dla wójta

Kiedy wójt gminy Wodynie **Wojciech Klepacki** przedstawiał radnym sprawozdanie z wykonania budżetu za ubiegły rok, nie miał powodu do wstydu. Ta, nie najbardziej przecież zasobna gmina, na inwestycje przeznaczyła ponad 4 miliony złotych. Było to możliwe dzięki temu, że pozyskano dużo środków zewnętrznych. Pieniądze przeznaczano przede wszystkim na remonty dróg oraz rozbudowę kanalizacji. W związku z prośbami lokalnych społeczności sporo pieniędzy trafiało także na remonty świetlic wiejskich.

fot. ZJ

Wojciech Klepacki

Radni najwyraźniej docenili te działania wójta. Na ostatniej sesji udzielili mu bowiem absolutorium. Zagłosowało za nim jednogłośnie 13 (wszyscy obecni na obradach) radnych. **(Z.J.)**

W Nowym Opolu

Własna przychodnia zdrowia

Nowe Opole, jedna z największych miejscowości w gminie Siedlce, będzie miało własną przychodnię zdrowia.

- Kończymy budowę nowego budynku, wznoszonego od podstaw - mówi wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**. - Zarówno lekarze, jak i pacjenci będą tu mieli doskonałe warunki. W budynku będą się mieściły przychodnia i apteka. To naprawdę wielka wygoda dla mieszkańców Nowego Opola i okolicznych miejscowości. Na miejscu będą mieli swojego lekarza rodzinnego.

Przychodnia ma zostać otwarta w styczniu przyszłego roku. Wójt deklaruje, że będzie się starał, aby oprócz lekarza rodzinnego przyjmowali tu także lekarze innych specjalności, przynajmniej w wyznaczone dni tygodnia. **(Z.J.)**

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05;
DomTel, ul. Chrobrego 9/3, tel. 25 740 20 20,
Punkt przesyłek kurierskich
E-paka, **Zbuczyn, ul. Terespolska 64,** tel.
504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej"
MARGUS - Marzena Gustołek, tel. 512 212 441; m.gustolek@gazeta.pl;
dojazd do klienta

W gminie Kotuń

Kolejne ulice do remontu

Ogłoszono właśnie przetarg na budowę dwóch dróg gminnych w gminie Kotuń. Inwestycje, które mają zostać zakończone we wrześniu tego roku, dotyczą ulicy Nadrzecznej w Kotuniu oraz drogi w Oleksinie. Dzięki dotacji z Urzędu Marszałkowskiego wkrótce powinna się także rozpocząć budowa drogi we wsi Łączka. Poza tym zostanie przebudowana ulica Reymonta, która stanowi część drogi powiatowej.

Grzegorz Góral fot. ZJ

- Na naszym terenie jest blisko 70 kilometrów dróg powiatowych - mówi wójt gminy Kotuń, **Grzegorz Góral**. - Tylko około połowy z nich jest wyasfaltowanych. Nie znaczy to jednak, że wszystkie drogi, choćby te dojazdowe do pól, mają być pokryte asfaltem. Nie ma ani takich możliwości, ani potrzeby. Główne ciągi dróg gminnych mamy już w dobrym stanie, choć w niektóre trzeba jeszcze inwestować. Przygotowujemy właśnie dokumentację na dwie drogi wylotowe w Kotuniu. Jedna prowadzi przez Polaki do krajowej „dwójki", a druga łączy Kotuń, poprzez ulicę Gorzkowskiego, z Pierogiem. Obie ulice mają zostać wykonane w bardzo dobrym standardzie, łącznie z budową chodników. **(Z.J.)**

Ratunek dla dworku w Iganiach

Coraz bardziej realny

Jeszcze w ubiegłym roku marszałek **Adam Struzik** deklarował w rozmowie z wójtem gminy Siedlce **Henrykiem Brodowskim**, że zajmie się dworkiem w Iganiach, nie pozwalając na zmarnowanie takiego zabytku. Wtedy były to jednak tylko luźne rozmowy. W tej chwili remont dworku nabiera coraz bardziej realnych kształtów. To wielkie przedsięwzięcie, któremu nawet tak bogaty samorząd, jak gmina Siedlce, w pojedynkę nie podoła.

- Kilka dni temu otrzymałem pismo od marszałka Struzika, który prosi o podanie numeru działki, na której znajduje się dworek w Iganiach, oraz podanie wielkości całej nieruchomości - mówi Henryk Brodowski. - Bardzo się z niego ucieszyłem, bo takie pismo to ewidentny znak, że wicemarszałek Ewa Orzełowska chodzi za sprawą dworku i robi to skutecznie. Jeśli Urząd Marszałkowski zwraca się do nas o podanie takich informacji, to znaczy, że poważnie traktuje kwestię remontu dworku.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że w wyremontowanym obiekcie znajdzie się między innymi muzeum powstania listopadowego i słynnej bitwy pod Iganiami. Najpierw trzeba jednak wykupić obiekt od prywatnego właściciela i dopiero to da podstawę do dalszych działań. **(Z.J.)**

KRONIKA POLICYJNA

WŁAMANIE DO GARAŻU

W nocy z 11 na 12 czerwca nieznany sprawca włamał się do garażu podziemnego na jednym z siedleckich osiedli. Złodziej ukradł sprzęt elektroniczny i narzędzia o wartości 950 zł.

ZŁODZIEJ W FIRMIE

W nocy z 11 na 12 czerwca w jednej z siedleckich firm nieznany sprawca odgiął drzwiczki w szafce pracowniczej. Ukradł stamtąd telefon i pieniądze w kwocie 500 zł. Łączna wartość strat to 1,7 tys. zł.

ROWER ZNIKNĄŁ

W nocy z 12 na 13 czerwca na jednym z siedleckich osiedli okradziono zabezpieczony rower, wart prawie 1,7 tys. zł.

TO SIĘ DOŁADUJE...

W jednym z siedleckich sklepów nieznany sprawca ukradł 152 baterie o łącznej wartości ponad 2 tys. zł.

UDERZYŁ W CIĄGNIK I PRZYCZEPĘ

12 czerwca w **Emilianówce** 38-letni kierowca audi w trakcie mijania się z ciągnikiem rolniczym z przyczepią uderzył w pojazd, a następnie w ogrodzenie posesji. W wyniku wypadku do szpitala trafił kierowca audi i 13-letni pasażer ciągnika. Od kierowcy pobrano krew do badania na obecność alkoholu.

KOLEJNY PIJANY

13 czerwca w **Siedlcach** policjanci zatrzymali 28-letniego mieszkańca gminy Trzebieszów, który kierował oplem, mając w wydychanym powietrzu 1,7 promila alkoholu.

KTO KIEROWAŁ SKUTEREM?

13 czerwca na drodze pomiędzy miejscowościami Trzciniec a Olszyc Szlachecki kierowca skutera zjechał do rowu. Obrażeń ciała doznał on i pasażer skutera. Żaden z nich nie przyznaje się jednak do kierowania pojazdem. Obaj mieli ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

NAJPIERW AWANTURA, PÓŹNIEJ JAZDA

14 czerwca w jednej z siedleckich piwiarni mieszkaniec **Siedlec** wszczął awanturę, a potem wybił szybę w drzwiach i uszkodził wiele elementów wyposażenia (w kamerę monitoringu rzucał butelkami po piwie). Spowodował straty o wartości 3300 zł. Po awanturze wyszedł z baru i wsiadł do samochodu. Policjanci zatrzymali go w trakcie jazdy. Miał ponad 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Zatrzymano mu prawo jazdy. **(jj)**

O powiecie siedleckim czytaj też na str. 1, 3, 4, 5, 8, 13, 15

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23,
tel. 25 631 30 84

KRONIKA POLICYJNA

PROMILE PLUS ZAKAZ

9 czerwca ok. godz. 19.45 w gminie Jabłonna Lacka policjanci zatrzymali audi. Podczas kontroli wyczuli od kierowcy, 59-letniego mieszkańca tej gminy, silną woń alkoholu. Mężczyzna podczas badania „wydmuchał" prawie 2,5 promila. Po sprawdzeniu w systemach policyjnych okazało się, że 59-latek ma zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Mężczyzna trafi przed oblicze sądu.

MŁODY I NAPRUTY

10 czerwca ok. godz. 11.45 policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierującego fordem 20-letniego mieszkańca Sokołowa Podlaskiego. Podczas legitymowania wyczuli zapach alkoholu. Badanie wykazało prawie 1 promil w wydychanym przez 20-latka powietrzu. Młodzieńcowi grozi wysoka kara grzywny i do 2 lat więzienia.

DZIECKO Z OBRAŻENIAMI

11 czerwca ok. godz. 16.50 ul. Kolejową w Sokołowie Podl. jechał opel mokka. W pewnym momencie nie ustąpił pierwszeństwa motocyklowi, jadącemu ul. Lipową. W wyniku zderzenia kierowca jednośladu został przewieziony karetką do szpitala. Jego pasażerka, 15-letnia dziewczynka, która doznała poważnych obrażeń, została zabrana śmigłowcem. Kierujący oplem był trzeźwy.

PĘDZIŁ W ZABUDOWANYM

12 czerwca ok. godz. 17.15 hyundai przekroczył dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym o 54 km/h. Sokołowska drogówka zatrzymała samochód do kontroli drogowej, a kierowcy, 27-letniemu mieszkańcowi powiatu opatowskiego, zatrzymała uprawnienia do kierowania pojazdami.

NIE POWINIEN

14 czerwca ok. godz. 15.20 policjanci zatrzymali w Sokołowie Podl. volkswagena. Wyszło wtedy na jaw, że kierowca, 37-letni mieszkaniec miasta, ma orzeczony przez sąd zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Za jego złamanie grozi nawet do 5 lat więzienia. **(BS)**

O powiecie sokołowskim czytaj też na str. 14, 18

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail:
sokolow@sonex.com.pl

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka przy ul. Piłsudskiego 12, tel. 25 787 33 30.

Może przyjść moment, kiedy magistrat powie: „Nie damy już rady umarzać".

Kroplówka od miasta

Sokołowskie firmy proszą burmistrza o umorzenie lub przesunięcie podatku (powód – pandemia). Miejscowy PKS zaoszczędził dzięki miastu prawie 70 tys. zł.

Jak mówi **Krzysztof Dąbrowski**, zastępca burmistrza Sokołowa Podlaskiego, do magistratu wpłynęło 49 wniosków o umorzenie, rozłożenie na raty lub przesunięcie płatności podatków lokalnych, gdzie jako przyczynę podano epidemię koronawirusa. Aż 41 z nich dotyczyło podatku od nieruchomości, a 8 - od środków transportowych.

PRZYCHODY TRACĄ WSZYSCY

- Sytuacja każdej z firm była rozpatrywana indywidualnie – mówi wiceburmistrz. I podkreśla, że decyzje o pomocy publicznej podejmowano na podstawie dostarczonej dokumentacji.

Jak dodaje, pozytywnie rozpatrzono 30 wniosków. Z kolei 5 pozostawiono bez rozpatrzenia. To dlatego, że firmy występowały o umorzenie podatków, kiedy jeszcze nie upłynął termin ich płatności.

Z odmową spotkało się 7 wniosków. Krzysztof Dąbrowski tłumaczy to tak: - Składające je osoby twierdziły, że znalazły się w trudnej sytuacji z powodu koronawirusa, ale nie przedstawiły potwierdzających to dokumentów. Padał tylko argument, że tracą przychody.

Jak komentuje zastępca burmistrza, w ostatnich miesiącach przychody tracili wszyscy. - Miasto też, choćby z powodu zmniejszonych wpływów do Skarbu Państwa, z podatku dochodowego od osób fizycznych PIT i dochodowego od osób prawnych CIT czy subwencji oświatowej i dotacji - mówi. - W związku z pandemią spadły o 40%. Jeśli obecna sytuacja się przedłuży, niewykluczone, że w pewnym momencie przedsiębiorcy usłyszą od nas: „Nie możemy już umarzać, bo miasto musi mieć pieniądze na realizację zadań własnych".

OBROTY MNIEJSZE O POŁOWĘ

O pomoc w związku z trudnościami wywołanymi pandemią zwrócił się do miasta m.in. PKS „Sokołów". 29 kwietnia burmistrz umorzył mu I ratę podatku od środków transportu za 2020 r. - aż 68.079 zł. Z kolei 5 maja odroczył termin płatności 8 rat podatku od nieruchomości za ubiegły rok (ponad 96 tys. zł).

- Przedsiębiorstwo uzasadniało wniosek mniejszą liczbą kursów autobusowych, przede wszystkim tych związanych z dowozem uczniów do szkół, a to przecież główne źródło stałych wpływów tej firmy. Utrata wpływów z biletów miesięcznych jest ewidentna - wyjaśnia zastępca burmistrza.

- Decyzje burmistrza pomogły w obniżeniu kosztów działalności spółki i będą miały wpływ na nasz wynik finansowy. Przez pandemię przychody oraz obroty spółki zmniejszyły się aż o 50% - podkreśla natomiast **Mirosław Szwinto**, prezes PKS „Sokołów" S.A. I dodaje, że firma wystąpiła o dofinansowanie także z programów rządowych w ramach tarczy antykryzysowej.

Z powodu pandemii przychody sokołowskiego PKS-u zmniejszyły się aż o połowę. fot. BS

TRZEBA WSPIERAĆ

Sokołowski magistrat nie miał wątpliwości, że PKS „Sokołów" zasługuje na umorzenie i odroczenie podatków.

- To pracodawca z tradycjami, który zatrudnia przeszło 100 osób, nie tylko kierowców, ale też specjalistów od mechaniki pojazdowej, diagnostyki czy pracowników stacji paliw, myjni i obsługi administracyjnej. Uzasadnione jest zatem, by udzielić mu pomocy publicznej, która pozwoli na utrzymanie tych wszystkich miejsc pracy. Poza tym sokołowski PKS jest firmą lokalną, co oznacza, że podatek zostaje w Sokołowie, a jego pracownicy także płacą podatki na miejscu - przekonuje Krzysztof Dąbrowski.

Dodaje przy tym, że gdyby taka firma przestała istnieć, bardzo boleśnie odczułby to cały region. - Nasz PKS zapewnia przewozy autokarowe dla szkół i mieszkańców mniejszych miejscowości, gdzie często nie dociera komunikacja prywatna. Jako jedyny przewoźnik sprawia, że likwiduje się białe plamy komunikacyjne na mapie powiatu. Zrozumiałe więc, że także w naszym interesie jest, by dalej pełnił tę rolę - kończy wiceburmistrz.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

Kosów Lacki: Absolutne poparcie

Na czerwcowej sesji Rada Miasta i Gminy Kosów Lacki jednogłośnie oraz bez uwag doceniła ubiegłoroczne rządy burmistrza. - Ale to nie była czysta formalność - komentuje **Jan Słomiak**.

9 czerwca kosowscy radni rozpatrywali drugi już doroczny „Raport o stanie miasta i gminy". To gruby, tym razem 110-stronicowy, dokument, który podsumowuje działalność burmistrza i podległych mu jednostek organizacyjnych. Przed sesją raport został przekazany członkom rady, opublikowano go też na stronie internetowej urzędu miasta i gminy.

Podczas obrad radni nie wnieśli żadnych zastrzeżeń do dokumentu. - Raport był solidnie sporządzony - ocenił krótko przewodniczący rady **Wiesław Wiśniewski**.

Czystą formalnością podczas czerwcowej sesji okazały się także: zatwierdzenie sprawozdania finansowego gminy z wykonania ubiegłorocznego budżetu oraz udzielenie burmistrzowi absolutorium i wotum zaufania. Decyzje we wszystkich tych sprawach radni podjęli jednogłośnie i bez dyskusji.

CIĘŻKI ROK

Kiedy uczestnicy obrad nagrodzili burmistrza także brawami, Jan Słomiak podziękował za okazane mu wielkie zaufanie.

- Rok 2019 oceniam jako bardzo ciężki dla samorządów, szczególnie dla gminy Kosów Lacki. Dotacje jakoś nas omijały, choć podejmowaliśmy wiele starań, żeby je otrzymać. Mimo wszystko jednak staraliśmy się wykonać budżet jak najlepiej. Szkoda, że wskaźniki popsuło nam niewykonanie ważnej inwestycji, jaką jest oczyszczalnia - dodał.

Po udzieleniu absolutorium Jana Słomiaka nagrodzono brawami i kwiatami. fot. BS

Burmistrz docenił też współautorów absolutoryjnego sukcesu. Na pierwszym miejscu wymienił radnych. - Łączy nas nić porozumienia. Nie wydzieramy sobie ciężko nieraz wywalczonych inwestycji, tylko ze rozumieniem ustalamy harmonogram najpotrzebniejszych z nich - zaznaczył. Podziękował też sołtysom za codzienną współpracę i bliski kontakt. - Z kolei instytucje takie jak Urząd Marszałkowski czy Wojewoda Mazowiecki dają nam pieniądze, dzięki którym mogliśmy wybudować klub dziecięcy i drogę, a straże ukończyły remonty swoich świetlic i kupiły wyposażenie. Jestem wdzięczny za wszystko, co do tej pory razem zrobiliśmy. Proszę o dalszą taką współpracę, bo to i miłe, i dobre - zakończył.

NIE ZAWSZE RÓŻOWO

- To nie była czysta formalność - mówi „Tygodnikowi" Jan Słomiak. - Ta sesja była już moją 10. sesją absolutoryjną, ale wszystkie bardzo przeżywam. Za każdym razem jest stres, bo uważam, że zawsze można było coś więcej zrobić. Każde niepowodzenie, takie jak tym razem oczyszczalnia, uderza w człowieka - dodaje.

I podkreśla, że ma duże zaufanie do radnych. Jego zdaniem Rada Miasta i Gminy rozumie potrzeby tego terenu. Choć nie zawsze bywa różowo. - To nie jest tak, że na każdej sesji wszystkie głosowania są jednogłośne. Nieraz dyskusja jest bardzo burzliwa - komentuje z uśmiechem burmistrz. - Ale zawsze na końcu podejmujemy rozsądną decyzję. **(BS)**

W gminie Sabnie

Upomnienia

W gminie Sabnie podsumowano kontrolę segregacji odpadów komunalnych. Odbyła się ona 28 i 29 maja w kilku miejscowościach gminy. Pracownicy Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, obsługującego gminę i urzędnicy samorządowi sprawdzali zawartość worków oraz pojemników na odpady zmieszane. Zauważyli, że w wielu miejscach, gdzie zadeklarowano selektywną zbiórkę, w odpadach zmieszanych znajdowały się: papier, plastik, szkło, puszki metalowe i aluminiowe, odpady elektroniczne, odpady z działalności rolniczej czy „ciężkie" odpady budowlane. Poza tym, jak informują urzędnicy, na części posesji, których właściciele zgłosili w gminie posiadanie kompostownika, bioodpady i odpady zielone trafiały do czarnych worków.

Właściciele ok. 60 nieruchomości, gdzie stwierdzono nieprawidłową segregację odpadów (lub jej brak), otrzymali upomnienie. Nakazano im też ponowne przesegregowanie śmieci, które mają być odebrane podczas następnej zbiórki. Jeśli tego nie zrobią, gmina naliczy im opłatę jak za odpady niesegregowane, czyli 50 zł od osoby. **(BS)**

Gminy Łochów i Stoczek

Fundusze sołeckie zostają

Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej orzekło, że uchwały rad gmin w Łochowie i Stoczku w sprawie niewydzielania funduszu sołeckiego na 2021 rok są nieważne. Bo zostały podjęte po terminie.

Uchwałę w sprawie niewyodrębniania funduszu (około 800 tys. zł) Rada Miejska w Łochowie podjęła, na prośbę burmistrza **Roberta Gołaszewskiego**, na sesji 29 kwietnia. Burmistrz zaznaczył wtedy, że decyzja ta jest konieczna ze względu na stan finansów gminy. Większość radnych zgodziła się z tym argumentem. Ponieważ termin podjęcia tej uchwały upłynął 31 marca, w jej uzasadnieniu napisano, że powodem opóźnienia były zagrożenie epidemiczne i mało precyzyjne przepisy (jednoznacznie nie wskazywały, czy zakaz imprez i zgromadzeń dotyczy również sesji rad gmin).

Regionalna Izba Obrachunkowa nie podzieliła argumentów łochowskiego samorządu. I orzekła, że uchwała jest nieważna. Kolegium RIO wskazało, że Rada Miejska w Łochowie nie wzięła pod uwagę ustawy o funduszu sołeckim, która mówi, że termin 31 marca roku poprzedzającego rok budżetowy to termin prekluzyjny (nieprzekraczalny), co oznacza, że po jego upływie organ stanowiący traci uprawnienia do podjęcia uchwały. Innymi słowy, niezachowanie terminu prekluzyjnego powoduje, że czynność jest nieważna (...).

Burmistrz Robert Gołaszewski i wójt Zbigniew Kłusek fot. sej

Od orzeczenia RIO radnym przysługuje odwołanie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Wszystko jednak wskazuje na to, że łochowska rada nie będzie się odwoływała. Jakie widzi wyjście z sytuacji?

- Wyodrębnimy fundusz sołecki na 2021 rok, ale jednocześnie będę prosił sołtysów, by nie zwoływali zebrań wiejskich i nie podejmowali uchwał w sprawie wydawania tych pieniędzy. Mam nadzieję, że sołtysi ze zrozumieniem podejdą do mojej prośby – mówi Robert Gołaszewski.

Gdyby te zamierzenia się powiodły, pieniądze z funduszu sołeckiego zostałyby w budżecie gminy.

W STOCZKU TEŻ NIEWAŻNA

Podobne orzeczenie zapadło w sprawie uchwały o niewydzielaniu funduszu sołeckiego (około 320 tys. zł), podjętej 18 maja przez radę gminy w Stoczku. Tam, podobnie jak w Łochowie, o jej przyjęcie wnioskował szef samorządu. – W związku z sytuacją gminy, zawirowaniami z koronawirusem, sytuacją finansową państwa i zmniejszonymi wpływami do budżetu gminy, prosiłbym, żebyście państwo przyjęli uchwałę, która mogłaby nam pomóc w sytuacji budżetowej 2021 roku – mówił wtedy wójt **Zbigniew Kłusek**.

Uzasadniając, dlaczego uchwała jest podejmowana po terminie, napisano, że stało się tak z powodu ogłoszenia w Polsce stanu zagrożenia epidemicznego, a później stanu epidemii. Ponadto Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarno-Epidemiologiczny w Węgrowie od 26 marca do 10 kwietnia prawie wszystkich pracowników Urzędu Gminy wysłał na kwarantannę (UG w Stoczku był nieczynny).

Kolegium RIO pozostało głuche na te argumenty.

MOŻE WOJEWODA POMOŻE?

O uchylonych uchwałach włodarze Łochowa i Stoczka rozmawiali na niedawnym spotkaniu (5 czerwca) z wicewojewodą mazowieckim **Sylwestrem Dąbrowskim** oraz parlamentarzystami **Marią Koc** i **Maciejem Górskim**. Obaj samorządowcy prosili, żeby w prawie znalazły się przepisy, które w tak nadzwyczajnych sytuacjach jak epidemia wydłużą terminy podejmowania uchwał w sprawie funduszy sołeckich (np. do końca czerwca).

- Gdybyście państwo zaczęli lobbować w tej kwestii, uratowałoby to nam życie – stwierdził burmistrz Robert Gołaszewski. I dodał: - Sołtysi rozumieją, że z tego funduszu trzeba zrezygnować na rok czy dwa lata. Radni też to rozumieją.

- W Stoczku urząd naprawdę nie działał i nie można było podjąć tej uchwały w terminie – mówił wójt Zbigniew Kłusek.

Wicewojewoda niczego nie obiecał. Za to senator Maria Koc radziła, żeby oba samorządy wystąpiły z wnioskiem poprzez Związek Samorządów Polskich. – Proszę o pismo. Będziemy waszym głosem w tej sprawie – powiedziała.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Gmina Sadowne: Krzywo i drogo

Trwa przebudowa drogi powiatowej Sadowne-Morzyczyn. Większość kosztów pokrywa rząd (z Funduszu Dróg Samorządowych), pieniądze dokładają też powiat i gmina. Wzdłuż drogi przydałby się chodnik. Na majowej sesji radni z Sadownego rozważali, czy dołożyć na to 134 tys. zł (łącznie gmina wydałaby ponad 568 tys. zł). Ale projekt chodnika wzbudził zastrzeżenia.

MA NIEDOSKONAŁOŚCI

- Powinien być zachowany jakiś ciąg, a nie (w pewnym miejscu – przyp. red.) przekładamy (chodnik) na drugą stronę jezdni – mówił radny **Marek Gajewski**. Uznał, że z budową można było zaczekać i zaprojektować chodnik po jednej stronie.

Wicestarosta **Marek Renik** przypominał: modernizacja drogi Sadowne-Morzyczyn (na odcinku Sadoleś-Morzyczyn) to jedno z pierwszych zadań, zgłoszonych do FDS. Pierwotny projekt, przygotowany jeszcze przez poprzednie władze powiatowe, trzeba zmienić, żeby zdobyć dotację. – Ten projekt ma niedoskonałości. Chodnik rzeczywiście przebiega dziwnie, ale tylko w takiej formie możemy go zrobić - przyznał Marek Renik.

I wyjaśnił, że pierwszy projekt nie przewidywał chodnika, więc po prawej stronie drogi (patrząc od Sadownego) nie ma miejsca. Jedyna możliwość, to poprowadzenie chodnika lewą stroną do pierwszych zabudowań, a potem znów prawą. – Decyzja, czy będziemy to robić, należy do państwa. Będę przekonywał zarząd do rozszerzenia zadania, ale pod warunkiem dofinansowania przez gminę – zaznaczył wicestrosta.

NIE BURZMY INWESTYCJI

Wójt **Waldemar Cyran** mówił w takim samym tonie jak Marek Renik: - Może nie będziemy w pełni szczęśliwi z tego zadania, ale inaczej nie da się go obecnie zrealizować.

- Nie burzmy tej inwestycji. Nie mąćmy tej sprawy. Przegłosujmy i myślmy o dalszych inwestycjach z powiatem – apelowała radna **Irena Dębkowska**.

- Nie rozumiem słów, że ktoś tu mąci. Ja tylko dążę do tego, by to wszystko (chodnik) powstało w przyzwoitym standardzie – odparł Marek Gajewski. Zaznaczył, że nie chce blokować inwestycji. Zresztą nie ma takiej mocy, jest tylko jednym z 15 radnych.

Radny **Jarosław Popławski** wyliczył, że ułożenie metra kwadratowego chodnika będzie kosztowało ponad 200 zł. – Dla mnie to po prostu niegospodarność – podsumował. Dodał, że teraz za połowę tej kwoty można sobie ułożyć ozdobną kostkę na podwórku.

DLACZEGO TAK DROGO?

- Kto tę cenę ustalał? Powiat czy któryś z wykonawców? – pytał.

Wicestarosta odparł, że obecnie, kiedy inwestycja musi się skończyć w lipcu, nie było czasu na przetarg. Powiat wysłał zapytania ofertowe. Koszty inwestycji wyliczono na podstawie ceny, proponowanej przez jednego z wykonawców. Marek Renik zaznaczył, że „chodnik chodnikowi nierówny", a poza tym w związku z pandemią wykonawcy „sami nie wiedzą, jak się wycenić".

Jarosław Popławski nie zgodził się z tym. Mówił, że wie, jak są budowane chodniki i ile kosztują, bo jego firma brała udział w inwestycjach drogowych. – Jako przedsiębiorca, powiem, że nas jako gminy nie stać na tak znaczne koszty – stwierdził.

- To nie jest superrozwiązanie, cena też jest wygórowana. Ale gdybyśmy teraz odstąpili od budowy, nie mamy gwarancji, że kiedyś będzie taniej – podsumował przewodniczący rady **Tomasz Szymanik**.

Za przeznaczeniem dodatkowych pieniędzy na drogę Sadowne-Morzyczyn było 11 radnych, 3 wstrzymało się od głosu.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Mogę, chcę, potrafię

Fundacja Prima Security z Węgrowa już po raz kolejny organizuje przedsięwzięcie, które ma wesprzeć osoby z zaburzeniami psychicznymi i ich rodziny. Projekt nosi tytuł „Mogę, Chcę, Potrafię" i – jak podkreślają organizatorzy – jest wynikiem przemyśleń i doświadczeń z lat poprzednich, a także potrzeb, zgłaszanych przez rodziców i nauczycieli.

Zadanie to będzie polegało na prowadzeniu kompleksowego wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi: młodzieży i dorosłych w wieku 12-35 lat oraz ich rodzin. Projekt obejmie 20 rodzin, zagrożonych wykluczeniem społecznym z powodu zaburzeń psychicznych u przynajmniej jednego członka rodziny. W ramach zadania zostały zaplanowane m.in. eventy integracyjne, warsztaty rozwijające samodzielność i samoobsługę, treningi umiejętności społecznych, warsztaty dla rodziców, indywidualne konsultacje, dwie jednodniowe wycieczki.

Projekt będzie realizowany w siedzibie Fundacji w Węgrowie przy ul. Szamoty 42a. Rekrutacja potrwa **do 30 czerwca**. Informacji udziela pani **Monika Doktorska** (tel. 608 464 229, e-mail: fundacja.wwe@gmail.com) **(sej)**

KRONIKA POLICYJNA

OMIJAŁA I UDERZYŁA

10 czerwca w Węgrowie mieszkanka powiatu węgrowskiego, kierująca renaultem, omijając toyotę, doprowadziła do zderzenia z nią. Nikt nie doznał obrażeń.

MOTOCYKLEM W OPLA

12 czerwca w **Pniewniku** (**gm. Korytnica**) kierujący motocyklem mieszkaniec powiatu węgrowskiego nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w poprzedzającego go opla. Na szczęście w wypadku nie było poszkodowanych.

POTRĄCIŁA ROWERZYSTKĘ

13 czerwca w **Węgrowie** mieszkanka powiatu kierująca seatem nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu rowerzystce. Samochód potrącił cyklistkę. Nikt nie doznał obrażeń.

DACHOWAŁ W SZARUTACH

13 czerwca w **Szarutach** mieszkaniec powiatu węgrowskiego kierujący volkswagenem nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Samochód zjechał do rowu i przewrócił się. Nikt nie odniósł obrażeń, ale okazało się, że kierowca nie miał wymaganych uprawnień do prowadzenia pojazdu.

998

DACHOWAŁ W STAREJWSI

8 czerwca w **Starejwsi** (**gm. Liw**) samochód osobowy wypadł z drogi i dachował. Gdy pierwszy zastęp straży pożarnej dotarł na miejsce, kierujący opuścił już pojazd. Był przytomny, miał rany na twarzy. Strażacy udzielili mu pomocy przedmedycznej i zabezpieczyli miejsce zdarzenia. Później poszkodowanym zajęli się ratownicy z pogotowia ratunkowego. Przewieźli rannego do szpitala.

POŻAR WYSYPISKA

8 czerwca w **Strupiechowie** (**gm. Wierzbno**) ktoś podpalił dzikie wysypisko śmieci, znajdujące się przy lesie. Strażacy ugasili pożar. **(sej)**

Drogi, które wiodą w pole

Z budżetu województwa do samorządów z subregionu siedleckiego trafi ponad 5 mln zł na budowę dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Wśród 60 inwestycji, które dostaną dofinasowanie, znalazły się 4 z powiatu węgrowskiego.

Gmina Grębków otrzyma 95 tys. zł na przebudowę drogi w miejscowości Chojeczno Sybilaki. Gmina Korytnica za 135 tys. zł (plus środki własne) przebuduje drogę w Jugach. Z kolei gmina Łochów dostanie 125 tys. zł na drogę w Laskach, zaś gmina Sadowne – 125 tys. zł na drogę Sadoleś-Płatkownica. **(sej)**

O powiecie węgrowskim czytaj też na str. 10, 12, 15

APTEKI

17-21 czerwca - ul. Strażacka 2, tel. 25 792 23 37
22-28 czerwca - ul. Zwycięstwa 2, tel. 25 792 20 38

BIURA OGŁOSZEŃ
WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

Szparagi w cieście

Agnieszka Supeł

Agnieszka Supeł, właścicielka Salonu Odnowy Biologicznej Uroda w Siedlcach, mówi, że przed kwarantanną gotowanie nie było jej najmocniejszą stroną. – Ale gdy zamknięto gabinety kosmetyczne, zaczęłam pichcić z nudów – śmieje się. – i dwa miesiące kwarantanny zrobiły swoje.

Z takiego obrotu sprawy najbardziej cieszyła się rodzina. I nic dziwnego!

W sezonie szparagowym pani Agnieszka proponuje przepis na szparagi w cieście. Wyśmienite danie, wymagające zręczności, ale odpłacające się smakiem. Przepis pochodzi ze strony Pyszności.pl

Składniki: 1 płat ciasta francuskiego, 9-10 zielonych szparagów, 1 serek camembert, 10-12 plastrów szynki parmeńskiej (albo polędwicy łososiowej)

Przygotowanie: Płat ciasta francuskiego podzielić na 2 części, jedną z nich pokroić w podłużne pasy. Na cieście ułożyć szynkę, pokrojony w plasterki camembert i szparagi. Z pasków zrobić plecionkę. Danie wstawić do piekarnika, nagrzanego do 200 stopni Celsjusza na 30--45 minut (do zrumienienia ciasta).

Podawać z dipem czosnkowym. Możemy go zrobić z: jogurtu, przeciśniętego przez praskę czosnku i odrobiny soli.

Smacznego!

Kurczak po polsku

Tradycyjne polskie danie – nadziewany kurczak. Farsz jest tak smaczny, że niektórzy wolą zjeść farsz niż mięso z kurczaka.

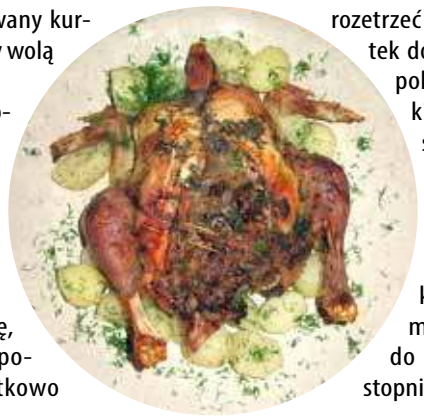

Składniki: Kurczak (umyty i wysuszony), 50 g miękkiego masła, 2 żółtka, 20 dkg drobiowych wątróbek, 2 bułki kajzerki, pęczek świeżego koperku, 2 ząbki czosnku, sól, pierz

Przygotowanie: Bułki namoczyć w wodzie lub mleku, potem odcisnąć. W misce utrzeć masło na puszystą masę, dodać żółtka. Białka ubić. Wątróbkę posiekać bardzo drobno, można dodatkowo rozetrzeć nożem na desce. Do masła i żółtek dodać: odciśnięte bułki, wątróbkę, pokrojony koperek. Doprawić czosnkiem, przeciśniętym przez praskę, solą i pieprzem. Na koniec dodać do masy pianę z białek i delikatnie wymieszać.

Osuszonego kurczaka natrzeć solą, posypać koperkiem. Do środka włożyć farsz, spiąć wykałaczkami lub zszyć grubą nitką. Wstawić do piekarnika, nagrzanego do 200 stopni, na ok. 2 godziny.

Ratunek dla cery przed wielkim wyjściem, czyli...

Zabiegi bankietowe

Agnieszka Buczek z salonu „Kosmetyka Profesjonalna Agnieszka Buczek

Gdy wybieramy się na wesele czy inną imprezę, na której chcemy wyglądać olśniewająco i wyjątkowo, możemy polepszyć stan cery niemal od razu.

- Zabiegi „last minute", natychmiast odświeżają cerę, intensywnie nawilżają i regenerują. Poprawiają koloryt skóry, likwidują objawy zmęczenia i stresu. Dzięki nim cera wygląda promiennie, a makijaż rozprowadza się idealnie i znacznie dłużej się utrzymuje – mówi **Agnieszka Buczek** z siedleckiego salonu „Kosmetyka Profesjonalna Agnieszka Buczek".

Zabiegi „bankietowe" są wykonywane na: twarzy, szyi i dekolcie. Wyróżnia je szybkość działania, bo efekt jest widoczny od razu i utrzymuje się co najmniej dobę.

- Jedną z wielu substancji, wykorzystywanych w takich zabiegach, jest kwas hialuronowy, który ma działanie nawilżające, wygładzające i ujędrniające. Równie często wykorzystuje się kolagen. Dzięki działaniu nawilżającemu zatrzymuje on wodę w skórze. Natomiast koktajle, zawierające koloidalne złoto, rozświetlają cerę – wylicza Agnieszka Buczek. I dodaje, że zabiegi „last minute" wykonuje się również z wykorzystaniem witaminy C, która rozjaśnia cerę albo z witaminami A i E, przyspieszającymi regenerację skóry.

Pani Agnieszka podkreśla jednak, że żadna jednorazowa terapia, nawet ta najskuteczniejsza, nie zastąpi regularnej i kompleksowej pielęgnacji.

Sekrety babci

- Jeśli kupiliście sporą ilość bananów, a nie chcecie, żeby szybo ściemniały, owińcie ogonki folią spożywczą.
- Żeby z garnka nie wykipiała zupa, należy na nim położyć drewnianą łyżkę.
- Jeśli umytą i porwaną sałatę chcemy przechować do następnego dnia, wystarczy miskę przykryć ręcznikiem papierowym i włożyć do lodówki. Będzie świeża i chrupiąca!
- Jeśli w butelce zostaje nam wino i nic chcemy, żeby zwietrzało, wystarczy przelać je do woreczka na lód i zamrozić, a potem wykorzystać do gotowania.
- Żeby ryż szybciej się ugotował, nie należy go solić od razu po wsypaniu do wody. Najlepiej zrobić to pod koniec gotowania.

Co nie pasuje?

W każdym zbiorze wyrazów jeden nie pasuje do pozostałych. Znajdź go i wpisz do diagramu. Rozwiązanie zagadki to wyraz, który powstanie w zaznaczonych polach.

Zilustruj go, a rysunek prześlij do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszego rysunku czeka nagroda--niespodzianka.

1- klapa, sukces, wpadka, strata
2- talerz, spodek, salaterka, garnek
3- ogórek, pomidor, rzodkiewka, burak
4- słowo, wyraz, sylaba, nazwa
5- Dunka, Hiszpanka, Holenderka, Chinka
6- duma, pokora, buta, tupet

1						
2						
3						
4						
5						
6						

Najciekawsze rozwiązania przysłała **Amelia Paciorek z Łupin, gm. Wiśniew**. Zapraszamy po nagrodę.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
Madar
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez internet

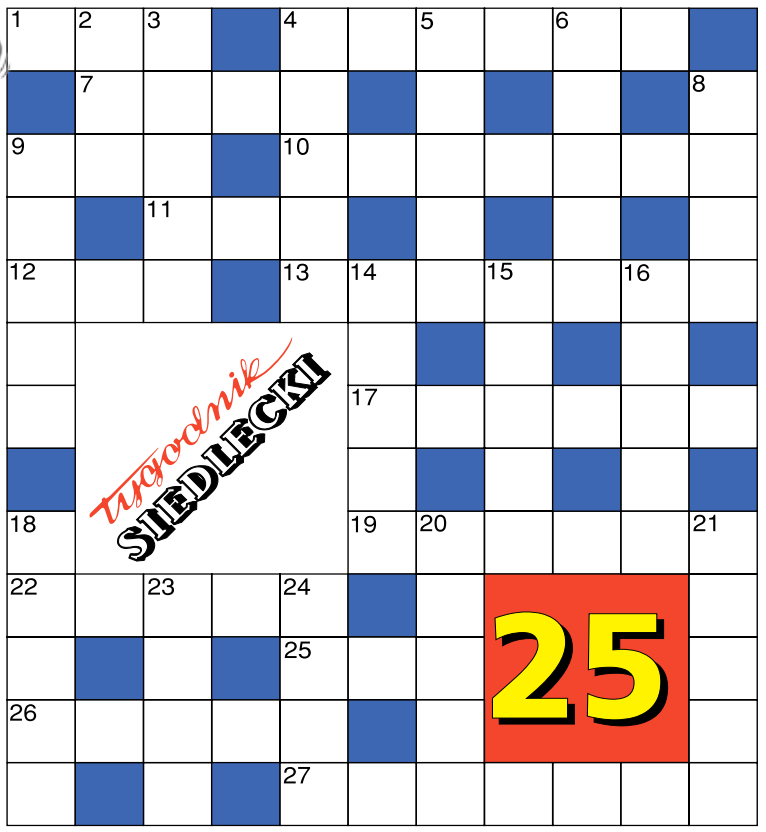

POZIOMO: 1- ptak jak skok do wody, 4- roślinny symbol wrażliwości, 7- ustawiana przed sklepową, 9- wczoraj „procenty", dzisiaj..., 10- jeśli kąpielowy – nie tylko do rąk, 11- najeżony kłuje, 12- większa łezka, 13- odtwarzał winylowe płyty, 17- teraz może się na nim bawić najwyżej 150 osób, 19- leczy, 22- można go komuś zalać za skórę, 25- niedobrze być tyle lat za Murzynami, 26- walczył nią Dawid (z Goliatem), 27- budynek, który drapie (chmury).

PIONOWO: 2- Urszula w przedszkolu, 3- może być święta, może być żywnościowa, 4- zysk handlującego, 5- w smole rusza się powoli, 6- jeśli słońce w nim, to znaczy, że jest najwyżej, 8- poleciał za wysoko i spadł do morza, 9- symbol samotności (w płocie), 14- gdzie on rąbie, wióry lecą, 15- spodnie podtrzyma, 16- suwak albo ciastko, 18- do wsypywania pierza, 20- kamienia łupanego albo żelaza, 21- skóra dobra na rękawiczki, 23- na niej serce życzliwego, 24- osadza się.

Na zwycięzcę czeka nagroda niespodzianka.

ROZWIĄZANIE Z NR 13

POZIOMO: 1- sen, 3- gazeta, 6- akr, 8- pet, 9- odmiana, 10- kęs, 11- gra, 12- zakrzep, 16- muszla, 18- tundra, 21- kurczak, 24- ramiona, 25- danie.

PIONOWO: 1- szpagat, 2- natka, 3- grosz, 4- zamek, 5- twarz, 7- karp, 13- armata, 14- Rusin, 15- ekler, 17- skóra, 19- układ, 20 – aleje, 22- romb, 23- zlot.

Nagrodę otrzymuje **Małgorzata Ochnik z Huty Radoryskiej (gm. Krzywda)**. Gratulujemy! Nagrodę o wartości 100 zł ufundował **Prestige Institute ul. Wojskowa 3, I piętro Galeria Siedlce, tel. 500 600 908, oferujący bogaty program profesjonalnych zabiegów na twarz, ciało i włosy.**

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego", ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Rozsypanka

W liniach poziomych wyszukaj 10 ukrytych zwierząt morskich. Jedno spośród nich nie pasuje do pozostałych. Napisz zdanie z tym wyrazem i wyślij je do redakcji „TS" (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszego zdania czeka nagroda-niespodzianka.

S	F	L	Ą	D	R	A	Ó	T	K	I	S
B	Ę	Ł	E	Ł	O	S	O	Ś	Ś	Ż	O
K	O	Ę	W	I	Ó	Y	S	T	Ą	Z	S
M	A	K	R	E	L	A	A	L	Ł	B	O
U	T	Ś	L	E	D	Ź	I	Y	S	O	B
D	O	R	S	Z	M	O	R	S	K	G	O
S	W	Ó	T	R	Y	Ę	Z	B	Y	C	O
C	Z	M	I	N	M	I	N	T	A	J	K
H	L	S	Z	P	R	O	T	K	A	S	Y
B	R	W	Ó	Y	K	L	Ą	W	R	B	A
T	S	Ż	B	K	T	U	Ń	C	Z	Y	K
O	H	A	L	I	B	U	T	T	Ę	S	T

HURTOWNIA PAPIERNICZA
Allpap
PAPIER BIURO SZKOŁA
art. biurowe
art. papiernicze
art. szkolne
opakowania
chemia gospodarcza
SIEDLCE
ul. TOROWA 11
tel. 25 794 88 22
www.allpap.pl

Umowa podpisana

Drugie Centrum Symulacji Medycznej w Collegium Mazovia!

21 maja 2020 r. w obecności podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomira Gadomskiego, Kanclerz Collegium Mazovia Innowacyjnej Szkoły Wyższej Mariusz Szabłowski podpisał umowę na utworzenie Centrum Symulacji Medycznej Collegium Mazovia, mające na celu praktyczne kształcenie studentów położnictwa.

Collegium Mazovia jest drugą uczelnią w województwie mazowieckim, w której powstanie CSM, przeznaczone dla studentów kierunku położnictwo. Nowo powstałe Centrum Symulacji Położniczych będzie spójne z już istniejącym Centrum Symulacji Medycznej dla studentów kierunku pielęgniarstwo, którego działalność zainaugurowano w listopadzie ubiegłego roku. Działające w uczelni CSM jest jednym z największych tego typu obiektów w kraju.

Kanclerz Collegium Mazovia w wywiadzie dla mediów podkreślił, że CSM przeznaczone dla studentów kierunku położnictwo jest jedynym centrum, stworzonym przy uczelni niepublicznej, a szóstym na skalę kraju. Zaznaczył, że w Polsce ten system kształcenia jest absolutną nowością i wymogiem chwili, ale na świecie jest znany od dawna. Polska nadrabia zaległości. Polskie pielęgniarki są już bardzo cenione, a po takim cyklu kształcenia w warunkach symulowanych na pewno będą jeszcze lepiej wykształcone.

Na potrzeby Centrum Symulacji Medycznej zostaną zaadaptowane i dostosowane istniejące pomieszczenia dydaktyczne na III piętrze (poziom A4) w budynku Collegium Mazovia. Koszt inwestycji przekroczy 2,5 mln złotych. Powstaną doskonale wyposażone pomieszczenia symulacyjne i wspomagające, tj.: sala do ćwiczeń umiejętności położniczych, sala symulacji wysokiej wierności dla studentów kierunku położnictwo z salą porodową, pomieszczenie kontrolne przy sali porodowej, sala egzaminacyjna OSCE (Objective Structured Clinical Examination).

Sale będą wyposażone w sposób zbliżony do rzeczywistej sali porodowej, w sprzęt medyczny oraz techniczny, symulatory medyczne z kontrolą parametrów fizjologicznych, w sprzęt z możliwością nagrywania obrazu i dźwięku. Zamontowany system komputerowy i stanowiska sterowania symulatorami, audio-video oraz zamontowane w ścianie lustra weneckie umożliwią realizację efektów kształcenia w ramach przedmiotu na sali wysokiej wierności.

Sala egzaminu OSCE umożliwi sprawne przeprowadzenie sesji egzaminacyjnej. Sprzęt do nagrywania A-V zapewni obiektywną ocenę studenta. Na salach będzie możliwość wielokrotnego odtworzenia tego samego przypadku w sposób strukturyzowany (powtarzalny) dla kolejno zdających egzamin.

Prowadzenie zajęć metodą symulacji medycznej przy użyciu fantomów umożliwia wielokrotne powtarzanie czynności, a popełniane błędy nie zagrażają bezpieczeństwu pacjentów. Symulatory potrafią naśladować różne objawy i zachowania pacjentów.

Wszystkie zajęcia praktyczne w CSM polegają na stwarzaniu możliwości nauki przez doświadczenie w kontrolowanym środowisku. Symulacja medyczna to obecnie najnowocześniejszy i najskuteczniejszy sposób kształcenia. Wpisuje się w wymagania współczesnej dydaktyki, pozwalając na łączenie kształtowania umiejętności praktycznych z tzw. kompetencjami miękkimi, takimi jak: praca zespołowa, podejmowanie decyzji, komunikacja z pacjentem.

Opracowała:
Sylwia Tarkowska
Specjalista ds. promocji
Collegium Mazovia Innowacyjna Szkoła Wyższa w Siedlcach

DRODZY MATURZYŚCI,

tegoroczne egzaminy maturalne oraz postępowania rekrutacyjne odbywają się na zupełnie innych zasadach niż zazwyczaj. I są jedną wielką niewiadomą, tak samo zresztą jak to, jak będzie wyglądała edukacja w naszym kraju po wakacjach. Uczelnie nie ukrywają, iż w związku z dynamicznie zmieniającą się sytuacją epidemiologiczną mogą nastąpić zmiany zarówno terminów, jak i sposobów przeprowadzania rekrutacji. Ale... starają się zapewnić wszystkim chętnym możliwość przystąpienia do rekrutacji na równych warunkach i zachęcają kandydatów do uważnego śledzenia stron internetowych wybranych przez nich uczelni.
My zaś trzymamy kciuki – za Was i za Wasze trafne, podejmowane w jakże trudnych warunkach wybory, które nierzadko będą rzutowały na całe Wasze dorosłe życie.
W I części naszego „Informatora dla Maturzystów" publikujemy ofertę edukacyjną szkół wyższych, zawodowych i policealnych z Siedlec oraz Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Za tydzień zamieścimy informacje o rekrutacji w uczelniach warszawskich oraz lubelskich i z Białej Podlaskiej.

SIEDLCE

szkoły wyższe

Collegium Mazovia - Innowacyjna Szkoła Wyższa
http://www.mazovia.edu.pl/

kierunki:
- finanse i rachunkowość - studia I stopnia
- budownictwo - studia I stopnia stacjonarne i niestacjonarne 4-letnie inżynierskie
specjalności:
budownictwo ogólne
budownictwo drogowe
sieci i instalacje sanitarne
zarządzanie procesami budowlanymi
budownictwo energooszczędne i energetyka odnawialna.
- położnictwo - studia I stopnia w trybie dziennym, weekendowym i studia pomostowe
- pielęgniarstwo - studia I stopnia w trybie dziennym, weekendowym i studia pomostowe
- fizjoterapia - jednolite studia magisterskie

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny
https://www.uph.edu.pl/

do 17 sierpnia do godz. 20.00 - rejestracja elektroniczna w IRK
17 sierpnia - ostatni dzień wnoszenia opłaty rekrutacyjnej przez kandydata
17 sierpnia, godz. 10.00 - egzamin z języka polskiego dla kandydatów cudzoziemców: 1)
18 sierpnia, od godz. 9.00 - rozmowa kwalifikacyjna na kierunek logopedia z audiologią
20 sierpnia - ostatni dzień pobierania wpłat kandydatów
21 sierpnia, godz. 14.00 - ogłoszenie list osób zakwalifikowanych do przyjęcia na studia
składanie dokumentów (dotyczy również dokumentów przesyłanych pocztą):
6 lipca - 17 sierpnia - kandydaci niebędący obywatelami polskimi oraz kandydaci z maturą zagraniczną: 2)
22-29 sierpnia - pozostali kandydaci
4 września, godz. 14.00 - ogłoszenie wyników w systemie IRK

1) egzamin w formie on-line;
2) kandydaci niebędący obywatelami polskimi oraz kandydaci z maturą zagraniczną przesyłają skany kompletu wymaganych dokumentów, określonych odrębnymi aktami prawnymi, w systemie IRK.

Drugi etapu postępowania rekrutacyjnego zostanie podany w terminie późniejszym

kierunki:
- administracja - studia stacjonarne i niestacjonarne I stopnia
- agroleśnictwo - studia stacjonarne i niestacjonarne I stopnia 3,5-letnie inżynierskie
- analityka z diagnostyką molekularną - studia stacjonarne i niestacjonarne I stopnia
- bezpieczeństwo narodowe - studia stacjonarne i niestacjonarne I stopnia
- bezpieczeństwo wewnętrzne - studia stacjonarne i niestacjonarne I stopnia
- biologia nauczycielska - studia stacjonarne i niestacjonarne I stopnia
- biologia sądowa - studia stacjonarne I stopnia
- chemia - studia stacjonarne I stopnia 3,5-letnie inżynierskie
- dietetyka - studia stacjonarne i niestacjonarne I stopnia
- edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych - studia stacjonarne I stopnia
- ekologia i środowisko - NOWY KIERUNEK - studia stacjonarne I stopnia
- filologia - studia stacjonarne i niestacjonarne I stopnia
- filologia polska - studia stacjonarne I stopnia
- gastronomia i hotelarstwo - studia stacjonarne I stopnia
- geopolityka i studia strategiczne - **NOWY KIERUNEK** - studia stacjonarne I stopnia
- gospodarka przestrzenna - studia stacjonarne I stopnia 3,5-letnie inżynierskie
- historia - studia stacjonarne I stopnia
- informatyka - studia stacjonarne i niestacjonarne I stopnia 3,5-letnie inżynierskie
- inżynieria ekologiczna - studia stacjonarne I stopnia 3,5-letnie inżynierskie
- inżynieria procesów technologicznych - studia stacjonarne I stopnia 3,5-letnie inżynierskie
- kryminologia stosowana - studia stacjonarne i niestacjonarne I stopnia
- logistyka - studia stacjonarne i niestacjonarne I stopnia
- logopedia z audiologią - studia stacjonarne I stopnia
- matematyka - studia stacjonarne I stopnia
- pedagogika - studia stacjonarne i niestacjonarne I stopnia
- pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna - jednolite studia magisterskie stacjonarne i niestacjonarne 5-letnie
- pedagogika specjalna - jednolite studia magisterskie stacjonarne i niestacjonarne 5-letnie
- pielęgniarstwo - studia stacjonarne I stopnia
- ratownictwo medyczne - studia stacjonarne I stopnia
- rolnictwo - studia stacjonarne i niestacjonarne I stopnia 3,5-letnie inżynierskie
- turystyka i rekreacja - studia stacjonarne I stopnia
- zarządzanie (management - studia w języku angielskim) - studia stacjonarne i niestacjonarne I stopnia
- zoopsychologia z animaloterapią - studia stacjonarne I stopnia 3,5-letnie inżynierskie
- zootechnika - studia stacjonarne i niestacjonarne I stopnia 3,5-letnie inżynierskie

szkoły policealne

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego
Medyczna Szkoła Policealna im. prof. Z. Religi
Medyczna Szkoła Policealna dla Dorosłych im. prof. Z. Religi
Centrum Kształcenia Ustawicznego
http://www.ckziu.siedlce.pl/
szkoła bezpłatna - nie jest wymagana matura
oferta:
- asystent osoby niepełnosprawnej – roczna zaoczna
- asystentka / higienistka stomatologiczna – roczna wieczorowa
- opiekun medyczny – roczna zaoczna
- opiekunka dziecięca – 2-letnia dzienna lub wieczorowa
- ortoptystka – 2-letnia dzienna
- protetyk słuchu – 2-letnia zaoczna
- technik masażysta – 2-letnia dzienna lub wieczorowa
- technik sterylizacji medycznej – roczna zaoczna
- technik usług kosmetycznych – 2-letnia dzienna lub zaoczna
- terapeuta zajęciowy – 2-letnia dzienna – zajęcia w godz. popołudniowych
- technik elektroradiolog – **NOWOŚĆ** – 2,5-letnia dzienna

COSINUS - bezpłatne szkoły
http://cosinus.pl/siedlce/
szkoła policealna zaoczna 2-letnia
Rekrutacja trwa przez cały rok. Kandydat do szkoły może rozpocząć naukę zarówno w semestrze jesiennym, jak i w semestrze wiosennym.

szkoły policealne - kierunki:
- technik administracji - szkoła 2-letnia
- technik archiwista - szkoła 2-letnia
- asystentka stomatologiczna - szkoła roczna
- technik BHP - nauka trwa 1,5 roku
- florysta - szkoła roczna
- higienistka stomatologiczna - szkoła 2-letnia
- technik informatyk - szkoła 2-letnia
- technik usług kosmetycznych - szkoła 2-letnia
- technik masażysta - szkoła 2-letnia
- ochrona fizyczna osób i mienia - szkoła 2-letnia
- opiekun medyczny - szkoła roczna
- opiekunka dziecięca - szkoła 2-letnia
- opiekunka środowiskowa - szkoła roczna
- turystyka wiejska - szkoła 2-letnia

liceum ogólnokształcące dla dorosłych (3-letnie - realizuje podstawę programową kształcenia ogólnego dla szkoły ponadgimnazjalnej i 4-letnie - realizuje podstawę programową kształcenia ogólnego dla szkoły ponadpodstawowej)

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
http://www.twp.siedlce.pl/
szkoła policealna 2-letnia
Nabór odbywa się 2 razy w roku, tj. w styczniu i sierpniu. Decyduje kolejność zgłoszeń.
oferta:
- technik administracji
- technik archiwista
- opiekunka środowiskowa - 1 rok
- opiekun medyczny - 1 rok
- technik bezpieczeństwa i higieny pracy - 1,5 roku nauki
- technik informatyk - z możliwością uzyskania Certyfikatu ECDL
- technik ochrony fizycznej osób i mienia
- technik rachunkowości
- technik turystyki wiejskiej - nadaje uprawnienia rolnicze
- technik usług kosmetycznych

studia - kierunki:
- bezpieczeństwo i higiena pracy
- bibliotekoznawstwo z informacją naukową i edukacją czytelniczo-medialną
- biologia
- chemia
- diagnoza i terapia pedagogiczna
- doradztwo zawodowe z coachingiem i pośrednictwo pracy
- edukacja dla bezpieczeństwa - edukacja obronna
- fizyka z astronomią
- geografia
- historia - historia i społeczeństwo
- informatyka
- język angielski w przedszkolu i w nauczaniu wczesnoszkolnym
- język polski
- matematyka
- pedagogika korekcyjno-kompensacyjna
- pedagogika opiekuńczo-wychowawcza, pedagog szkolny
- pedagogika specjalna - edukacja i rehabilitacja osób z autyzmem i Zespołem Aspergera
- pedagogika specjalna - edukacja i rehabilitacja osób z niepełnosprawnością intelektualną (oligofrenopedagogika)
- pedagogika specjalna - rewalidacja dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi
- pedagogika specjalna – surdopedagogika
- plastyka - historia sztuki
- przygotowanie pedagogiczne
- przyroda
- technika - zajęcia techniczne
- wiedza o społeczeństwie
- wychowanie do życia w rodzinie i wychowanie seksualne
- zarządzanie oświatą – menedżer oświaty

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Warszawie
Centrum Kształcenia w Siedlcach
http://www.zdz.siedlce.pl/

Rekrutacja trwa przez cały rok.
oferta edukacyjna:
dla absolwentów gimnazjum:
4-letnia - technik usług fryzjerskich
3-letnia - Niepubliczna Branżowa Szkoła - fryzjer
3-letnia - Niepubliczna Branżowa Szkoła I Stopnia - kucharz
4-letnia - technik żywienia i usług gastronomicznych
4-letnia - technik spedytor

dla absolwentów szkół podstawowych
5-letnie - technik usług fryzjerskich
3-letnia - Niepubliczna Branżowa Szkoła - fryzjer
3-letnia - Niepubliczna Branżowa Szkoła I stopnia - kucharz
5-letnia - technik żywienia i usług gastronomicznych
5-letnia - technik logistyk
dla osób dorosłych:
2-letnia szkoła policealna - technik usług kosmetycznych
2-letni - kwalifikacyjny kurs zawodowy - technik usług fryzjerskich
ŻAK – Centrum Nauki i Biznesu
https://siedlce.zak.edu.pl/oferta-edukacyjna/szkoly-policealne
szkoły policealne – kierunki:
- florysta – roczna
- technik usług kosmetycznych – 2-letnia
- opiekun w domu pomocy społecznej – 2-letnia
- opiekunka środowiskowa – roczna
- technik administracji – 2-letnia
- technik archiwista – 2-letnia
- technik bezpieczeństwa i higieny pracy – 1,5-roczna

szkoły medyczne – kierunki:
- technik masażysta z elementami masażu sportowego – 2-letnia wieczorowo-zaoczna
- opiekun medyczny z elementami zdrowia publicznego – szkoła roczna zaoczna

WARSZAWA

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej
www.aps.edu.pl/

kierunki:
- edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych – studia stacjonarne I stopnia
specjalności:
- artystyczna
- Moduł Media Cyfrowe
- Moduł Arteterapia
- interdyscyplinarne studia nad dzieciństwem i prawami dziecka
- pedagogika - studia I stopnia stacjonarne
specjalności:
animacja społeczno-kulturowa
edukacja dorosłych
edukacja medialna
pedagogika informatyki i pedagogika zdolności
pedagogika opiekuńczo-wychowawcza
psychopedagogika kreatywności
- pedagogika - studia I stopnia niestacjonarne
specjalności:
animacja kulturowa z edukacją medialną
pedagogika opiekuńczo-wychowawcza
- pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna (jednolite studia magisterskie stacjonarne i niestacjonarne)
- pedagogika specjalna (jednolite studia magisterskie stacjonarne i niestacjonarne)
studia stacjonarne
specjalności:
- edukacja i rehabilitacja osób z niepełnosprawnością intelektualną
- edukacja i terapia osób ze spektrum autyzmu
- logopedia
- pedagogika resocjalizacyjna
- surdopedagogika
- terapia pedagogiczna
- tyflopedagogika
- wczesne wspomaganie rozwoju dziecka
studia niestacjonarne
SPECJALNOŚCI NAUCZYCIELSKIE
- edukacja i rehabilitacja osób z niepełnosprawnością intelektualną
- pedagogika resocjalizacyjna
- terapia pedagogiczna
- wczesne wspomaganie rozwoju dziecka
praca socjalna - studia stacjonarne i niestacjonarne I stopnia
specjalności:
- praca socjalna w pomocy społecznej
- praca socjalna na rzecz rodziny
psychologia - jednolite studia magisterskie stacjonarne i niestacjonarne
specjalności:
- psychologia kliniczna
- psychologia wspierania rozwoju i kształcenia
- stosowana psychologia społeczna
socjologia - studia stacjonarne I stopnia
specjalności:
- socjologia kultury
- socjologia komunikacji społecznej

Siedlecki MEDYK

REKRUTACJA 2020/2021

NA KIERUNKI

- ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ
- ASYSTENTKA/HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA
- OPIEKUN MEDYCZNY
- OPIEKUNKA DZIECIĘCA
- ORTOPTYSTKA
- PROTETYK SŁUCHU
- TECHNIK MASAŻYSTA
- TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ
- TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
- TERAPEUTA ZAJĘCIOWY
- TECHNIK ELEKTRORADIOLOG - NOWOŚĆ

GDZIE

MEDYCZNA SZKOŁA POLICEALNA IM. PROF. ZBIGNIEWA RELIGI W SIEDLCACH

UL. MŁYNARSKA 17, 08-110 SIEDLCE
TEL. 25 644 78 17

www.ckziu.siedlce.pl

KROK PO KROKU

- WYBIERZ KIERUNEK KSZTAŁCENIA
- WYPEŁNIJ WNIOSEK O PRZYJĘCIE
  do pobrania w szkole lub ze strony internetowej
- ZŁÓŻ DOKUMENTY
  świadectwo szkoły średniej
  3 zdjęcia
- ZBADAJ SIĘ U LEKARZA MEDYCYNY PRACY
  skierowanie do pobrania w szkole
  badanie bezpłatne

KORZYŚCI

BEZPŁATNA NAUKA I PRAKTYKA
NOWOCZESNE PRACOWNIE
STAŻE UNIJNE
STYPENDIA DLA NAJLEPSZYCH
WYCIECZKI ZAWODOWE
SZKOLENIA BRANŻOWE

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Siedlcach

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

17-23 czerwca 2020 r. NR 25

NAJTANIEJ W REGIONIE
OKNA PCV
Z MONTAŻEM 599 zł
ZESTAW Z MONTAŻEM 800 zł
2095 1435 865 865 1435 1465
Siedlce, ul. Sokołowska 157, tel. 25 632 00 12,
DOM-STYL
Łuków, ul. Międzyrzecka 72G, tel. 25 798 09 12
Łosice, ul. Piłsudskiego 18, tel. 789 040 601

OLGROS
609-737-600
609-980-480
SPRZEDAŻ PALIW Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

BUDEXPOL S.J.
25-632-96-37
25-621-07-26
Iganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN
WIOSENNE RABATY
27% na okna avante® okna
7 lat gwarancji, rok ubezpieczenia okien
Rabat do 15% na wybrane drzwi wewnętrzne
www.budexpol.siedlce.pl

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl
paliwa hurt-detal
zbiorniki
karty flotowe
węgiel
kom. 600 200 190

HURTOWNIA TANK-OL
wiosenna obniżka cen
- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych
ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH
Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6:00-17:00
www.tank-ol.pl

ANMAR
www.anmar-dachy.pl
POKRYCIA DACHOWE
GARWOLIŃSKA 43, Siedlce, tel. 25 643 54 81
GONT BITUMICZNY
na altanki, garaże itp. dostępny od ręki
•PANELE DACHOWE NA RĄBEK•BLACHODACHÓWKA•DACHÓWKA CERAMICZNA
•BLACHA TRAPEZOWA•DACHÓWKA BITUMICZNA – GONTY, PAPA
•SYSTEMY RYNNOWE STALOWE POWLEKANE i PCV•OKNA DO PODDASZY

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS
Ocieplanie poddaszy pianą PUR
PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

OLEJ OPAŁOWY I NAPĘDOWY
SPRZEDAŻ Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
„Trans-Pal", Okniński Andrzej, ul. Siedlecka 58, 08-110 Kol. Żelków
tel. 25 643 67 02, tel. kom. 608 334 305
KORZYSTNE CENY, MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI

POŻYCZKA ekspresowa Z GWARANCJĄ
EdenFinance
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
797-705-110

ŻWIR BETON
WYROBY BETONOWE
LEWCZUK
- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz
Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678
KARES PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI
508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl
BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe
remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych
utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem
solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

DAR-PLAST
OKNA i DRZWI
żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy
Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892
/168-1/

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS"?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS", ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Chrobrego 9/3, tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej" Margus – Marzena Gustołek tel. 512 212 441, e-mail: m.gustolek@gazeta.pl dojazd do klienta
- **Zbuczyn**
  ul. Terespolska 64, tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Garwolin**
  Serwis telefonów komórkowych ul. Kościuszki 2, (na terenie dworca PKS)
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 357 33 25
  Centrum Finansowe, ul. Rynek 29, wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
  Epaka.pl Łosice, ul. 1 Maja 2, tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumph", ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
  „TECH-MAR", ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
  Kiosk „Mrozer", ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89
  e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  Węgrowski Ośrodek Kultury, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
  SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów**
  PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
  ul. Targowa 8, Agencja PKO, tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
  pl. ks. Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34
  e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

...i wszystko jasne

eprasa.pl 22bdf8c843

INFORMACJA

Starosta Powiatu Garwolińskiego stosownie do art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.), informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Garwolinie został wywieszony na okres 21 dni, licząc od 8 czerwca 2020 r. wykaz nieruchomości gruntowej Skarbu Państwa, przeznaczonej do zbycia.

Przedmiotem zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego jest lokal mieszkalny nr 15, znajdujący się w budynku wielorodzinnym na nieruchomości, położonej w Garwolinie przy Al. Legionów 44 A, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 892/4 o pow. 0,0484 ha, położonej w Garwolinie wraz z udziałem, wynoszącym 4640/81091 części we współwłasności nieruchomości wspólnej, obejmującej części wspólne budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie od użytku właścicieli lokali oraz takim samym udziałem w prawie własności nieruchomości.

Szczegółowych informacji o nieruchomości udziela: Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, Starostwa Powiatowego w Garwolinie tel. 25 684 29 63.

439-1p

ZUB CZARNOCKI
08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
✆ 25 644 07 16 wew. 12
www.czarnocki.pl

ZWYŻKI
USŁUGI WYNAJEM
25m

- MYCIE I MALOWANIE ELEWACJI
- MYCIE DACHÓW
- ŚCINKA DRZEW
- MONTAŻ ZABEZPIECZEŃ PRZECIW PTAKOM
- PRACE WYSOKOŚCIOWE
- KOPARKO-ŁADOWARKA
- RĘBAK DO GAŁĘZI

Zarząd Powiatu Łukowskiego

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o pierwszym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości, stanowiącej własność Powiatu Łukowskiego, tj. lokalu mieszkalnego, położonego w Łukowie przy ul. Zbożowej 7A /33.

Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się 16 lipca 2020r. o godz. 10.00 w Sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17, 21- 400 Łuków.

Wylicytowana cena podlega zwiększeniu o należny 23% podatek VAT.

Ogłoszenie zostało podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na urzędowych tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łukowie przy ul. Piłsudskiego 17, Urzędu Miasta w Łukowie na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Łukowie oraz na BIP «Mienie Powiatu» Sprzedaż nieruchomości. Regulamin przetargu znajduje się na stronie internetowej i BIP Starostwa Powiatowego w Łukowie.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Łukowie przy ul. Piłsudskiego 17 pok. nr 54 lub pod nr. telefonu 25 798 22 03 wew. 277.

442-1p

P.H.U. węgl bud
MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock stein+design
kostka brukowa,
– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa
YTONG silka
SOLBET CEMEX
Transport z rozładunkiem
www.weglobud-siedlce.pl

AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA
POLSKA GRUPA GÓRNICZA
U NAS TYLKO POLSKI WĘGIEL
W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech
Posezonowa obniżka cen na
PROMOCJA Ekogroszek workowany i luz

08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63

Prezydent Miasta Siedlce — Siedlce, dnia 12.06.2020 r.
PB. 6721.2.115.2015

OGŁOSZENIE

o przedłużeniu terminu drugiego wyłożenia do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Starowiejskiej w Siedlcach.

W związku z ogłoszeniem z dnia 20.02.2020 r. nr PB.6721.2.107.2015 dotyczącym drugiego wyłożenia do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Starowiejskiej w Siedlcach oraz unormowaniami ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z dn. 07.03.2020 r. poz. 374 z późn.zm.) odnoszącymi się do zawieszenia terminu przewidzianego przepisami prawa administracyjnego, a następnie odwieszeniem tego terminu zgodnie z art. 46 pkt. 20 oraz art. 68 ust. 7 ustawy z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. z 2020 r. poz. 875), jak również na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz Uchwał Nr XI/118/2015 i Nr XXV/312/2016 Rady Miasta Siedlce, **zawiadamiam o przedłużeniu terminu** drugiego wyłożenia do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Starowiejskiej w Siedlcach wraz z prognozą oddziaływania na środowisko – **do dnia 10.07.2020 r.** Dokumenty są dostępne na stronie www.siedlce.pl w bip lub w zakładce „Urząd Miasta – Planowanie przestrzenne" oraz w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości Nr 2 w godzinach od 8.15 do 15.00.

granice opracowania

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 08.07.2020 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości Nr 2, sala nr 53 o godz. 1600. Dyskusja publiczna będzie transmitowana on-line poprzez stronę www.siedlce.pl. W dniu 08.07.2020 r. w siedzibie Urzędu w Sali nr 53, w godzinach od 12.00 do 16.00, dyżur autorski będzie pełnił główny projektant planu. Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Siedlce z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 30.07.2020 r.**

PREZYDENT MIASTA
Andrzej Sitnik

BURMISTRZ MIASTA I GMINY MORDY

ogłasza

Pierwszy przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w Mordach przy ul. Żwirki i Wigury, KW Nr SI1S/00005697/7, stanowiącej własność Gminy Mordy.

1. **Działka nr 2739/2** o pow. **0,1379 ha,** w tym: B – 0,1379 ha,
2. Cena wywoławcza **86 100,00 zł brutto** (osiemdziesiąt sześć tysięcy sto złotych 00/100) w tym 23% podatku VAT.
3. **Wadium wynosi 8 610,00 zł.**
4. Przeznaczenie w planie MNU-2 – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami nieuciążliwymi w wydzielonych częściach budynku lub obiektach wolnostojących.
5. Nieruchomość jest bez zobowiązań i obciążeń.

Nieruchomość gruntowa budowlana niezabudowana, położona w mieście Mordy przy ul. Żwirki i Wigury w śródmiejskiej części miasta, w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i zabudowy wielorodzinnej. W bliskiej odległości znajdują się obiekty handlowo-usługowe, restauracja „Biały Kamień", miejski skwer przy Placu Zwycięstwa. Teren płaski porośnięty trawą. Kształt korzystny o regularnych bokach wielokąt o szer. od frontu około 40 m. Nieruchomość jest nieuzbrojona w urządzenia infrastruktury technicznej; od strony drogi lokalnej ma możliwość bezpośredniego podłączenia do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz do sieci elektroenergetycznej. Z obu stron działka ma dostęp do drogi.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium pieniędzmi w określonej wyżej wysokości na konto Urzędu Miasta i Gminy Mordy w BS Łosice o/Mordy 75 8038 0007 0042 2756 2000 0050 i złożenie pisemnej oferty w zamkniętej kopercie najpóźniej 16 lipca 2020 r. (data złożenia oferty i wpływu na konto).

Dowód wniesienia wadium uczestnik przetargu jest zobowiązany przedłożyć komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

Część jawna przetargu odbędzie się 20 lipca 2020 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy Mordy, ul. Kilińskiego 9.

Wpłacenie wadium oznacza przyjęcie warunków przetargu.

Ceną sprzedaży jest cena uzyskana w przetargu. Kupujący ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.

Wpłacone przez zwycięzcę przetargu wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabytej nieruchomości, a pozostałym osobom wadium zwraca się niezwłocznie po zamknięciu bądź odwołaniu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni.

Osobie, która wygra przetarg, a w wyznaczonym terminie nie przystąpi do zawarcia umowy notarialnej, wadium przepada na rzecz sprzedającego.

Regulamin przetargu został ogłoszony na tablicy ogłoszeń Urzędu.

Szczegółowe informacje na stronie internetowej www.umigmordy.bip.org.pl .

Bliższych informacji udziela pracownik Urzędu pok. 7 codziennie w godz. pracy Urzędu 8.00-16.00 lub tel. 25 641 54 02 w. 42.

443-1p

www.tygodniksiedlecki.com, reklama@siedlecki.pl
BIURO OGŁOSZEŃ
SIEDLCE, ul. Armii Krajowej 11
tel. 25 633 05 05, fax 25 640 24 10

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU
BETONIARNIA SED-BUD S.A. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

BETON
Najlepszy w regionie !
BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. (09410-49)

Siatka ogrodzeniowa i wszystko do ogrodzeń - panele, ogrodzenia betonowe, słupki, bramy, automatyka, montaż, 697 888 892, 695 888 890. /04802-51/

Żwir, piach, czarna ziemia, gruz kruszony, roboty ziemne i rozbiórkowe P. Trębicki, 604 644 220. /6-50p-50/

Sprzedaż żwiru, piasku, piasku płukanego 02, 8-16, do miksokreta, tynku, posadzek, murowania, ziemi, torfowej i ogrodowej, usługi koparką, ładowarką, wywrotką, roboty rozbiórkowe, wykopy, beton kruszony, 606 960 207. /0134-49/

Deski, tarcica, kantówki, więźba dachowa, szalówka, podbitka, podłogówka, sztachety, Sarnaki, 503 111 848. /33a-48/

Kopalnia Kałuszyn - żwir, piach, kamień, czarna ziemia, torf, transport, roboty ziemne, 501 597 567, 502 238 950. /2342-30/

Plexa na szyby, 606 325 813. /152-6/

Sprzedaż żwiru, piasku, czarnej ziemi, telefon, 601 248 829. /01412-32/

Małe ilości: piach, żwir, ziemia ogrodowa. Wywóz: gruz, gałęzie, karpy itp. Usługi transportowe, samochód dostawczy 7-paletowy wywrotka, 518 467 176. /918-6/

Pompy wtryskowe S-322/323/324, napęd taśmociągu, silnik 3 kW, uszczelki, klepki, rolki - Staliniec, Stoczek Łukowski, tel. 518 257 607. /950-2/

Systemy ogrodzeniowe - kompleksowo, 697 888 892. /FRF432-102-103/

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu miksokret
żwiru drogowego,
ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/sedbud-1/

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport cały KRAJ
Montaż GRATIS
25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl
KELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505

Krajzegę, 509 592 045. /3589-3/

Deski sosnowe 60-letnie, cegła pełna palona, Stoczek Łukowski, tel. 518 257 607. /950-2/

Ziemia ogrodowa może być z domieszką kurzego nawozu, żwir oraz piach - tanio, tel. 662 674 039. /955-10/

Kompresor WAN, 606 270 188. /962-4/

Piec c.o. Rakoczy 2,5 kW, 3 lata, 791 648 419. /2359-2/

Płyty drogowe Mon betonowe, nowe, rozmiar 1,5 m x 3 m, grubość 15 cm, waga 1550 kg, transport, 507 593 406. /20200611083839-1/

Drewno opałowe sezonowane, 695 679 214. /2360-2/

Węgiel orzech 599 zł, węgiel kostka 630 zł, tel. 604 799 964. /20200612164251-1/

ROLNICZE

Kupię każde zboże, gotówka, 519 452 981. /pp-8-16/

Wapno nawozowe - magnezowe luzem, 786 216 948. /20200417150225-11/

Sprzedam słomę, 513 666 854. /885-4/

Sprzedam mury oporowe stojące, 662 875 618. /3591-3/

Sprzedam słomę, 698 570 076. /2356-3/

Słoma, 664 658 718. /944-2/

Zbiornik na mleko 330 l, 607 219 430. /01679-2/

Słoma, jałówka, 887 601 559. /202-2/

Pszenica, 733 633 779. /118-2/

Sprzedam słomę w belach owsianą, żytnią, 600 662 945. /3593-2/

Sprzedam słomę i pszenżyto, nr tel 725 189 219. /3607-2/

Silos na zboże po cemencie, 513 066 668. /3598-2/

Sprzedam przyczepę, 512 479 773. /3599-2/

Sprzedam słomę, 516 764 202. /209-2/

Sprzedam działkę rolną i łąki o powierzchni 7 ha w Wiśniewie, tel. 25 653 253 79, 535 878 734. /996-1/

Sprzedam zboże, cena 60 zł, 733 317 098. /2361-1/

Sprzedam prasę Sipma kostka, 25 691 88 75. /3604-2/

Kupię każde zboże z odbiorem, 505 550 755. /2362-12/

Kupię zboże, 501 716 304. /2363-12/

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Przyczepę, 604 969 943. /0063-24/

Kupię T25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

Kupię C-330, glebogryzarkę, 507 105 719. /51-18/

Kupię każdy sprzęt rolniczy, prasy, kombajn, ciągnik, przyczepa, tel. 887 124 679. /217/FX-6/

Zakupie śrutownik + mieszalnik pasz + siewnik Poznaniak, 721 517 916. /pp-6-6/

Kupię C-360, C-4011, C-330, Zetor, MTZ, 660 261 107. /934-3/

Kupię prasę belującą, 660 261 107. /934-3/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Wywrotka, big-bagi, zbiorniki, beczki, folia, siatka, sznurek, transport maszyn, 604 969 943. /0063-24/

Transport lawety, 606 105 999. /0208-47/

Ładowarka BobCat, 20 tys. zł, 606 325 813. /151-6/

Duży wybór zachodnich ciągników Ursus, Zetor, 504 239 788. /829-6/

Dojarki nowe, używane, schładzalniki, atesty, serwis, 507 898 808. /20200516221024-5/

Rozrzutnik obornika dwuosiowy, 609 621 933. /114-3/

Kombajn Bizon Z56, 1986 r., 726 349 704. /186-3/

WYROBY HUTNICZE
pręty żebrowane, gładkie, kwadratowe
profile zamknięte, płaskowniki
kątowniki, ceowniki, dwuteowniki
blachy czarne, ocynkowane
pokrycia dachowe
Zapewniamy transport do klienta i cięcie stali
STOK LACKI, ul. Siedlecka 167, tel./fax 25 631 83 04

BLACHY
Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

BETON najwyższa jakość
TOWAROWY • POSADZKOWY • WODOSZCZELNY • MROZOODPORNY • MOSTOWY
Zakład Betoniarski „U Kosieradzkich”
malbet@wp.pl
tel. 600 354 237
tel. 501 761 747
BETON Z TRANSPORTEM POMPOGRUSZKA
Siedlce, ul. Starzyńskiego 11
wjazd od ul. Brzeskiej 147 (przy Topazie)

Sprzedam Bizon Super, 662 032 827. /20200530185403-3/

Sprzedam kombajn zbożowy Dynamic 165, rok prod. 1995, 791 540 320. /229-M-3/

Przyczepa wywrotka, agregat, kukurydza, paszociąg, 691 756 069. /20200601160832-2/

Zgrabiarka gwiazdowa szóstka, rozsiewacz nawozów Motyl, 664 099 551. /930-2/

Części do C-360, 505 134 226. /934-3/

Sprzedam przyczepę D47B i Ursus 912, stan bdb, 784 120 818. /941-6/

Młynek bijakowy, pług czteroskibowy, przyczepa 1 oś 3 x wywrot, 503 909 170. /942-2/

Opryskiwacz Ślęza przerobiony na polowy, 1000 l, na kołach, tel. 728 355 043. /20200603155532-2/

Zgrabiarka karuzelowa „klasyk”, 511 641 518. /30/LOCH/2020-3/

Rozsiewacz wapna, przyczepa wywrotka, 504 355 793. /233-M-2/

Sprzedam zbiornik na mleko 420l, kultywator, brony 3, rozbijak do siana, 663 978 250. /205-1/

Ciągnik C-330, 514 018 531. /990-1/

Kombajn Claas, Case sieczkarnia samobieżna, przystawki do kukurydzy, ciągnik Valtra, pługi obrotowe, rozrzutnik, tandem przyczepa objętościowa, ładowarka przegubowa, 608 231 461. /206-1/

BETONIARNIA
BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
POMPOGRUSZKA
BLOCZKI BETONOWE
MINIKOPARKA

MATERIAŁY
-BUDOWLANE
-DO PODDASZY
-OCIEPLENIOWE
-WYKOŃCZENIOWE
STAL
NAWOZY
KOSTKA BRUKOWA
OGRODZENIA SYSTEMOWE
ZAOPATRZENIE ROLNICTWA
MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF
PIEŃKOWSCY PODNIEŚNO
Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005
atrakcyjne ceny!!!
MATERIAŁY
NAWOZY
TRANSPORT
Ytong KNAUF Libet Wienerberger SOLBET URSA

EMPRO MARCIN RYTEL
08-124 Mokobody
Zaliwie-Piegawki 38
tel. 600 105 495
ODSTRASZACZ NA DZIKI I SARNY
ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
NAWOZY
WĘGIEL
ATRAKCYJNE CENY

Notowania z jarmarków

8.06.-10.06.2020 r.

opr. Sławomir Roguski

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	80-90	90	85-90	80-85	90	85-90	80
żyto	zł/dt	60	45	70	60	-	-	-
pszenżyto	zł/dt	70	70	75	60	70	65-70	60
jęczmień	zł/dt	75-80	90	80-85	75-80	80	80-90	70
owies	zł/dt	75	70	60-65	65	-	60-65	60-65
miesz. zbóż	zł/dt	75	70	65	65-70	-	70-80	70
kukurydza	zł/dt	90	90-100	80-85	90-100	100	85-90	-
ziemniaki	zł/kg	1,7	2,00	1,87-3,5	3,00-3,50	1,80-3,50	3,00-4,00	2,50-3,00
jaja	szt.	0,40-1,0	0,70-9,0	0,70-0,90	0,40-0,90	0,40-0,80	0,35-0,80	0,50-0,80

Dotacje PROW 2014-2020

Obecne nabory do 30 czerwca: Modernizacja Gospodarstw Rolnych (zakup maszyn), Małe Gospodarstwa (60 tys.) również dla osób niebędących w KRUS.
Młody Rolnik - 150 tys. Rozpoczęcie działalności gospodarczej przez rolników (od 150 do 250 tys.). ***Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników*. tel. 795 931 529**

Sprzedam śrutownik, mieszalnik pasz waga 2 t, pługi 2, brony 5, przetrząsaczo-zgrabiarkę, obsypnik do ziemniaków, pielnik zawieszany, 518 615 224. /207-1/

Zgrabiarka Claas 660, hydro, dwukaruzelowa, 501 671 504. /208-1/

Przyczepa wywrotka 4-tonowa, nowa o wym. 3,60/195, burty 55 cm, tel. 506 817 322. /980-2/

Ciągnik Renault z turem 11 2000 r., 58 000, ładny, 509 766 610. /986-1/

Wywrotka 732, przyczepka samochodowa, 516 281 394. /991-1/

Ursus C-360 3P, 88 r., I właściciel, Claas Merkator 70, 510 386 445. /993-1/

Sprzedam rozrzutnik i sadzarkę, stan dobry, tel. 697 519 464. /20200611202040-1/

Ursus C-330, wywrotka dwukółka, 882 965 101. /999-1/

Prasa Metal Fach, rok 2005, pierwszy właściciel, 508 290 445. /2359-6/

Zetor 6911, 513 234 657. /210-2/

Sprzedam C-330 lub C-360, 508 238 539. /1003-1/

Sprzedam Władymirec T25, rozrzutnik jednoosiowy, pług 2-skibowy, dystrybutor paliw, opony 12,4-28, 14,9-28, tel. 600 578 606. /1005-1/

Krajzega, dojarka, talerzówka, 733 940 202. /1007-10/

Belarka Sipma, Ursus 360 3P, 660 913 597. /3601-3/

Belująca Sipma 2007, Ursus C 328, 608 720 615. /3602-3/

Przewracarki gwiazdowe 6 i 5, 605 238 057. /3605-2/

Sprzedam przyczepy wywrotki, beczka szambiarka, praska kostkująca Z224, ciągniki C-330, C-360, C-360 3P, tur do Fergusona 255, 503 112 069. /166-1/

Claas Consul, 514 887 955. /168-1/

Bizon Z 056, prasa kostkująca, Zetor 7211, przyczepa wywrotka, 690 671 430. /169-2/

C-330, 510 114 213. /epaka-2/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności. Odbiór padłych zwierząt, tel. 604 506 343, 604 511 485. **/pp-51-51/**

Kurki, 510 145 688. /111-27/

Kurki odchowane kolorowe, szczepione, wysoka nieśność, Chodów, Węgrowska 37, 500 012 500. **/20200408115755-11/**

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

Indyki odchowane, Strzała, Zamiejska 3, 691 189 932. /pp-12-12/

Kurki odchowane - kolorowe Siedlce, Kazimierzowska 35, 600 212 312, 501 666 909. **/01352-6/**

Sprzedam cielęta mięsne, 696 417 469. /153-6/

Kurki odchowane kolorowe, Strzała ul. Siedlecka 196, 697 682 186, 798 350 272. /814-6/

Kupuję maciory, knury, tuczniki, gotówka lub faktura, auto z wagą, Tomek, 513 922 966. /20200518091454-15/

Indyki odchowane, Purzec, tel. 500 573 084. /20200517220729-4/

Cielaki, byczki, jałówki, jałówki wysoko cielne, 600 805 285. /862-6/

Rzeźnia kupi bydło do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /20200522095647-20/

Kury nioski 24 tyg., nr 509 260 123. /20200529105451-1/

Skup bydła, cieląt i koni, rzetelna, uczciwa wycena, szybki przelew oraz wyrejestrowanie, tel. 600 839 003. /20200601103828-3/

Sprzedam jałówki wysoko cielne, tel. 517 336 731. /936-4/

Sprzedam klacz ze źrebakiem 4-letnią zaprzęganą, szpaka wałacha 3-letniego, kontakt 504 126 246. /46-2p-2/

Jałówka na ocieleniu, 510 141 167. /953-2/

Brojlery odchowane, 605 917 859. /965-2/

Sprzedam pawie, 509 764 955. /971-3/

Sprzedam krowę, 517 959 053. /195-2/

Jałówki wysoko cielne, 510 526 625. /988-4/

Krowy jałówki cielne HF, 691 056 282. /3603-2/

Jałówka wysoko cielna, 533 127 561. /3606-2/

Sprzedaż indyków siedmiotygodniowych, same indory, 605 932 726. /71-1/

Sprzedam jałówkę hodowlaną wysoko cielną, tel. 504 078 436. /panoramix-2/

ZWIERZĘTA DOMOWE

Oddam psa rocznego, 606 921 672. /196-1/

JANMET
Sokołów Podlaski, ul. Repkowska 51B, tel. 504 310 565

AUTOTRANSPORTERY
Naprawa

KONSTRUKCJE STALOWE
Hale i magazyny
PIASKOWANIE
PLAZMA CNC
PRODUCENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH
- **chwytak** ■ **łyżka** ■ **krokodyl**
- **naprawy przyczep** (przeróbka na wywrot)
- **suszarnia do kukurydzy** (przewoźna)

Cane Corso szczenięta, mocnej budowy, 607 179 452. /115-3/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię działkę, grunty rolne Siedlce, i okolice, Sokołów, Łosice, tel. 692 248 990. /33-42p-42/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

Działkę budowlaną, grunty rolne, ugory, lasy, Kałuszyn lub bliskie okolice, 502 238 960. /2351-10/

Kupię działkę rolną 4,5 lub 6 klasy w okolicach Węgrowa, minimalna powierzchnia 2 ha, tel. 783 224 605. /20200614143747-2/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Wynajmę lok. biurowo-usługowy centrum Siedlec, 35 m², 507 114 804. /39-6p-6/

Wynajmę obiekt 1200 m² lub 2x600 m² z parkingiem podziemnym, Starowiejska, 507 114 804. /39-6p-6/

Wynajmę lokale 70-200 m² i 400 m², centrum Sokołowa, 507 114 804. /39-6p-6/

Wynajmę lokal po salonie optycznym, Siedlce, ul. Kilińskiego 26 m², 507 114 804. /39-6p-6/

Wynajmę lokal 18 m², parter, ul. Świrskiego, 507 114 804. /39-6p-6/

Wynajmę lokale, 781 284 980, 605 911 427. /01409-6/

Do wynajęcia lokal handlowy 340 m², Brzeska 131, tel. 608 027 801, 505 055 377. /01445-12/

Pokój centrum, super warunki, parking, 501 761 710. /870-6/

Wynajmę lokale w Węgrowie na piętrze budynku 33 m² i 28 m² na gabinety, biura, usługi. Tanio! Tel. 604 187 188. /96-8-63/

Wynajmę kawalerkę, 799 063 103. /992-2/

Lokal 38 m², Piłsudskiego, 501 761 710. /894-3/

Mieszkanie do wynajęcia 31 m², 695 413 140. /937-6/

Samodzielna stancja, 783 661 571. /953-3/

Wynajmę pokój, 503 610 138. /01680-6/

Lokal 150 m², ul. Kilińskiego na gabinety lekarskie lub inne, 502 602 541. /47-2p-2/

Lokale usługowe 94 m² Kilińskiego, 114 m² Wyszyńskiego, 504 102 544. /47-2p-2/

Do wynajęcia 2-pokojowe, 503 311 296. /pp-3-3/

Wynajmę mieszkanie 40 m², 2 pokoje, tel. 517 236 629. /970-2/

Kawalerka, pokój, Siedlce, 783 116 371. /70-2/

Użytkowy 65 m² w Siedlcach przy Piłsudskiego, parter - wejście z ulicy, tel. 501 160 459. /20200609154221-1/

M-3, 48 m², umeblowane, ul. Wyszyńskiego, 606 488 724. /975-2/

Pokoje do wynajęcia, ul. Budowlana, 727 470 140. /987-2/

Do wynajęcia kawalerka, tel. 536 284 857. /995-1/

Wynajmę M 2-pokojowe 50 m², Wyszyńskiego, 508 133 363. /1001-2/

Wydzierżawię pieczarkarnią 6 hal mechaniczny załadunek, 508 133 363. /1001-2/

Wynajmę 2 pok. mieszkanie, 516 150 095. /1002-2/

Do wynajęcia hala - zaplecze socjalne, biuro mieszkalne 550 m², Żelków Kol., ul. Widok 22, 602 614 665. /01735-6/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Znana i renomowana firma z 30-letnim doświadczeniem na rynku, która zajmuje się dystrybucją towarów akcyzowych,

poszukuje do wynajęcia (najem długoterminowy) w Siedlcach lokalu magazynowo-biurowego

o powierzchni około 600 m² (500 m² magazyn + 100 m² biuro) z dobrym dojazdem i w bezpiecznym otoczeniu.
Oferty proszę kierować na adres mailowy **g.wisniewski@trafikasiedlce.eu** lub pod numer telefonu **506 122 120.**

Siedleckie „TBS" Sp. z o.o. uprzejmie informuje, że oferuje do wynajęcia:

- lokal użytkowy o powierzchni 92,80 m² w budynku mieszkalnym przy ulicy Niepodległości 10 w Siedlcach.
- lokal użytkowy o pow. 17,88 m² w budynku mieszkalnym przy ulicy Daszyńskiego 6 w Siedlcach.

W przypadku osób zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny pod nr. tel. **25 644 95 62 w godz. 7.45 do 15.45.** /440-2p/

STRUS 1991 — Przedsiębiorstwo Budowlane Konstanty Strus | www.kstrus.pl

Biuro Siedlce:
Ul. Piłsudskiego 70
Tel.: (25) 740-99-98
Kom.: 500-151-041
siedlce@kstrus.pl

Biura Warszawa:
Praga Południe
Ul. Chrzanowskiego 16 lok. 303
Kom.: 516-437-008
chrzanowskiego@kstrus.pl

Białołęka
Ul. Ku Rzece 5 lok. 171
Kom.: 730-660-660
mysliborska@kstrus.pl

Bielany
Ul. Nocznickiego 29
Kom.: 508-384-500
nocznickiego@kstrus.pl

Wojewódzkiego, Siedlce
MIESZKANIA OD 34m2

Bitwy Warszawskiej, Siedlce
MIESZKANIA OD 37m2

Kurpiowska, Siedlce
MIESZKANIA OD 36m2

Nocznickiego, W-wa Bielany
MIESZKANIA OD 48m2

Chrzanowskiego, W-wa Praga
MIESZKANIA OD 35m2

Myśliborska, W-wa Białołęka
MIESZKANIA OD 37m2

HURTOWNIA OPON
- rolniczych
- przemysłowych
- ciężarowych

agromal SPRZEDAŻ OPON

Profesjonalne doradztwo, konkurencyjne ceny
PHU AGROMAL
Broszków, ul. Południowa 26, 08-130 Kotuń
opony@agromal.net.pl, **tel. 609 800 774, 665 537 841**

SPRZEDAŻ NOWYCH MIESZKAŃ

512-724-557

SIEDLCE, UL. GOSPODARCZA, CICHE OSIEDLE

BIURO SPRZEDAŻY: Siedlce, Świrskiego 50a, cichy@cr.pl, cichy-nieruchomosci.pl

CICHY NIERUCHOMOŚCI

RÓŻNE

Pożyczka do 2000 zł! Minimum formalności! InkasoCity, tel. 792 307 229. /20200529140956-4/

Samotna matka przyjmie ławę, pufy, stolik pod telewizor, 735 039 125. /981-1/

USŁUGI Okolicznościowe

DJ Martin oprawa muzyczna imprez, pierwszy taniec w chmurach, 695 259 922. /132-26/

POMAGAMY W WYJŚCIU Z PROBLEMÓW FINANSOWYCH

- POSTĘPOWANIA UPADŁOŚCIOWE
- POMAGAMY W SPRZEDAŻY ZADŁUŻONYCH NIERUCHOMOŚCI

K.M.J. KANCELARIA

Siedlce, ul. Sokołowska 37,
tel. 508 074 019, 600 051 105

PROJEKTY Domów Energooszczędnych tel. 502 116 461
MALBUD Siedlce, ul. Sokołowska 31, 35
- indywidualne - gotowe, typowe 3000 projektów - zmiany, adaptacje do pozwolenia - świadectwa energetyczne - kierownik budowy - legalizacja samowoli budowlanych

BUDOMATEX

08-110 Siedlce, ul. Sokołowska 60 A
tel. 25 632 40 08, tel. kom. 509 714 879
WWW.BUDOMATEX.PL
NOWE MIESZKANIA W SIEDLCACH!

Dom w Siedlcach sprzedam, 604 465 589. /296-26/

Działka 1850 m², Żabokliki, wszystkie media, 606 382 670. /01383-6/

Działka budowlana w Przygodach, 602 252 345. /838-4/

Sprzedam mieszkanie 60 m², osiedle Warszawska, wysoki standard, kontakt, 608 437 340. /910-3/

Sprzedam działkę ul. Janowska 628 m², tel. 790 882 934. /927-4/

Dom Okrężna 11, 784 265 988. /929-6/

Sprzedam mieszkanie przy ul. Żuławskiej w Siedlcach, tel. 602 238 208. /938-2/

Sprzedam działkę budowlaną, Siedlce, 692 435 601. /947-4/

Działki budowlane na Wólce Leśnej, gm. Siedlce, 660 373 815. /958-2/

Domek letniskowy, Kózki nad Bugiem, 600 302 640. /960-3/

GS Suchożebry sprzeda działki zabudowane w Brzozowie, Krześlinku, Suchożebrach, wagę elektr. 10 t, samochód Dukato. Informacje tel. 25 631 45 12, 661 264 837. /01687-2/

Posesja do sprzedania z budynkami, Wyłazy 29 k. Niwisk 0,25 ha, 515 965 064. /963-2/

Mieszkanie 30 m², niski parter, 509 714 879. /47-2p-2/

Zamienię mieszkanie 54,23 m² na mniejsze lub sprzedam, tel. 509 071 995. /967-6/

Mieszkanie 43 m², Wyszyńskiego, III piętro, ładne, zadbane, 881 954 118. /20200605172753-2/

Sprzedam dom, Węgrów, 531 897 731. /3596-2/

Sprzedam działkę rolną 5 ha, gm. Przesmyki, wieś Raczyny, przy polnej drodze, uzbrojona (prąd, woda). kl. gleby: 3, kontakt: 695 106 122. /20200607145827-2/

Warsztat samochodowy 500 m², Cegłów, 502 664 287. /2358-2/

Działka 2900 m², Grabianów, Wrzosowa 110, 120 zł/m², 662 013 562. /20200610090222-2/

Sprzedam mieszkanie 35,6 m², Siedlce, Kilińskiego, tel. 503 005 431. /978-2/

Działka + dom do remontu 5 km, 503 131 101. /982-2/

Sprzedam 1,5 ha z budynkami, 885 468 828. /985-2/

Działka w lesie rekreacyjno-budowlana, 692 951 721. /997-2/

Działka budowlana nad rzeką projekt i pozwolenie na budowę, 692 951 721. /997-2/

Mieszkanie 30 m², 666 379 071. /1008-1/

Sprzedam/zamienię ogródek działkowy przy PKP na domek na wsi, tel. 660 198 635. /20200614220350-1/

NAUKA

Angielski, 505 402 553. /837-6/

MATRYMONIALNE

Pomogę finansowo w zamian za opiekę, zapewniam zakwaterowanie, 788 778 791. /777-10/

Poznam panią 18-31, tel. 513 653 876. /949-10/

Wdowiec 52, 692 813 721. /1004-1/

Zapoznam miłą, poważną kobietą z rejonu Siedlec, 576 757 351. /1009-1/

TOWARZYSKIE

Nowa i najlepsza w mieście seksi ciałko, 664 808 238. /805-6/

Seksowne zapraszają Siedlce, 881 622 619. /58-6/

Fajna czterdziestka Łuków, 797 379 752. /923-2/

Justynka 25, prywatnie, Sokołów, 690 201 455. /923-2/

Blondi zaprasza na cudowną zabawę, kom, 698 089 262. /943-3/

Masaż, pieszczoty... 510 360 754. /342-1/

Szukam sponsora, 503 577 359. /1002-2/

Brunetka 26 lat, 503 509 349. /1002-2/

Młoda zaprasza, 516 694 929. /1002-2/

Poznam dziewczynę, kobietę na dłużej do dyskretnego seks układu z okolic: Sokołowa Podlaskiego, Siemiatycz, Drohiczyna, Łosic, Sarnak, SMS 512 308 235, dyskretnie. /panoramix-2/

Osobę będącą w posiadaniu zaginionego telefonu 2 maja 2020 w Polakach, zawierającego materiały zdalnej nauki, proszę o dobre serce i zwrot, uczniowi grozi niezdanie. Kontakt 606 854 662 za nagrodą lub Komenda Miejska Policji Siedlce i Mokobody. /1006-1/

Pożyczka, 517 883 402. /20200614115110-1/

MEDYCZNE

Ginekolog - pełna pomoc, 515 603 450. /2337-53/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-46/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /04812-26/

Studnie profesjonalnie!!! 502 759 504. /07296-154/

Montaż ustawianie anten TV-SAT, TV DVB-T Siedlce - Węgrów, 577 859 105. /1860-56/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-97/

Busem towarowo-osobowym, 602 881 562. /0015-50/

Wypożyczalnia przyczep, lawet, zagęszczarek, big-bagi, zbiorniki, 604 969 943. /0063-24/

Studnie solidnie!!!, 608 046 239. /0133-49/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, przycinanie, formowanie żywopłotów, koszenie traw, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /01296-12/

Pranie dywanów, 600 338 311. /817-12/

Usługi koparko-ładowarką, 512 218 664. /01410-6/

Automatyka do bram, domofony, wideodomofony, tel. 600 270 665. /01437-6/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, 25 644 44 80, 507 957 375. /256-18/

Usługi prawnicze bez zbędnych kosztów. Kompleksowa obsługa prawna i finansowa podmiotów gospodarczych i osób fizycznych. Sporządzanie umów, pism procesowych i urzędowych, tel. 690 366 529. /20200601164947-4/

Układanie podłóg, cyklinowanie, 667 334 743. /966-2/

Przyjmę do pracy dekarzy, 783 031 029. /204-6/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /1000-1/

SALA ZABAW MALUCH SIEDLCE, ul. Jagiełły 27 tel. 789 302 765
www.salamaluch.pl
- chrzciny - komunie - imprezy rodzinne

RESTAURACJA Hotel Garden
Siedlce, ul. Kilińskiego 38
recepcja@hotelgarden.com.pl
tel. 25 828 42 50, 601 090 679
ORGANIZUJEMY IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

USŁUGI Budowlane

Studnie profesjonalnie!!! 600 772 149. /07296-154/

Tapety natryskowe, 604 859 803. /2288-32/

Hydraulika, 608 187 880. /6-51/

Balustrady, poręcze, daszki ze stali nierdzewnej, 504 091 508. /19-51/

Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-50-50/

Tynki agregatem, 695 995 330. /2310-24/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /0133-49/

Tynki agregatem, 605 177 810. /3476-26/

Docieplanie poddaszy pianą, 695 995 330. /2324-21/

Tapety natryskowe, 503 937 373. /314-26/

Remonty kompleksowe, struktury, kominki, 600 778 139. /351-45/

Architekt zaprojektuje dom, 666 096 888. /20200423114304-16/

Tynki maszynowe, tel. 516 097 293. /3558-12/

Budowa domów, tel. 664 185 993. /765-10/

Wynajem koparko-ładowarki oraz ładowarek teleskopowych, tel. 503 774 317. /38-10p-10/

Układanie kostki brukowej z materiałem, 509 296 240. /799-6/

Budowa ogrodzeń, 698 995 753. /ariuh-14/

Malowanie, szpachlowanie, panele, 720 756 522. /804-8/

Malowanie, remonty pod klucz, 693 270 788. /804-10/

Glazura, terakota, 575 033 450. /804-8/

Malowanie, glazura, tapety natryskowe, 604 111 398. /01348-6/

Marcin Bogaj. Układanie kostki brukowej, 509 854 981. /104-10/

Docieplenia budynków, malowanie elewacji, dachów, 664 265 473. /822-10/

Wykonam tynki tradycyjne cementowo-wapienne, kwarcowe, tel. 504 358 049. /830-6/

enrasa.pl 22bdf8c843

POSADZKI
betonowe agregatem
• kompleksowe usługi budowlane
• remonty • modernizacje
506 156 119
e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU Laki producent rok zał. 1983
ROLETY
ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY
Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

PROMEDICA24
CZEKA NA CIEBIE
PRACA OPIEKUNA
SENIORÓW W NIEMCZECH
ZARÓB NAWET 9400 zł NA RĘKĘ W 45 DNI
SPRAWDŹ OFERTĘ
ZADZWOŃ 502 626 447

Układanie kostki brukowej z materiałem - bez, 508 478 750. /840-6/

Posadzki mixokretem, 781 952 081. /223-M-28/

Mycie, malowanie elewacji i dachów (agregatem), spawanie, tel. 798 370 213. /20200519152125-5/

Docieplania, malowanie dachów, 579 840 219. /855-10/

Minikoparka + wywrotka, 720 730 199. /868-14/

Dachy krycie z materiałem, 601 384 070. /01498-31/

Docieplenia, malowanie dachów, 600 705 498. /879-10/

Glazura, terakota, remonty, 793 188 908. /886-6/

Docieplenia, remonty, mycie elewacji, tel. 733 680 298. /892-4/

Murowanie, docieplanie, remonty, tel. 510 121 564. /897-6/

Pokrycia dachowe, podbitki, więźby, 507 034 739. /900-4/

Układanie kostki brukowej i granitowej, kamienia polnego, 602 424 123. /114-6/

Solidnie glazura, terakota, inne, 504 227 897. /932-6/

Docieplanie budynków. Budowlane usługi elewacyjne, izolacyjne, tel. 507 768 230 - Garwolin. /20200601071924-2/

Instalacje elektryczne, 530 988 783. /954-3/

Malowanie wnętrz, 517 480 666. /956-2/

Usługi koparko-ładowarką, piasek, czarnoziem, 604 645 948. /01678-18/

Usługi koparko-ładowarką, 606 588 997. /964-6/

Tanio wykonam ogrodzenia działek i bram, 518 368 240. /120-2/

Cyklinowanie, schody, podłogi drewniane, panele, 509 164 600. /20200609150427-1/

Remonty, wykończenia, szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, zabudowa poddaszy, sufity podwieszane, ścianki działowe, docieplenia budynków, 695 315 562. /974-4/

Krycie dachów, więźba, 511 129 663. /979-6/

Malowanie, szpachlowanie, gładzie, szybko, solidnie, tanio, VAT, 25 632 56 11, 601 534 093. /989-1/

Remonty, wykończenia, szpachlowanie, panele, malowanie, glazura, zabudowa poddaszy, sufity podwieszane, ścianki działowe, 606 836 485. /994-6/

Mycie kostki, elewacji, tel. 600 769 886. /20200611151922-10/

Elewacje, podbitki, malowanie dachów, elewacji, 514 839 207. /998-2/

Elewacje, malowanie elewacji, dachów, podbitki, murowanie, 727 939 819. /998-2/

Usługi remontowe: glazura, terakota, gips, malowanie, gipsowanie, panele, itp., tel. 604 053 763, Siedlce. /20200613233631-1/

PRACA

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek z okolic Sokołowa Podlaskiego. Zapewniamy dojazd, 516 122 637. /5-24/

Zatrudnię dekarza, 602 310 587. /807-33/

Pieczarkarnia w Krześlinku zatrudni panie do zbioru pieczarek. Praca jednozmianowa. Zapewniamy dowóz. 501 266 754. /20200416144112-19/

Nowoczesna pieczarkarnia zatrudni panie do zbioru pieczarek, wolne niedziele, 511 502 157. /103-9/

Zatrudnię szwaczki: stębnówka, lamówka, overlock, 501 657 185. /01382-6/

Zatrudnię brukarzy, 606 444 183. /01392-6/

Zatrudnię pracownika do stolarni, 605 911 427. /01409-6/

Szukam operatora koparki, koparko-ładowarki, obsługa X i +. Mile widziane prawo jazdy C lub C+E, tel. 696 925 368. /20200513220048-5/

Zatrudnię brukarzy, 500 054 315. /645/V-6/

Zatrudnię do pracy na fermie drobiu Tworki, gmina Wiśniew, tel. 698 656 188. /844-6/

Firma zatrudni kierowcę C+E z doświadczeniem, Polska - Unia - przerzuty lub Polska - Rosja, 502 244 868. /42-6p-6/

Zatrudnię doświadczonego montażystę okien i drzwi, kontakt 602 677 909. /867-4/

RUTA TRANSPORT

Firma Ruta Transport z Mińska Mazowieckiego
poszukuje pracownika na stanowisko

Mechanik pojazdów ciężarowych

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt telefoniczny pod nr. **600 017 852** lub przesłanie CV na adres: **praca@ruta-transport.pl**.

Prosimy o umieszczenie w CV następującego zapisu: *Zgodnie z art.6 ust.1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, zawartych w kwestionariuszu osobowym, zwanym CV, dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji.*

Wokas
Made in Nature

ogłasza nabór na stanowisko

SPECJALISTA DS. BADAŃ I ROZWOJU

Siedziba pracodawcy i miejsce pracy:
08-200 Łosice, ul. Błonie 5a, woj. mazowieckie

Wymagania formalne:
- wykształcenie wyższe (biologia, chemia, rolnictwo lub pokrewne),
- mile widziane doświadczenie w pracy w dziale badań i rozwoju,
- prawo jazdy kat. B,
- dyspozycyjność i gotowość do odbywania podróży służbowych,
- biegła znajomość obsługi komputera (Windows, MS Office),
- znajomość języka angielskiego w stopniu dobrym,
- dodatkowym atutem będzie praktyczne doświadczenie w badaniach laboratoryjnych gleb, nawozów itp.

Oczekiwania interpersonalne:
- samodzielność w planowaniu i działaniu,
- doskonała organizacja pracy,
- umiejętność łatwego nawiązywania kontaktów,
- ukierunkowanie na realizację zadań i osiąganie celów,
- wysoka kultura osobista.

Główne zadania:
- prowadzenie i koordynacja projektów, związanych z tworzeniem nowych produktów i rozwojem istniejących (podłoża, nawozy itp.),
- opracowywanie nowych receptur produktów w oparciu o najnowsze technologie,
- prowadzenie monitoringu w zakresie pozyskiwania zewnętrznych środków finansowania na projekty badawczo-rozwojowe,
- opracowywanie i weryfikacja merytoryczna opisów produktowych, materiałów marketingowych,
- organizacja i realizacja testów produkcyjnych oraz praca nad poprawą efektywności procesu testowania,
- monitoring rynku, dotyczący rozwoju nowych produktów branży ogrodniczej, nawozowej i pieczarkarskiej,
- prowadzenie badań parametrów fizyko-chemicznych próbek surowców oraz produktów
- analiza i tworzenie bazy danych naukowych.

Oferujemy:
- zatrudnienie w spółce o silnej i stabilnej pozycji na rynku,
- umowę o pracę,
- atrakcyjne warunki zatrudnienia.

Zgłoszenia zawierające CV prosimy o przesyłanie do 30.06.2020 e-mailowo na adres: **joanna.gorniak@wokas.pl**

W dokumentach aplikacyjnych prosimy o dopisanie następującej klauzuli: *Niniejszym wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, podanych w niniejszym CV przez WOKAS Spółka Akcyjna z siedzibą w Łosicach, adres: ul. Błonie 5a, 08-200 Łosice, łącznie z wizerunkiem, w celu wykorzystania w procesie rekrutacji na stanowisko Specjalista ds. badań i rozwoju. Jednocześnie oświadczam, iż wyrażam zgodę na wykorzystanie niniejszego CV dla potrzeb dalszych etapów rekrutacji i innych rekrutacji, prowadzonych w przyszłości przez Spółkę.*

Spółka informuje, że „INFORMACJE DOTYCZĄCE PRZETWARZANIA DANYCH KANDYDATÓW DO PRACY" - klauzula informacyjna, w związku z obowiązkiem, wynikającym z art. 13 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z 27 kwietnia 2016 r. (RODO), znajduje się na stronie internetowej Spółki pod adresem www.wokas.pl

O terminie i miejscu rozmowy kwalifikacyjnej kandydaci, spełniający wymogi formalne, zostaną poinformowani telefonicznie lub e-mailowo.

POLFER

PODZESPOŁY INDUKCYJNE S.A.
Woźniki 25, 08-200 Łosice

ZATRUDNI

DO DZIAŁU ZAOPATRZENIA

Opis stanowiska:
- kontakt z dostawcami krajowymi i zagranicznymi,
- planowanie zamówień oraz dostaw komponentów do produkcji,
- monitoring dostaw,
- wysyłanie zapytań ofertowych do dostawców.

Wymagania:
- dobra znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie,
- komunikatywność,
- bardzo dobra organizacja pracy własnej,
- dobra znajomość MS Office,
- umiejętność pracy w zespole.

Mile widziane:
- wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne,
- doświadczenie na podobnym stanowisku,
- umiejętności negocjacyjne oraz komunikacyjne z kooperantami europejskimi.

Osoby zainteresowane prosimy o złożenie CV do 30.06.2020 na adres e-mail: **praca@polfer.com.pl**

119 – 2

ZAKŁAD KAMIENIARSKI PILNIE ZATRUDNI PRACOWNIKÓW
TEL. **604 40 42 74**
Z MOŻLIWOŚCIĄ ZAMIESZKANIA

CZARTEK
konstrukcje stalowe
PRUSZYN k. SIEDLEC, ul. Łosicka 2/4
e-mail: czartek_pruszyn@wp.pl
tel. 693 169 123
ZATRUDNI NA STANOWISKACH:
- spawacza MIG-MAG
- pracownika przygotowania produkcji
- pracownika fizycznego

ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY

HAFEN OBRABIARKI / CNC / SPRĘŻARKI

W związku z dynamicznym rozwojem firmy, zatrudnimy od ZARAZ:

2. PRACOWNIKA DZIAŁU SERWISU
– obsługa zgłoszeń serwisowych
– praca na miejscu

Mile widziane:
++ wykształcenie i/lub doświadczenie w obsłudze klienta
+ wysoka kultura osobista, spokój i opanowanie,
+ umiejętność radzenia sobie ze stresem
+ wytrwałość w dążeniu do celu, sumienność
+ komunikatywność, chęć uczenia się
+ umiejętna praca w zespole

Gwarantujemy:
+ Pełen etat, umowa o pracę
+ Stabilny rozwój
+ Atrakcyjne zarobki i premie
+ B. dobra atmosfera pracy

Zainteresowane osoby prosimy o wysłanie CV z listem motywacyjnym na główny adres mailowy ze strony www.hafen.pl

ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY

HAFEN OBRABIARKI / CNC / SPRĘŻARKI

W związku z dynamicznym rozwojem firmy, zatrudnimy od ZARAZ:

1. SERWISANT OBRABIAREK
– mechanik/elektromechanik
– praca na miejscu i u klienta

Mile widziane:
++ wykształcenie i/lub doświadczenie mechaniczne / elektromechaniczne
++ prawo jazdy kat. B
+ wysoka kultura osobista, spokój i opanowanie
+ umiejętność radzenia sobie ze stresem
+ wytrwałość w dążeniu do celu, sumienność
+ komunikatywność, chęć uczenia się
+ umiejętna praca w zespole

Gwarantujemy:
+ Pełen etat, umowa o pracę
+ Stabilny rozwój
+ Atrakcyjne zarobki i premie
+ B. dobra atmosfera pracy

Zainteresowane osoby prosimy o wysłanie CV z listem motywacyjnym na główny adres mailowy ze strony www.hafen.pl

PKS w Garwolinie SA zatrudni kierowców kat. D, mile widziane kobiety, kontakt 25 682 22 71, biuro@pks-garwolin.pl, lub bezpośrednio w siedzibie firmy 08-400 Garwolin, Al. Legionów 48. /20200527115605-3/

Docieplenie budynków, 600 705 498. /879-3/

Przyjmę murarzy, 609 132 446. /890-3/

Zatrudnię fachowca brukarza, 663 964 405. /190-6/

Przyjmę do pracy przy termomodernizacji, 600 203 007. /20200529081002-4/

Zatrudnimy:

PRACOWNIKA DZIAŁU KSIĘGOWO-KADROWEGO

- min. 1 rok doświadczenia (pełna księgowość),
- podstawowa wiedza na temat prawa pracy,
- mile widziana obsługa programu Comarch ERP XL.

CV proszę przysyłać na adres: **praca@olan.siedlce.pl**,
Kontakt telefoniczny: **575 440 620**
Adres firmy: **Żabokliki, ul. Korczewska 57, 08-110 Siedlce**

MEBLOMASTER®

Inspektor BHP

OPIS STANOWISKA:
- Realizacja obowiązków służby BHP zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie Służby - Bezpieczeństwa i Higieny Pracy,
- Realizacja podstawowych zadań, związanych z Ochroną Środowiska oraz Ochroną Przeciwpożarową,
- Przeprowadzanie bieżących kontroli (auditów) w zakresie BHP, Ochrony Środowiska oraz Ochrony Przeciwpożarowej,
- Rekomendowanie kierownictwu odpowiednich środków redukcji ryzyka,
- Analiza ryzyka na stanowiskach pracy,
- Przygotowywanie i prowadzenie szkoleń Pracowników-Organizowanie spotkań w ramach Komitetu BHP, sporządzanie raportów,
- Inicjowanie, proponowanie oraz wdrażanie rozwiązań podnoszących bezpieczeństwo oraz motywujących pracowników do bezpiecznych zachowań,
- Współpraca z organami zewnętrznymi w zakresie BHP, Ochrony Środowiska oraz Ochrony Przeciwpożarowej (instytucje, firmy zewnętrzne).

PROFIL KANDYDATA:
- Wykształcenie minimum średnie techniczne,
- Minimum dwa lata doświadczenia na stanowiskach, związanych z BHP,
- Znajomość przepisów z zakresu BHP i ochrony środowiska oraz ochrony przeciwpożarowej,
- Bardzo dobra umiejętność obsługi komputera i programów biurowych,
- Umiejętność organizacji własnej pracy, samodzielność,
- Komunikatywność.

OFERUJEMY:
- Atrakcyjne wynagrodzenie,
- Pracę w środowisku maszyn najnowszej generacji w branży,
- Stabilną pracę w dynamicznie rozwijającej się Firmie.

CV na e-mail: **meblomaster@meblomaster.pl**

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 506 166 007. /01625-10/

Pieczarkarnia w Strusach zatrudni do zbioru pieczarek, praca jednozmianowa, 608 415 922. /20200529113028-3/

Zatrudnię na budowę z doświadczeniem, 692 280 320. /20200529115832-9/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340. /GW/5/2020-9/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej zatrudni elektryka z uprawnieniem SEP min. 1 kV z doświadczeniem. Umowa o pracę + atrakcyjne wynagrodzenie, tel. 608 605 340. /GW/6/2020-9/

PKS w Garwolinie SA zatrudni kobiety na stanowisku magazynier sprzedawca na stacji paliw. Wymagania wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B. Kontakt biuro@pks-garwolin.pl, tel. 25 682 22 71. /20200601085430-3/

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek. Praca na wózkach elektrycznych. Zapewniam dojazd lub zwrot kosztów. Obiekt znajduje się pod Łosicami. Proszę dzwonić pod nr 603 847 761 lub 535 388 111. /20200601085821-3/

Pilnie zatrudnię pracownika budowlanego, operatora koparki, kierowcę kat. C, umowa o pracę, 502 061 065. /20200601122105-2/

Zatrudnię mechanika samochodowego, tel. 501 723 551. /20200603071846-5/

Zatrudnię do zbioru truskawek, 734 481 001. /926-2/

Siedleckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o., 08-110 Siedlce, ul. Starowiejska 60 zatrudni:

• PRACOWNIKÓW GOSPODARCZYCH

wymagane prawo jazdy kat. B, mile widziane prawo jazdy kat. T
Oferujemy umowę o pracę.
Osoby zainteresowane prosimy o składanie CV osobiście w siedzibie STBS w godz. 7:45 - 15:45 lub elektronicznie na adres e-mail: **sekretariat@stbs.siedlce.pl**

/441-2p/

PRACA! PRACA!

PRZYUCZYMY NA KAŻDE STANOWISKO KOBIETY I MĘŻCZYZN!

Firma OLAN Sp. z o.o. w branży rusztowań i szalunków w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw działa od 2006 roku, stawiając przede wszystkim na jakość. Mamy wieloletnie doświadczenie w produkcji konstrukcji stalowych i aluminiowych. Nasza działalność jest prowadzona na terenie Polski, jak również w krajach Unii Europejskiej - Szwecji, Norwegii, Niemczech, na Łotwie i w innych.

POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW DO PRZYUCZENIA
na stanowiska:

ślusarz, monter, spawacz, technolog, konstruktor, wózkowy, magazynier

PROPONUJEMY: staż, przyuczenie, pełny etat, pracę wakacyjną, atrakcyjne wynagrodzenie i system premiowy, możliwość rozwoju zawodowego, szkolenia podnoszące kwalifikacje.

KONTAKT: tel. 720 818 818, e-mail: praca@olan.siedlce.pl

OLAN

OLAN Spółka z o.o.,
ul. Korczewska 57,
08-110 Siedlce, Żabokliki
www.olan.siedlce.pl

DNP S.A. – czołowy polski producent karm premium dla psów i kotów, gromadzi wyjątkowych ludzi z pasją do zwierząt.

DOŁĄCZ DO ZESPOŁU!

Grafik Komputerowy

Miejsce pracy: Łuków (lubelskie)

Zakres obowiązków:
- projektowanie materiałów związanych z kreowaniem wizerunku marek,
- tworzenie i aktualizacja opakowań, katalogów produktów, cenników, prezentacji oraz innych materiałów do druku,
- przygotowywanie projektów infografik i ilustracji graficznych,
- tworzenie prezentacji multimedialnych, obróbka zdjęć.

Mile widziane:
- doświadczenie w projektowaniu i przygotowywaniu do druku,
- dobra znajomość pakietu Adobe (Illustrator, Photoshop, InDesign),
- kreatywność, poczucie estetyki, oryginalność i zaangażowanie,
- samodzielność, dokładność oraz bardzo dobra organizacja pracy.

W zamian oferujemy:
- zdobycie doświadczenia w firmie będącej liderem w branży pet food,
- umowę o pracę,
- wynagrodzenie i system motywacyjny rosnące wraz z zaangażowaniem.

Czy to właśnie Ciebie szukamy? Jeśli tak, prześlij swoje CV na adres email: rekrutacja@dolina-noteci.pl

Pamiętaj o dopisku: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez DNP S.A. danych osobowych zawartych w niniejszym dokumencie do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz. Ustaw z 2018, poz. 1000) oraz zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a i c Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO)." – byśmy mogli rozpatrzeć Twoją kandydaturę.

emrasa.pl 22bdf8c843

TT-THERMO KING

Do naszego Serwisu w Gręzowie poszukujemy osoby na stanowisko:

Mechanik/Elektromechanik agregatów chłodniczych

Miejsce pracy: Gręzów **Region:** mazowieckie

Opis stanowiska: • Realizacja przeglądów, konserwacji i napraw agregatów chłodniczych oraz układów klimatyzacji • Instalacja nowych urządzeń w pojazdach • Naprawa i diagnostyka awarii układów elektrycznych i mechanicznych

Oczekujemy: • Wykształcenie techniczne (kierunkowe zawodowe lub średnie) • Doświadczenie na podobnym stanowisku będzie dodatkowym atutem • Mile widziane doświadczenie w obszarze obsługi urządzań chłodniczych oraz klimatyzacji • Mile widziane aktualne uprawnienia SEP • Umiejętność posługiwania się dokumentacją techniczną • Obsługa komputera • Zaangażowanie, odpowiedzialność i umiejętność pracy w zespole • Samodzielność, dobra organizacja czasu pracy.

Oferujemy: • Ciekawą pracę w firmie, będącej autoryzowanym dealerem o ugruntowanej pozycji na rynku • Zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę • Opiekę medyczną • Pakiet szkoleń krajowych i zagranicznych.

Kandydatów zainteresowanych ofertą pracy prosimy o przesyłanie aplikacji na adres: rekrutacja@thermoking.com.pl

Prosimy o zawarcie w CV klauzuli: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych, zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, prowadzonego przez TT-Thermo King Sp. z o.o. z siedzibą w Grzędach Al. Krakowska 36, 05-555 Tarczyn zgodnie z ustawą z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tj. Dz U z 2014 r. poz. 1182, 1662).*

Informujemy, że Administratorem danych jest TT-Thermo King Sp. z o.o. z siedzibą w Grzędach przy ul. Al. Krakowska 36, 05-555 Tarczyn. Dane zbierane są dla potrzeb rekrutacji. Ma Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych w zakresie, określonym przepisami ustawy z 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy oraz aktów wykonawczych, jest obowiązkowe. Podanie dodatkowych danych osobowych jest dobrowolne.

Zatrudnię kucharza z doświadczeniem, 693 427 551. /01736-2/

Zakład Drobiarski NASZ DRÓB Sp. z o.o. z Ujrzanowa

Poszukuje pracowników na stanowiska:

- **kierownik magazynu**
- **kierownik zakładu**
- **pracownik produkcji**
- **operator wózka widłowego**

Informacji udzielamy pod nr. tel. **25 632 46 18** wew. 117 CV prosimy wysyłać na adres: **malgorzata@nasz-drob.pl**

Administratorem Pana/i danych osobowych, pozyskanych w procesie rekrutacyjnym, jest Nasz Drób Sp. z o.o. Ujrzanów 77, 08-110 Siedlce.

Dane, które dobrowolnie Pan/Pani nam przekazuje, może Pan/Pani poprawić lub usunąć w dowolnym momencie. Przekazując nam swoje dokumenty rekrutacyjne, wyraża Pan/Pani zgodę, byśmy przetwarzali dane osobowe w związku z prowadzoną rekrutacją.

Zatrudnię do rozbrajania uzbrajania samochodów, 604 081 901. /1655-3/

Zatrudnię lakiernika lub pomocnika lakiernika, 604 081 901. /01655-3/

Zatrudnię mechanika samochodowego, 604 081 901. /01655-3/

Zatrudnię dekarza, 502 658 225, 508 166 205. /951-12/

Zatrudnię, prace remontowe, 517 441 458. /952-6/

Przyjmę do zbioru truskawek Bereza, 607 213 735. /232-M-4/

Praca w biurze rachunkowym w Siedlcach w godz. 7.00-11.00, CV: i-profit@wp.pl. /20200608135032-2/

Dam pracę - pomocnik dekarza, okolice Łukowa, tel. 502 037 480. /20200612124335-3/

Pieczarkarnia pod Mordami zatrudni kobiety do zbioru pieczarek, tel. 508 955 046. /20200609105310-4/

PRACA W PIECZARKARNI DLA PAŃ, 5 KM OD SIEDLEC, 606 927 511. /20200609143806-6/

Zatrudnię na budowę murarz - cieśla szalunkowy, 669 446 284. /973-6/

BUDOMATEX

zatrudni

ZARZĄDCĘ NIERUCHOMOŚCI

Oferty prosimy składać do 20.06.2020 r. w siedzibie spółki.

PWiK Sp. z o.o. w Siedlcach ul. Leśna 8 08-110 Siedlce

zatrudni pracownika na stanowisku:

Referent w dziale obsługi klienta

Wymagania minimalne:

- wykształcenie średnie,
- znajomość pakietu Office,
- umiejętność pracy w grupie,
- bardzo dobra organizacja pracy własnej,
- odpowiedzialność, systematyczność, otwartość, komunikatywność, zaangażowanie,
- odporność na stres

Dodatkowym atutem będzie doświadczenie zawodowe w zakresie obsługi klienta oraz wiedza w zakresie branży wod - kan.

CV i list motywacyjny oraz kopie dokumentów potwierdzających spełnienie wymagań w zakresie wykształcenia i stażu zawodowego prosimy przesyłać pocztą na adres firmy lub drogą elektroniczną **sekretariat@pwik.siedlce.pl** w terminie **do dnia 25 czerwca 2020 r.** Dodatkowe informacje odnośnie stanowiska pracy można uzyskać telefonicznie **tel. 25 640 27 81** oraz na stronie **www.bip.pwik.siedlce.pl**

Firma Konstal zatrudni: ślusarzy, monterów, brygadzistę, tel. 609 613 714. /01690-2/

Zatrudnię kierowcę w transporcie międzynarodowym, 605 562 674. /01692-6/

Zatrudnię do agencji nieruchomości w Siedlcach, tel. 535 303 886, 727 470 140. /987-1/

Zatrudnię specjalistę od kadr i płac, 505 645 158. /01736-2/

ZATRUDNIĘ DO ZBIORU TRUSKAWEK, GMINA PAPROTNIA, SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 668 217 973. /20200612201751-1/

Zatrudnię do pracy na fermie drobiu, okolice Siedlec, tel. 510 275 122. /1011-2/

Podejmę pracę, posprzątam 13 zł/h, Siedlce i okolice, 518 717 513. /1012-3/

Przyjmę do truskawek - nocleg, 694 820 546. /234-M-1/

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym, tel. 606 266 568. /panoramix-2/

Zatrudnimy panie do zbioru pieczarek, krótki czas pracy, niedziela wolna od pracy, zapewniamy nocleg i dojazd, 503 076 933. /panoramix-2/

SUPEREXPRESS

Sprzedam krowę z cielęciem, 784 070 610. /3608-1/

Sprzedam pszenżyto około 30 ton, Zbuczyn, 600 942 681. /1013-1/

Sprzedam wysoko cielną krowę, wyprzedaż, tel. 661 817 356. /3609-1/

Sprzedam dwupokojową kawalerkę centrum, 602 843 307. /1016-1/

RODZINNE

Radości w każdej sekundzie, uśmiechu w każdej minucie, pogody w każdej godzinie, szczęścia przez całe życie.

Z okazji 65. urodzin Kochanej Mamie i Żonie

Krystynie

wszystkiego najlepszego życzą

mąż Krzysztof, syn Dariusz i córka Milena z rodzinami.

tygodnik SIEDLECKI

MOTO 17-23.06.2020 NR 25

LASER AUTO-SZYBY ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

MOTORYZACYJNE

Wypożyczalnia, sprzedaż przyczep, lawet, zagęszczarek, big-bagów, zbiorniki, beczki, autoholowanie, 604 969 943. /0063-24/

Odgrzybianie klimatyzacji 50 zł, 505 269 603, www.bioozon.pl. /20200517211710-6/

ROZRUSZNIKI ALTERNATORY AKUMULATORY
sprzedaż regeneracja
Przezwajanie silników elektrycznych
Siedlce, ul. Brzeska 188, tel./fax 25 644 80 33, kom. 603 135 833, e-mail: elektromax22@o2.pl

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię każde auto, 668 675 905. /20191222164620-26/

Zużyte katalizatory samochodowe, 698 203 988. /2350-6/

Kupię stare motocykle typu WSK, MZ, Jawa, Simson oraz skutery, Łuków, 577 079 999. /68-12/

Kupię Fiata Punto, niestarszy niż 2005 r., 607 787 958. /985-1/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

FIAT

Sprzedam Fiata Doblo 2,0 Multijet 2010 r., tel. 667 334 495. /984-1/

Fiat 126p części, 501 491 178. /167-1/

SANDMAR
części IVECO
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

SKUP ZŁOMU możliwość odbioru
tel. 507 379 546, Żelków Kol., ul. Siedlecka 11

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

AUTO SERWIS
Krzysztof Kożuchowski
OPEL i inne marki
08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

CZĘŚCI SAMOCHODOWE
25 631 25 25
Siedlce, ul. Starzyńskiego 14

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419
tel. 602 434 521

KASACJA POJAZDÓW
500 813 500
Zaświadczenie o kasacji i odbiór auta gratis

AUTO PODLASIE SP. Z O.O.

Terespolska 14, 08-110 Siedlce

AUTO PODLASIE

☏ 25 633 41 10

autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl

https://www.toyota-siedlce.com.pl/

MAZDA

Mazda 2, 2007, 511 432 410. /883-3/

OPEL

Zafirę B, 1,9 diesel, 2005 rok, 258 tys. km, granatowa, 501 533 655. /20200603142651-3/

TOYOTA

Sprzedam Toyota Avensis III sedan, D4D, 2009, bezwypadkowy, salon Polska, tel. 608 230 470. /20200604153400-2/

CIĘŻAROWE

Bus Eltek, rok 2000 sprzedam, 507 539 184. /1010-2/

AUTO GIEŁDA:

Audi A3: 08-25,5
Audi A4: 03-11,2; 05-13,0
Audi A6: 01-7,0; 05-14,6; 07-24,5
BMW 318: 02-9,8; 03-12,4
Citroën C3: 08-8,3
Citroën C4: 07-11,5; 08-13,6
Citroën C5: 07-10,5
Fiat Panda: 05-6,5
Fiat Punto: 04-6,5; 05-8,1; 06-9,9
Ford Fiesta: 05-10,6; 06-12,7; 07-14,1; 11-21,5
Ford Focus: 05-11,9; 07-15,0; 12-22,6; 13-26,6
Ford Mondeo: 05-12,0; 06-14,2; 08-18,0
Honda Jazz: 05-10,9
Honda Civic: 05-14,1; 06-16,5; 07-19,5; 12-28,5
Honda Accord: 04-14,5
Hyundai I20: 11-16,5; 12-18,5
Kia Sorento: 07-22,3
Nissan Micra: 11-15,5; 13-17,5;
Nissan Qashqai: 07-25,9
Opel Corsa: 05-7,6; 06-9,9; 14-22,5
Opel Astra: 05-8,5; 09-14,3; 10-18,9; 11-22,5; 15-27,0
Opel Vectra: 02-7,9; 04-10,4; 05-11,7; 08-15,8
Opel Insignia: 09-27,0; 10-29,9
Opel Zafira: 04-11,2; 07-15,0; 08-16,2
Peugeot 207: 05-9,9; 05-15,2
Peugeot 307: 05-10,5; 06-12,2
Peugeot 407: 09-16,5
Renault Clio: 04-6,5; 05-7,1; 06-9,1; 10-16,1; 14-24,6
Renault Megane: 04-7,0; 05-8,2; 06-9,0; 09-19,2
Renault Laguna: 02-7,1; 04-10,1; 05-11,3; 07-14,1
Renault Scenic: 04-8,0; 05-9,1; 06-10,4; 07-12,0; 09-18,0
Saab 9-5: 02-6,8
Seat Ibiza: 04-8,9; 09-17,6; 16-25,5
Seat Cordoba: 02-7,4; 03-8,4; 04-11,3
Seat Toledo: 02-8,3; 03-9,4; 04-10,9
Skoda Fabia: 06-8,1; 07-10,5; 09-13,8; 12-20,5
Skoda Octavia: 05-11,9; 09-20,2; 12-18,5
Suzuki Swift: 08-15,5
Toyota Yaris: 03-9,0; 04-10,0; 06-14,6; 11-17,4
Toyota Corolla: 03-9,5; 04-10,7; 06-14,9; 07-16,1
Toyota RAV4: 05-18,9
Toyota Avensis: 06-16,6; 07-18,5; 09-25,4
Volvo S60: 04- 15,5; 05-17,5
Volvo V70: 07-23,9
VW Up: 13-20,5
VW Polo: 05-11,9; 08-14,0
VW Golf: 03-7,4; 04-9,3; 05-10,0; 08-16,6; 09-18,0
VW Passat: 02-7,1; 04-10,0; 05-12,0; 06-15,1

BCM

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Siedlcach

ogłasza publiczny przetarg na sprzedaż samochodu służbowego marki

Fiat Doblo

w cenie wywoławczej **18.000,00 zł brutto** (słownie: osiemnaście tysięcy złotych).

Szczegółowe informacje, dotyczące pojazdu oraz warunki przetargu określone zostały w Regulaminie przetargu, który jest dostępny na stronie www.zus.pl (zakładka „Mienie zbędne").

Przeznaczony do sprzedaży pojazd nie jest nowy (nie jest objęty gwarancją).
W trakcie eksploatacji był systematycznie serwisowany.

Oferty należy składać osobiście, wyłącznie w formie pisemnej, na Formularzu ofertowym, stanowiącym załącznik do Regulaminu przetargu, najpóźniej **do 3 lipca 2020 r. do godz. 15:00 w siedzibie Oddziału ZUS w Siedlcach, ul. Browarna 12, 08-110 Siedlce**, pokój nr 1 (parter, KANCELARIA) bądź przesłać na adres Oddziału.
Decydująca jest data i godzina wpływu oferty do siedziby Oddziału ZUS w Siedlcach.

Pojazd będący przedmiotem przetargu będzie udostępniony do oględzin **od 29.06.2020 r.** do **2.07.2020 r. w godzinach od 8.00 do 14.00** w siedzibie Oddziału ZUS w Siedlcach, ul. Browarna 12, po wcześniejszym ustaleniu terminu - pod nr. telefonu 25 640 17 54, 502 007 950. 450-1p

OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

1 Wyślij SMS-a na numer 919 83

Najpierw wpisz TS, a potem kod rubryki, w której chcesz zamieścić ogłoszenie, np. MS, a następnie jego treść.
Całość powinna wyglądać tak:
TS.MS.Sprzedam samochod. Tel. 123 456 789.

2 otrzymasz wiadomość

Po wysłaniu SMS-a **otrzymasz wiadomość** o treści:
Dziekujemy za przyslanie tresci ogloszenia. Tygodnik Siedlecki

Kody rubryk ogłoszeń drobnych „TS":

Motoryzacyjne ogólne - **MO**, Motoryzacyjne kupię - **MK**,
Motoryzacyjne sprzedam - **MS**, Motoryzacyjne usługi - **MU**,
Sprzedaż - **SP**, Maszyny rolnicze kupię - **RK**, Lokale nieruchomości, ogólne - **LO**,
Maszyny rolnicze sprzedam - **RS**, Lokale nieruchomości kupię - **LK**,
Lokale nieruchomości, wynajem - **LW**, Lokale nieruchomości sprzedam - **LS**,
Różne - **RO**, Zwierzęta - **ZW**, Nauka - **NA**, Towarzyskie - **TO**,
Matrymonialne - **MA**, Medyczne - **ME**, Usługi - **US**, Praca - **PR**.

!!! Koszt SMS-a 19 zł + VAT = **23.37 zł**
Ze względu na możliwości operatorów SMS nie może zawierać więcej niż 160 znaków oraz nie powinien zawierać polskich znaków.

epresa.pl 22bdf8c843

Miałem chyba dużo szczęścia

Rozmowa z MIROSŁAWEM KRUSIEWICZEM – dyrektorem Departamentu Edukacji Publicznej i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego

■ **Czy samorząd województwa mazowieckiego ma wizję funkcjonowania placówek oświaty i organizacji sportowych w najbliższych miesiącach?**

– Samorząd wojewódzki jest organem prowadzącym dla wielu różnych szkół i placówek oświatowych. Mamy szkoły specjalne, policealne, centra kształcenia ustawicznego, placówki doskonalenia nauczycieli i biblioteki pedagogiczne. Trudno zatem wypracować jednolite zasady funkcjonowania wszystkich placówek w okresie pandemii. Inaczej należy podchodzić do specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych, gdzie lekcje są prowadzone zdalnie i mocno zindywidualizowane, a inaczej do szkół ponadpodstawowych, w których obowiązuje realizacja podstawy programowej i będą egzaminy maturalne.

■ **Trudno sobie wyobrazić zdalne nauczanie zawodu, na przykład, w policealnych szkołach medycznych.**

– To nie jest czas na takie dywagacje. Sytuacja wszystkich zmusiła do zdalnej pracy. Szkoły medyczne uczą zawodu, posługując się platformami e-learningowymi. Prowadzą wideokonferencje, spotkania on-line zarówno z nauczycielami teorii, jak i specjalistami praktycznej nauki zawodu. Z pewnością jest to duże utrudnienie, ale, jak powiedziałem, spowodowane koniecznością. Najlepiej ze zdalną pracą poradziły sobie placówki doskonalenia nauczycieli. Mają one zresztą w tej materii spore już doświadczenie.

■ **Czy monitorujecie, jak w czasie epidemii jest prowadzony w-f?**

– Bez ścisłej współpracy z rodzicami trudno jest zdalnie prowadzić lekcje wychowania fizycznego. Dużo zależy też od możliwości technicznych uczniów. Nauczyciele przesyłają zestawy ćwiczeń ze szczegółowymi instrukcjami ich wykonania, filmy instruktażowe, organizują telekonferencje, podczas których sami demonstrują ćwiczenia. Tu też trzeba podchodzić indywidualnie. Nie każdy bowiem ma jednakowe warunki. Uczeń z małego mieszkania w dużym bloku nie ma takich możliwości domowego rozwijania tężyzny fizycznej, jak chłopak z posesji z dużym podwórkiem. Program ćwiczeń jest uzgadniany z rodzicami i dobierany do realności ich wykonania. Cierpią na tym gry zespołowe, ale może niebawem wszystko wróci do normy.

■ **Rząd łagodzi obostrzenia, ale tak naprawdę końca koronawirusa nie widać.**

– Zachowajmy optymizm i wiarę, że niebawem wszystko wróci do normy. Zarząd województwa zaplanował 8 milionów złotych na wsparcie organizacji zawodów sportowych. Po zakończeniu procedur konkursowych dotacje trafią do kilkuset klubów i organizacji. Naszymi głównymi partnerami w tej materii są stowarzyszenia o randze wojewódzkiej: Szkolny Związek Sportowy, Zrzeszenie LZS,

fot. Aga Król

Unia Związków Sportowych, TKKF, AZS.

■ **Nie trzeba być wielkim specjalistą, żeby zauważyć, że w wielu szkołach zaniedbano dyscypliny, które były i są podstawą fizycznego rozwoju młodych ludzi. Z pewnością należą do nich lekka atletyka i gimnastyka, o pływaniu już nie mówiąc, bo nie każdy ma warunki do prowadzenia lekcji w basenie. Ręce jednak opadają, gdy widzi się zarośnięte trawą skocznie i rzutnie, a na bieżniach nie ma nawet wyznaczonych torów.**

– Zgadzam się, że lekka atletyka i gimnastyka są fundamentami sportu. Na poziomie podstawowym nie trzeba wielkich nakładów finansowych. Wystarczy trochę chęci i zaangażowania. Nie da się tego zrobić bez dobrze przygotowanych do zawodu nauczycieli wychowania fizycznego lub instruktorów sportu oraz zrozumienia istoty rzeczy przez dyrekcje szkół i władze samorządowe. Nie do zaakceptowania są zniszczone i zarośnięte trawą skocznie czy rzutnie. Jeśli gdzieś tak jest, to lokalne władze natychmiast powinny wyciągnąć z tego wnioski, a winni zaniedbań powinni zostać surowo ukarani.

■ **Najłatwiej jest poprowadzić zajęcia „na macie", czyli rzucić piłkę, powiedzieć, „a macie" i spokojnie popijać kawkę w kantorku.**

- Być może gdzieś zdarzają się takie sytuacje. Wierzę jednak, że to są tylko niechlubne wyjątki. Jeśli ktoś w ten sposób podchodzi do swoich obowiązków, to nie powinien pracować w szkole. Jest przecież tyle innych zawodów. W swojej bogatej karierze pedagogicznej i sportowej miałem chyba dużo szczęścia, bo nadzorowałem pracę bardzo zaangażowanych nauczycieli wychowania fizycznego. Uczyli oni swoich podopiecznych nie tylko techniki poszczególnych dyscyplin, ale także zdrowej rywalizacji. Szkołom, w których pracowałem, zależało na indywidualnych sukcesach dzieci i pozycji placówki we współzawodnictwie.

■ **Sprawdzianem są zawody szkolne. Zawsze jednak można się wytłumaczyć słabym rocznikiem, małą liczbą uczniów. W jednym roku może się tak zdarzyć, ale jeśli przez lata nauczyciel nie potrafi znaleźć chociażby kilkorga uzdolnionych ruchowo dzieci, zauroczyć ich sportem i nauczyć podstaw wybranej konkurencji, to coś tu jest nie tak.**

- Może się zdarzyć słabszy fizycznie i psychicznie rocznik, ale prawie zawsze i w tej grupie znajdą się uzdolnione perełki. Trzeba je tylko znaleźć i stworzyć im szansę rozwoju. W dzisiejszym świecie młodzieży łatwiej się żyje, a to, niestety, nie pobudza ducha waleczności i chęci zwyciężania.

■ **Najpopularniejsze są gry zespołowe. W małej szkole trudno jednak zebrać grupę dobrych siatkarzy czy piłkarzy. O wiele łatwiej wyselekcjonować silnego chłopka i zrobić z niego, na przykład: dyskobola, kulomiota, skoczka. Mam jednak wrażenie, że chyba nie wszyscy nauczyciele znają technikę rzucania dyskiem i oszczepem, skakania oraz pchania kulą.**

- Dobre przygotowanie nauczycieli do zawodu jest zadaniem uczelni. Większość wuefiarzy ma dużą wiedzę i umiejętności jej przekazania.

■ **Zdaję sobie sprawę z tego, że nie można generalizować, ale wydaje mi się, że część płacy nauczycieli wychowania fizycznego powinna być uzależniona od efektów pracy. To nie przypadek, że jedni od lat zajmują czołowe miejsca we współzawodnictwie, a inni od lat nie potrafią zdobyć kilku punktów.**

- Niektórym dyrektorom szkół i rodzicom nie zależy na dobrych wynikach w sporcie. Nie wywierają więc wystarczająco dużej presji na nauczycielach wychowania fizycznego. Nie wszystkie władze samorządowe dostrzegają też szanse promocji swojej miejscowości przez sport. Jest to temat rzeka i długo mógłbym o tym opowiadać. Podsumowując, powiem tylko, że zawsze uważałem i uważam, że nie ma prawidłowego rozwoju intelektualnego bez rozwoju fizycznego.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał MIROSŁAW BUCZEK

Osu, Sensei!

12 czerwca zmarł **Norbert Bogdański** - nauczyciel, instruktor karate. Miał 56 lat.

Norbert Bogdański uczył języka polskiego. Od wielu lat był związany ze Szkołą Podstawową nr 6 w Siedlcach. Był człowiekiem sportu. Utworzył Siedlecki Klub Karate Arigato oraz Łukowski Klub Karate Kyokushin „MAWASHI". Wychował wiele roczników karateków.

Niespodziewana informacja o śmierci Norberta Bogdańskiego wywołała duże poruszenie wśród jego obecnych i dawnych uczniów. W mediach społecznościowych zamieszczali podziękowania dla swojego nauczyciela. Wspominali go jako osobę wymagającą, ale z poczuciem humoru. Określali wzorem do naśladowania - jako trenera i człowieka. Żegnali słowem „Osu", co w języku japońskim oznacza cierpliwość, szacunek, uznanie wartości.

Sensei spoczął 15 czerwca na Cmentarzu Janowskim. Msza żałobna została odprawiona w kościele Bożego Ciała. Norberta Bogdańskiego żegnała jego rodzina, przyjaciele, współpracownicy i uczniowie. Wszystkim im składamy wyrazy głębokiego współczucia. **(PŚ)**

Zdjęcia Piotr Księżopolski

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, fax 25 640 24 11, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, fax 25 640 24 10, reklama@siedlecki.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc, tel. 513 00 9999; **REDAGUJĄ:** Dariusz Kuziak (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) d.kuziak@siedlecki.pl, Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Krzysztof Strzelecki k.strzelecki@siedlecki.pl, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl.
ADMINISTRACJA i Biuro RiP: Agnieszka Chmielewska, Joanna Jońska, Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Artur Krawczun, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl, Anna Cegiełkowska; **WSPÓŁPRACOWNIK:** Krzysztof Jakubik; **DRUKARNIA**: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 12 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia. Numer konta: PBK SA XIII Oddział Warszawa 11101053-16551-2700-1-67 oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; ℗ - znak odpłatności; ©℗ - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych" zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Dziś ważny mecz z Górnikiem Polkowice

Chcesz gola, zagraj do Margola

Piłkarze Pogoni Siedlce odnieśli cenne zwycięstwo, pokonując u siebie, w 25. kolejce II ligi, Bytovię Bytów 2 : 1. Spotkanie od początku było prowadzone w dobrym tempie. W 9 min groźną akcję przeprowadzili bytowianie, **Daniel Feruga** wpadł na pole karne, ale łatwo stracił tam piłkę. Pięć minut później, po centrze Adama Mójty z rzutu rożnego, na bramkę przyjezdnych strzelił głową **Tomasz Wełna**, ale piłka przeleciała obok słupka. W 26 min bardzo dobrze dograł Norbert Wojtuszek, a **Tomasz Margol** uderzeniem głową zdobył prowadzenie dla Pogoni. Trzy minuty później, po centrze Mójty i główce Wełny, futbolówka po zagraniu Margola po raz drugi minęła linię bramkową gości. W tym momencie wydawało się, że pogoniści mają ten mecz pod pełną kontrolą. Po kolejnych trzech minutach niepokój o wynik powrócił jednak w szeregi siedlczan, gdy Feruga strzałem z wolnego z 20 metrów nie dał szans Mikołajowi Smyłkowi.

Tomasz Wełna

W 54 min ładną akcję lewą stroną przeprowadził Maciej Firlej, kończąc ją celnym podaniem do **Bartosza Wiktoruka**. Ten uderzył z pierwszej piłki, lecz **Maciej Gostomski** zdołał odbić futbolówkę. Atmosfera na boisku i na ławce trenerskiej robiła się coraz bardziej nerwowa. W 59 min na trybunę został odesłany trener Pogoni, **Bartosz Tarachulski**. W 68 min Firlej ograł Memića i strzelił na bramkę przyjezdnych. Gostomski nie dał się jednak zaskoczyć. Cztery minuty później pogonista mógł postawić kropkę nad i, ale spudłował z kilku metrów. Na kilka minut przed końcem regulaminowego czasu gry Bytovię od utraty kolejnego gola uratowała poprzeczka.

W 29. min piłka po raz drugi znalazła drogę do bramki gości.

POGOŃ – BYTOVIA 2 : 1 (2 : 1)

Bramki: Margol 26, 29 – Feruga 32.

Pogoń: Smyłek – Sadzawicki, Oćenaś, Wełna, Olszewski, Wojtuszek (84 Repka), Marciniec (67 Mosiejko), Margol, Wiktoruk (90 Balicki), Mójta, Firlej (79 Walków).

Bytovia: Gostomski - Deleu, Piekarski (46 Bielawski), Mamić, Rutkowski, Liberacki (74 Kwiatkowski), Ameyaw (79 Szela), Zawistowski, Lech (46 Giel), Feruga, Czubak.

Żółte kartki: Wełna, Firlej, Mójta, Sadzawicki – Memić, Bielawski, Kwiatkowski, Feruga, Szela. Sędziował Karol Iwanowicz z Lublina. Mecz rozegrano bez udziału publiczności.

W pozostałych meczach 25. kolejki: Gryf Wejherowo – Błękitni Stargard 1 : 3, Znicz Pruszków – Olimpia Elbląg 0 : 0, Resovia Rzeszów – Górnik Łęczna 1 : 1, Stal Stalowa Wola – Skra Częstochowa 1 : 2, GKS Katowice – Stal Rzeszów 3 : 2, Widzew Łódź – Legionovia Legionowo 1 : 2, Elana Toruń – Garbarnia Kraków 1 : 0, Górnik Polkowice – Lech II Poznań 1 : 1.

1	Widzew Łódź	25	48	50:23
2	GKS Katowice	25	47	44:28
3	Górnik Łęczna	25	43	33:30
4	Resovia	25	43	44:24
5	Olimpia Elbląg	25	41	37:24
6	Błękitni	25	38	40:39
7	Bytovia Bytów	25	37	35:35
8	Elana Toruń	25	35	33:32
9	Stal Rzeszów	25	34	41:36
10	Skra	25	34	22:33
11	Lech II Poznań	25	33	31:33
12	Pogoń Siedlce	25	33	36:39
13	Garbarnia	25	32	29:28
14	Górnik	25	31	13:33
15	Znicz Pruszków	25	31	34:43
16	Stal	25	28	28:39
17	Legionovia	25	19	22:45
18	Gryf	25	14	19:54

W następnej kolejce, **17 czerwca o godz. 17.00**, Pogoń zagra u siebie z Górnikiem Polkowice. **(MB)**

zdjęcia Aga Król

Alfabet Marka Czyżkowskiego

Dziś w formie alfabetu swoje sportowe czasy wspomina Marek Czyżkowski – były piłkarz Tygrysa Huta Mińska, Pogoni Siedlce i Korony Kielce.

A JAK ANUSIEWICZ PRZEMYSŁAW

Jest młodszy ode mnie około dziesięciu lat, ale miałem przyjemność grać z nim w Pogoni Siedlce. Podobnie zresztą, jak z jego bratem Maćkiem. Razem też prowadziliśmy ten zespół jako trenerzy. Później nasze drogi się rozeszły, co w świecie sportu jest naturalne. Przemek, jako junior, zdobył z Pogonią czwarte miejsce w Polsce. Żałuję tylko, że nie pracuje już w Pogoni jako szkoleniowiec.

B JAK BORUC ARTUR

Artur pół roku grał w prowadzonej przeze mnie Pogoni. Był już wtedy zawodnikiem Legii, ale pozwolono mu ogrywać się w Siedlcach. Znam go od dziecka. Mieszkał na moim osiedlu prawie okno w okno. Wielu przyznaje się do współautorstwa jego sukcesów, ale ja uważam, że o karierze Artura zadecydowały, przede wszystkim, jego talent i charakter. W Pogoni nie było wówczas z prawdziwego zdarzenia trenera bramkarzy. Rozwinął się dopiero w Legii. Cieszę się, że zaszedł tak daleko. Rozegrał wiele fantastycznych spotkań. Szkoda tylko, że nie ma w swoim dorobku trofeum mistrzostw świata, Europy, Ligi Mistrzów czy Pucharu UEFA. Uważam, że wraz z Wiesławem Jobczykiem i Lidią Chojecką są najlepszymi sportowcami w historii Siedlec.

D JAK DZIAŁACZ

Z łezką w oku wspominam działaczy z dawnych lat. Szczególnie nieżyjącego już Stanisława Nalazka z Tygrysa Huta Mińska, który reaktywował ten klub w latach siedemdziesiątych. W Pogoni wzorem dla mnie był Jan Dołęga. Piłce nożnej oddał on całe swoje serce. W ostatnim dziesięcioleciu, gdy pracowałem w Tygrysie, wzorem działaczy byli Jacek Górski i Adam Szuba. Dziś takich ludzi trzeba szukać ze świecą. Prawie każdy, uważający się za działacza, rozgląda się za korzyścią dla siebie.

F JAK FIUK PIOTR

O Piotrku książkę można napisać. Znakomity na boisku i dusza towarzystwa poza nim. Zawsze uśmiechnięty. Nie widziałem go w złym humorze. Tworzyli duet koleżeński z Tomkiem Barejem. Razem zresztą byli w wojsku w Orzyszu, gdzie też grali w piłkę nożną. Jeśli chodzi o umiejętności sportowe, to mogę je określić dwoma słowami: pan piłkarz. Mógł zrobić dużą karierę, ale zabrakło mu chyba szczęścia albo pomocy z zewnątrz. Dziś menagerowie wiedzieliby, jak zagospodarować taki talent.

K JAK KARIERA SPORTOWA

Trudno mówić o karierze. Była to raczej przygoda. Zaczynałem grać w drużynie LZS i doszedłem do zaplecza ekstraklasy. Przez dekadę z Pogonią grałem w III lidze, czyli na poziomie dzisiejszej II ligi. Przy czym byliśmy zespołem, który nie broni się przed spadkiem. Aspirowaliśmy do miejsc awansowych. Zacząłem bardzo późno grać w piłkę nożną. Nikt mnie nie szkolił od podstaw. Nie uczestniczyłem w rozgrywkach młodzieżowych. W wieku 13 lat trafiłem do seniorskiej drugiej drużyny Tygrysa Huta Mińska. Praktycznie wszystkiego uczyłem się sam. Biorąc to wszystko pod uwagę, mogę dziś powiedzieć, że zaszedłem daleko.

K JAK KORONA KIELCE

Miałem tam ułatwione zadanie, gdyż w Koronie był już Andrzej Brzeszczyński z Mińska Mazowieckiego. Mimo to, początki były trudne. Przez trzy miesiące siedziałem w szatni cichutko, jak mysz pod miotłą. Chodziłem na zajęcia dodatkowe i wywalczyłem sobie dość mocną pozycję w drużynie. Po trzecim meczu w barwach drugoligowej wówczas Korony, gdy strzeliłem gola i asystowałem przy drugim, zostałem wybrany do jedenastki kolejki. Nabawiłem się też kontuzji pachwiny. Zagrałem zresztą na dużym ryzyku z niedoleczonym urazem. W barwach kieleckiego klubu grałem przeciwko Leszkowi Piszowi, strzeliłem gola Aleksandrowi Kłakowi. W meczu Korony z Wisłą Kraków przyszło mi rywalizować z takimi zawodnikami, jak Zdzisław Kapka, Leszek Lipka, Jan Jałocha. Mogłem zostać w Kielcach, ale żona wolała Siedlce.

Ł JAK ŁAWKA REZERWOWYCH

Nie nasiedziałem się długo na ławce rezerwowych. Najczęściej wychodziłem na boisko w pierwszym składzie. Jeśli już pod koniec kariery zmieniałem się z Pawłem Trojeckim, to nie cierpiałem z tego powodu.

M JAK MARZENIA

Większość marzeń mi się spełniła, ale, jak to w życiu bywa, nie wszystkie. Jednym z tych, które się nie spełniły, było zobaczenie córki w barwach kadry Polski koszykarek. Kontuzja i choroba przerwały jej dobrze zapowiadającą się karierę sportową.

N JAK NAJLEPSZY PIŁKARZ

W ligowych meczach grałem przeciwko wielu znakomitym piłkarzom – Leszkowi Piszowi, Zdzisławowi Kapce. Będąc już oldboyem, wystąpiłem w spotkaniu reprezentacji złożonej z zawodników z naszego regionu, wzmocnionej Darkiem Dziekanowskim i Krzyśkiem Gawarą, z Orłami Górskiego. Pilnowałem wtedy Mirka Okońskiego. To było dla mnie niesamowite przeżycie. Był już starszym zawodnikiem, ale momentami tak mną kręcił, że zapominałem, jak się nazywam.

fot. MB

P JAK POGOŃ SIEDLCE

W Pogoni przeżyłem wspaniałe chwile. Cały czas zresztą jestem członkiem tego klubu. Mam tu wspaniałych kolegów, przyjaciół. Zawsze trzymam kciuki za drużynę, ale mam też swoje krytyczne uwagi. Mam nadzieję, że nie spadnie poniżej drugoligowego poziomu.

P JAK POLONIA WARSZAWA

Grywałem przeciwko Polonii. Występowali w niej wówczas tacy zawodnicy, jak Darek Dźwigała i Krzysiek Dowhań. Mam w tym klubie wielu przyjaciół.

T JAK TYGRYS HUTA MIŃSKA

Tam stawiałem pierwsze kroki piłkarskie. To był klub dla sportowców z Huty Mińskiej i najbliższych okolic. Nikt nas nie rozpieszczał finansowo. Pamiętam, że organizowaliśmy zabawy, żeby zarobić na stroje, przejazdy, sprzęt. Drużyna była w pełni amatorska. Bez wzmocnień z zewnątrz awansowaliśmy do okręgówki. Byliśmy zespołem na boisku i poza boiskiem. Z sentymentem wspominam tamte czasy. Drugi mój etap w Tygrysie zakończył się niedawno. Przez kilka ostatnich lat byłem tam trenerem. Mieliśmy wzloty i upadki, ale zawsze stawialiśmy na lokalność i chłopaków miejscowych. W pewnym momencie atmosfera zaczęła się psuć. Ze mną pożegnano się w sposób fatalny. Ja rozumiem, że trenerzy muszą się zmieniać. Zbyt długa praca z tymi samymi ludźmi prowadzi do rutyny, powszednieje i trzeba poszukać nowego bodźca. Zawsze należy zachować jednak klasę. Nie można podejmować decyzji poza plecami, a zainteresowanych w ostatniej chwili stawiać przed faktem dokonanym. Tak robią tylko mali ludzie. Szkoda więc, że do tego doszło również w moim Tygrysie. Ten klub powinien pozostać dla ludzi z Huty Mińskiej i okolic, a nie dla armii zaciężnej. Nie może tak być, że młodzi chłopcy nie mają miejsca w drużynie, bo działacze ściągnęli graczy z innych klubów. Swoją drogą, jeśli 23-letni chłopak chce grać za parę groszy w okręgówce, to żaden z niego piłkarz. W tym wieku powinien walczyć o miejsce w klubie ze znacznie wyższej klasy rozgrywkowej. Z doświadczenia wiem, że po takich eksperymentach w klubach z małych miejscowości pozostaje pustynia i trzeba wielu lat, by odbudować zaufanie i dobrą atmosferę.

Z JAK ZAWODNIK NAJLEPSZY NA ŚWIECIE

Największe wrażenie zrobił na mnie Diego Maradona. Podziwiałem też Johanna Cruyffa, Marco van Bastena, Franza Beckenbauera i Kazimierza Dejnę.

Marka Czyżkowskiego wysłuchał Mirosław Buczek

9 770239 684036 25

eprasa.pl 22bdf8c843